VIII kadencja

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r. (nr 55)**

z dnia 14 maja 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r. (nr 55)

14 maja 2019 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r., obradująca pod przewodnictwem posła **Marcina Horały (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Kazimierza Smolińskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie pani Ewy Kopacz, byłej prezes Rady Ministrów, wezwanej w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ewa Kopacz** – świadek wezwana przez Komisję, **Andrzej Bratkowski**, **Jan Czekaj**, **Mariusz Jerzy Golecki**, **Jacek Góra**, **Jarosław Hołda**, **Tomasz Karaś**, **Mariola Lemonnier**, **Sławomir Maciejewski**, **Arkadiusz Madura**, **Michał Prądzyński**, **Krzysztof Traczyk** – stali doradcy Komisji oraz **Paweł Adamiak** i **Beata Sobocińska** – asystenci posłów Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu, Biura Komisji Sejmowych: **Sylwia Łaska, Mariusz Pawełczyk** i **Kamil Strzępek** – z sekretariatu Komisji oraz **Ewa Molska** i **Ewa Zołotucho** – z Wydziału Edycji Tekstów z Posiedzeń Komisji.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje przesłuchanie pani Ewy Kopacz, byłej prezes Rady Ministrów, wezwanej w celu złożenia zeznań w toczącym się przed Komisją postępowania.

Czy jakieś uwagi? Pan poseł Konwiński, do porządku dziennego, tradycyjnie już, prosimy.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Nie tradycyjnie, ale bardzo krótko, panie przewodniczący. Dzisiejsza świadek została… na liście świadków znalazła się uchwałą Komisji z dnia 24 stycznia br. Natomiast

17 stycznia Komisja podjęła uchwałę, że świadkiem i zeznawać przed Komisją będzie pan Mariusz Kamiński, były szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego, który był… dłużej pełnił swoją funkcję niż pani premier Ewa Kopacz, którą dzisiaj przesłuchujemy.

Był przesłuchiwany już przez Wysoką Komisję następca pana Mariusza Kamińskiego, pan Paweł Wojtunik. Pan przewodniczący wtedy, kiedy ja ten wniosek złożyłem przed przesłuchaniem pana Grzegorza Schetyny, stwierdził, że zdaniem większości Komisji nie jest to świadek, który mógłby coś istotnego wnieść i jeżeli ewentualnie starczy czasu, to będzie przesłuchany. Ja chciałabym zwrócić uwagę jednak na fakt, że Komisja podjęła uchwałę o przesłuchaniu Mariusza Kamińskiego, a państwo w ten sposób nie wykonujecie uchwały Komisji, sabotujecie uchwałę Komisji. Mariusz Kamiński jest na liście świadków i w dalszym ciągu nie ma terminu przesłuchania pana Mariusza Kamińskiego.

Więc zwracam się z gorącą prośbą do pana przewodniczącego, do Prezydium Komisji, żeby taki termin jak najszybciej ustalić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję. Już panu posłowi wielokrotnie odpowiadałem, więc tylko odwołam się do tych moich wcześniejszych wypowiedzi. Tak się składa, że jakby zarówno czas pełnienia jakiejś funkcji… Nie ma czegoś takiego jak przesłuchania z urzędu. Przesłuchania odnoszą się do istoty, do materii sprawy. W mojej ocenie i w ocenie większości posłów, z którymi rozmawiałem, wątek akurat działań CBA jest w miarę nieźle już przez Komisję zbadany, podczas gdy są inne wątki, które jeszcze na zbadanie czekają.

Chciałbym również zwrócić uwagę panu posłowi, że wśród tych świadków, którzy jeszcze nie mają wyznaczonych terminów, tej, powiedzmy w cudzysłowie, listy rezerwowych, są też niektórzy politycy Platformy Obywatelskiej, tak że nie ma tu żadnego klucza politycznego, tylko merytoryczny, w naszej ocenie.

Nie ma też mowy o niewykonywaniu uchwały Komisji, ponieważ uchwała Komisji powołuje na świadka, od wyznaczania terminu jest Prezydium. I oczywiście, w razie gdyby miało się tak zdarzyć, że jednak świadek nie będzie przesłuchany, ten czy ów z tych powołanych, a tak jak mówię, jest to pewna większa grupa świadków, to oczywiście tylko i wyłącznie za decyzją Komisji podjętą w uchwale. Tak?

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Szanowny panie przewodniczący, przesłuchiwaliśmy następcę pana Mariusza Kamińskiego. Nie da się tego obronić merytorycznie. Mariusz Kamiński był poprzednikiem pana Pawła Wojtunika, przez 2 lata, które bada Komisja, był szefem Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Jego następca został przesłuchany, pan Paweł Wojtunik, rozumiem, że niezwiązany z waszym obozem politycznym. Ale z jakichś względów pan sabotuje uchwałę Komisji i nie chce wezwać przed Komisję wiceprezesa, jak rozumiem, swojej partii, pana Mariusza Kamińskiego. I tego się merytorycznie nie da obronić. Jeżeli szef CBA jeden został już przesłuchany, to co stoi na przeszkodzie, żeby przesłuchać jego poprzednika? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Na przeszkodzie, panie pośle, stoi to w tym momencie jeszcze, że musimy mieć pewną rezerwę czasową, żeby z pewnością zakończyć prace Komisji. Bo mogę tu dostrzegać pewną intencję, żebyśmy powołali i przesłuchiwali tylu świadków, żeby prace Komisji na koniec nie zakończyły się przyjęciem raportu w tej kadencji, co spowoduje dyskontynuację. I jakby, rozumiem, ci zainteresowani w tym, żeby sprawa została niewyjaśniona, będą niebywale zadowoleni, bo niewyjaśniona nie pozostanie tą metodą i ja do tego nie dopuszczę. Tak jak mówię, nie wykluczam tego, na razie harmonogram jeszcze jakąś rezerwę czasową przewiduje, ale zobaczymy, jak będą toczyły się dalsze prace Komisji, tak żeby… to jest rzecz niepodważalna i do której jakby to… z której się nie posunę, że musimy spokojnie w tej kadencji prace Komisji zakończyć przyjęciem raportu. I tak się stanie.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Panie przewodniczący, ale jeszcze jedno zdanie, naprawdę ostatnie. To jest nieuczciwa argumentacja z pańskiej strony tego, że część opozycyjna w tej Komisji wnioskowała

tylko o czterech świadków. I tylko czterech świadków na liście świadków się znalazło ze strony opozycji. Więc mówienie, że my w ten sposób chcemy sabotować prace Komisji, chcąc przesłuchać pana Mariusza Kamińskiego, jest po prostu nieuczciwe. Tylko czterech świadków zostało zgłoszonych przez część opozycyjną w Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale ile z nich znajduje się na liście na razie bez terminu? Jeden. Więc nie przesadzajmy też z tym tutaj sabotowaniem wniosków opozycji o świadków. Zresztą ja w żaden sposób nie bronię posłom opozycji, nawet trochę dziwię się, że tylko tylu świadków zgłosili, ale zakładam, że ci zgłaszani przeze mnie czy przez posłów z innych formacji nieopozycyjnej… nieopozycyjnych tutaj, tak wyczerpali temat, że też to państwo uznali, że jest to dosyć wyczerpująca lista świadków i wymaga tylko uzupełnienia o cztery osoby.

Dobrze. Ja myślę, że w tym momencie możemy tę dyskusję już skończyć, pewnie jeszcze do niej będziemy wracać na najbliższych posiedzeniach, więc nie ma potrzeby, żeby akurat na tym szczególnie dużo czasu jej poświęcać. Ale, jak rozumiem, też nie było tam formalnego wniosku o jakieś uzupełnienie dzisiejszego porządku obrad. W związku z tym wobec braku takich wniosków uważam porządek obrad za przyjęty i przystępujemy do jego realizacji.

Na wezwanie Komisji stawiła się pani Ewa Kopacz.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej, w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam panią, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest pani zobowiązana mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Wymogi proceduralne obligują mnie do zadania pytania: Czy zrozumiała pani treść pouczenia?

Świadek Ewa Kopacz:

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam panią o następujących prawach, które pani przysługują.

Prawo uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić panią lub osobę dla pani najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Prawo odmowy zeznań, gdy jest pani osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo została pani skazana.

Prawo żądania, aby przesłuchano panią na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę panią lub osobę dla pani najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Prawo odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na pani obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pani ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne.

Prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 albo art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, że przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym została pani uprzedzona w wezwaniu.

W dalszej kolejności na podstawie art. 11b ustawy o sejmowej komisji śledczej zwracam się do pani z zapytaniem: Czy ustanowiła pani pełnomocnika?

Świadek Ewa Kopacz:

Nie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Proszę o podanie imion, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Ewa Kopacz:

Ewa Bożena Kopacz, urodzona 3 grudnia 1956 r.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I aktualne zajęcie, przepraszam, takie są wymogi formalne.

Świadek Ewa Kopacz:

Jestem politykiem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Świadek Ewa Kopacz:

Poseł na Sejm Rzeczypospolitej.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak jest.

Oświadczam, że dane dotyczące miejsca zamieszkania znane są Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy była pani prawomocnie skazana za składanie fałszywych zeznań lub oskarżenie?

Świadek Ewa Kopacz:

Nie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Proszę wszystkich o powstanie.

Zgodnie z treścią art. 11d ustawy o sejmowej komisji śledczej nastąpi teraz odebranie od pani przyrzeczenia.

Proszę za mną powtarzać:

„Świadoma znaczenia moich słów…

Świadek Ewa Kopacz:

„Świadoma znaczenia moich słów…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Ewa Kopacz:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…przyrzekam uroczyście…

Świadek Ewa Kopacz:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…że będę mówiła szczerą prawdę…

Świadek Ewa Kopacz:

…że będę mówiła szczerą prawdę…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome”.

Świadek Ewa Kopacz:

…niczego nie ukrywając z tego co, jest mi wiadome".

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Zgodnie z art. 11i ustawy o sejmowej komisji śledczej, w związku z art. 171 § 1 Kodeksu postępowania karnego może pani swobodnie wypowiedzieć się w sprawie będącej przedmiotem badań Komisji.

Czy chce pani teraz skorzystać z tego prawa?

Świadek Ewa Kopacz:

Tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Prosimy.

Świadek Ewa Kopacz:

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, staję przed Wysoką Komisją jako polityk odpowiedzialny, były premier, marszałek Sejmu i minister zdrowia. Staję przed tą Komisją w szczególnym czasie i powiem to w dwóch punktach.

Dzisiaj, od samego rana jest na posiedzeniu wyjazdowym Komisja Zdrowia, jak państwo wiecie, pracuję w Komisji Zdrowia. Jest dzisiaj wyjazdowe posiedzenie tej komisji, odwiedza wojewódzki szpital. Chciałam państwu powiedzieć, że sprawy służby zdrowia są mi wyjątkowo bliskie i nie mogę tam uczestniczyć, bo zdecydowałam, że przez szacunek dla prawa i Wysokiej Komisji stawię się tutaj.

Ale chcę państwu uświadomić również to, jak sprawy ochrony zdrowia są istotne i jak bardzo powinniśmy im poświęcić wiele czasu. Są to sprawy, którymi niestety, no ci, którzy od blisko 4 lat nie tylko obciążają opinię publiczną, bo obciążają ich tym, że dzisiaj nie mają poczucia bezpieczeństwa zdrowotnego. Mają dłuższe kolejki do specjalistów, mają zadłużone szpitale, mają dłuższe leki.

Ale wracając do Komisji, bo myślę, że dyskusja na temat służby zdrowia powinna być tą dyskusją, która powinna wszechobecnie dzisiaj gościć wśród polityków, ale również opinii publicznej.

Chcę państwu powiedzieć, że ta Komisja, która obejmuje lata 2008–2015, tak naprawdę nie jest Komisją, która chce cokolwiek wyjaśnić. Wszyscy wiemy, jaka jest specyfika podatku VAT. Wszyscy wiemy również, że po posiedzeniach i analizie tylko rządów 2008–2015 Wysoka Komisja nie jest w stanie ustalić struktury luki VAT-owskiej. Jestem przekonana, że luka VAT-owska, i państwo pewnie, jako eksperci w tej sprawie, przyznacie mi rację, była w latach, kiedy rządziliście, mówię o opcji rządzącej, czyli w latach 2005–2007, jak również gości przez ostatnie 3,5 roku. I nie są to tylko i wyłącznie słowa. Wystarczy wejść na strony Ministerstwa Finansów i zobaczycie państwo w raporcie operatywnym, że wpływy z VAT-u w ostatnich 3 miesiącach są zdecydowanie niższe niż w analogicznym okresie poprzedniego roku. Czyli problem się nie rozwiązał, mimo że państwo na sztandary, dzisiaj, o których tak często mówicie w swoich telewizjach, wznosicie to, jak skutecznie walczycie w tej chwili z mafią VAT-owską, jak skutecznie uszczelniacie VAT, i jak poprawiacie wpływy z VAT-u. Fakty mówią zupełnie o czymś innym.

Dlatego też, chcę powiedzieć, że będę odpowiadać na wszystkie pytania, które tu zada mi Wysoka Komisja, po to, żeby mieć możliwość pokazania, jak wiele w okresie, kiedy byłam premierem, potrafiliśmy zrobić. Moją pierwszą decyzją, którą podjęłam, było powołanie Komisji Kodyfikacyjnej, która zajęła się tworzeniem nowej Ordynacji podatkowej. Odważę się powiedzieć, i bez kompleksów powiedzieć, nowej konstytucji podatkowej. Ale też, we wrześniu 2015 r. nowelizowaliśmy obecną…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przepraszam, jakby można prosić trochę bliżej mikrofon, bo są problemy z rejestracją.

Świadek Ewa Kopacz:

…obecną Ordynację podatkową i w tejże nowelizacji zafunkcjonował jednolity plik kontrolny. Ten jednolity plik kontrolny, który tak często również chwalą politycy obecnie rządzący. To jest ten jednolity plik kontrolny, na który często powołuje się pan premier Morawiecki, ale jednocześnie zapomina powiedzieć, kto tak naprawdę ten jednolity plik kontrolny wprowadził.

Ale zadziwiającą rzeczą jest również to, że wtedy, kiedy głosowaliśmy nowelizację tej ustawy, we wrześniu 2015 r., to obecnie rządząca partia nie była za. Obecnie rządząca partia nie popierała tego rozwiązała, tak jak wcześniej, w roku 2011, w roku 2013 r. była przeciwna odwróconemu VAT-owi i ustawom, które wprowadziły duże oszczędności, a o tym wiemy z relacji nie naszych ministrów, ale ministrów już obecnego rządu.

Chcę powiedzieć, że likwidacja luki VAT-owskiej i walka z przestępczością była priorytetem naszego rządu. Wszystkie te działania, o które pewnie państwo będziecie pytać, będą jasnym dowodem na to i potwierdzeniem moich słów. Ale dzisiaj ten drugi czas, specyficzny, o którym mówiłam, to nie tylko wyjazdowa Komisja Zdrowia, ale to jest 12 dni przed wyborami do europarlamentu, 12 dni do rozstrzygnięcia, kto w tych wyborach wygra i kto będzie reprezentował polskie interesy w Unii Europejskiej. 12 dni to dużo i mało, ale jest to finisz kampanii wyborczej.

Ja dzisiaj zeznaję przed Komisją, w czasie, w którym to właśnie Komisja stała się instrumentem, a może również narzędziem gry politycznej z demokratyczną opozycją. Był przesłuchiwany przewodniczący Schetyna, jestem przesłuchiwana ja. Będzie przesłuchiwany Donald Tusk, a zapominacie państwo zapytać o to, co miał do powiedzenia wasz szef CBA, Mariusz Kamiński, którzy rządził dwa razy dłużej i był szefem CBA dwa razy dłużej niż ja urzędującym premierem. Może boicie się tych pytań, na które musiałby odpowiedzieć. Może boicie mu się zadać tych pytań, a może boicie się odpowiedzi na pytania, czy byłby…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja przepraszam, ja jestem bardzo liberalny, ale wolna wypowiedź świadka dotyczy wyjaśnień składanych w sprawie, a nie dywagacji na temat tego…

Świadek Ewa Kopacz:

To jest właśnie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…czego boi się lub nie boi przesłuchujący…

Świadek Ewa Kopacz:

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…służby zdrowia, tudzież kampanii wyborczej do Parlamentu Europejskiego.

Świadek Ewa Kopacz:

…mówię dokładnie na temat tej Komisji. Pan Mariusz Kamiński, który był szefem CBA…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przepraszam, jeszcze raz pouczę. Ale świadek nie ma mówić na temat Komisji, tylko ma mówić na temat sprawy badanej przez Komisję. To są dwie zupełnie różne kwestie.

Świadek Ewa Kopacz:

Panie przewodniczący, czy pan sądzi, że rzeczywiście pan Mariusz Kamiński nie ma nic do powiedzenia w sprawie luki VAT-owskiej, przestępstw, które ograniczyły wpływy z podatku VAT?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę świadek…

Świadek Ewa Kopacz:

Ale proszę…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

W sferze wolnej wypowiedzi świadek składa wyjaśnienia w sprawie, a również nie zadaje pytań do prowadzących przesłuchanie.

Świadek Ewa Kopacz:

To są…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przesłuchania przed Komisją czy według Kodeksu postępowania karnego również w zwykłym postępowaniu prokuratorskim przewidują, że jest jedna strona, która zadaje pytania, i druga, która odpowiada – niestety – a nie na odwrót.

Świadek Ewa Kopacz:

W takim razie te pytania będą tylko i wyłącznie pytaniami retorycznymi, natomiast ja powiem na zakończenie, ponieważ nie wiem, dlaczego pan przewodniczący się tak denerwuje, chciałam powiedzieć tylko tyle i aż tyle…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jestem niezwykle spokojny, ale muszę dbać o przestrzeganie Kodeksu postępowania karnego i ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Świadek Ewa Kopacz:

Jeśli pan pozwoli, zakończę. Zakończę stwierdzeniem, że te wybory, które będą za 12 dni, zdecydują o tym, kto będzie rządził po październiku w Polsce. I ci, którzy będą rządzić w październiku, postawią przed komisją śledczą na moim miejscu pana Kaczyńskiego i zapytają go o aferę SKOK-ów, o aferę KNF-u, gdzie w tle jest poprawka niewiadomego pochodzenia…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I znów nie na temat.

Świadek Ewa Kopacz:

Zapytają go o aferę dwóch wież, czy aferę Podkarpacia. I wie pan, o co jeszcze zapytają, panie przewodniczący? Zapytają o jedno. Dlaczego jego urzędnicy byli tak hojni w stosunku tylko do jednego ojca dyrektora.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze, to ja przepraszam, ale chciałem się spytać, czy…

Świadek Ewa Kopacz:

To wszystko. Jestem gotowa odpowiedzieć na wszystkie pytania.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…świadek ma jeszcze zamiar coś się wypowiedzieć w temacie badanym przez Komisję. Bo dochodzi tutaj do ewidentnego… Już jestem niezwykle łagodnym i liberalnym prowadzącym obrady sejmowej Komisji Śledczej, naprawdę, chyba najbardziej w historii. Ale nie mogę dopuścić do tak rażącego łamania ustawy o sejmowej komisji śledczej i Kodeksu postępowania karnego. Faza swobodnej wypowiedzi świadka dotyczy kwestii badanych w przedmiocie. Mamy tu dużo kamer, również na korytarzu. Jeżeli świadek chce wypowiedzieć się na temat jakikolwiek inny, ma do tego pełne prawo, natomiast nie służy temu faza wolnej wypowiedzi świadka w postępowaniu przed Komisją.

Świadek Ewa Kopacz:

Bardzo proszę w takim razie przystąpić do zadawania pytań, a pana przewodniczącego proszę, żeby się tak nie denerwował.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę świadek, taki trik z mówieniem mi, żebym ja się denerwował, naprawdę nie spowoduje, że ja się zdenerwuję, więc można go sobie podarować.

Świadek Ewa Kopacz:

Nie no, na to liczę, nie chciałabym, żeby mnie przepytywał zdenerwowany przewodniczący Komisji.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I tak oto krotochwilami przeszliśmy do fazy zadawania pytań.

Szanowni państwo, proszę świadek, pierwsze pytanie może dotyczące jednolitego pliku kontrolnego, o którym świadek sama wspominała. Czy świadek znane są jakieś okoliczności faktyczne lub prawne, które stanowiły przeszkodę we wprowadzeniu w Polsce jednolitego pliku kontrolnego wcześniej niż w roku 2015? Dla ułatwienia powiem, że na przykład w Portugalii ta instytucja została wprowadzona w roku 2008. Co według wiedzy świadka stało na przeszkodzie, żeby zrobić to w Polsce wcześniej?

Świadek Ewa Kopacz:

Właściwie powinien pan zadać to pytanie, gdyby ta Komisja obejmowała działania 2005–2007, wtedy zadałby pan to pytanie swoim kolegom, wtedy kiedy rządzili. Ale to my już wprowadziliśmy jednolity plik kontrolny, nowelizując ustawę – Ordynacja podatkowa. A jak ci, którzy dzisiaj są rządzący, zareagowali na tę ustawę? Pan, panie przewodniczący, mówi, że rzeczywiście ma pan wątpliwości, czy nie można było wcześniej. A pańscy koledzy, którzy dzisiaj…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Pytam, czy może świadek wie, dlaczego nie można było wcześniej.

Świadek Ewa Kopacz:

…pańscy koledzy, którzy dzisiaj rządzą, to są ci, którzy nie zagłosowali za tą ustawą. Nie zagłosowali za jednolitym plikiem kontrolnym. Więc ja dzisiaj pytam, czy ci, którzy dzisiaj nie głosowali w 2015…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale znów zachodzi jakieś drobne nieporozumienie. O ile ostatnio sprawdzałem, świadek wprawdzie jest posłem, ale nie jest członkiem Komisji Śledczej, więc nie zadaje na tej sali pytań, tylko na nie odpowiada. A pytanie było bardzo proste. Czy świadek zna jakieś okoliczności, które stały na przeszkodzie – faktyczne lub prawne – żeby przyjąć, przyjmiemy przykładowo, w roku 2011 to rozwiązanie?

Świadek Ewa Kopacz:

W roku 2015, a jak pan wie jako przewodniczący tej Komisji powołującej się na regulamin, wezwano mnie i w wezwaniu miałam okres mojej działalności jako premiera, czyli rok 2014–2015. I chcę zadeklarować, że w czasie mojego pełnienia funkcji Prezesa Rady Ministrów wypełniałam tę swoją funkcję bardzo starannie.

Prace rozpoczęły się już w grudniu 2014 r. Mało tego, nowelizacja tej ustawy była bardzo szeroką nowelizacją i państwo pewnie o tym wszyscy wiecie. To my wprowadziliśmy nowelizację ustawy – Ordynacja podatkowa i wprowadziliśmy jednolity plik kontrolny, za którym nie zagłosowała obecna większość parlamentarna.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To już słyszeliśmy cztery razy.

Świadek Ewa Kopacz:

Ale może trzeba to powtarzać, bo trzeba mieć też wrażenie, że ci, którzy dzisiaj pytają…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Do tego wątku za chwilę przejdziemy, spokojnie. Natomiast domniemam w takim razie, tylko stwierdzam, że skoro na trzykrotnie zadawane pytanie świadek – czy zna jakąś przyczynę faktyczną lub prawną, która uniemożliwiała przyjęcie jednolitego pliku kontrolnego wcześniej – świadek takiej przyczyny nie podała, więc wnioskując z tego, że pod przysięgą przysięgała zeznawać całą swoją wiedzę i niczego, co wie, nie zatajać, więc rozumiem, że gdyby wiedziała i nie powiedziała, toby zataiła. Tak że nie zna świadek takiej okoliczności, która by stała na przeszkodzie. Komisja też jej nie zna i jeszcze nikt tutaj z przesłuchiwanych takich okoliczności nie podał.

Kolejne pytanie dotyczące…

Świadek Ewa Kopacz:

Panie przewodniczący, przepraszam, ale chciałabym się odnieść. Ja nie wiem, czy taki jest zwyczaj, nie śledzę posiedzenia komisji śledczej, szczególnie tej, ale chcę wiedzieć, czy za każdym razem, kiedy ja będę udzielała odpowiedzi, pan będzie interpretował tę moją odpowiedź.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie no, wystarczy wprost odpowiedzieć na pytanie. To może jeszcze raz powtórzę.

Świadek Ewa Kopacz:

Odpowiedź brzmi…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak czy nie?

Świadek Ewa Kopacz:

W czasie, kiedy ja byłam premierem, prace nad jednolitym plikiem kontrolnym, i za ten okres Komisja mnie przesłuchuje…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie.

Świadek Ewa Kopacz:

…trwały od samego początku.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, więc może kolejne nieporozumienie wyjaśnię. W wezwaniu faktycznie powołaliśmy funkcję świadek jako byłego prezesa Rady Ministrów, bo w wezwaniu jakąś tam funkcję zawsze zwyczajowo się podaje. Natomiast generalnie Komisja ma prawo i pyta świadek o całokształt wiedzy dotyczącej okoliczności sprawy, więc nawet gdyby np. w roku 2010 świadek nie pełniła żadnych funkcji publicznych i np. przechodząc przypadkiem ulicą, posłyszała, jak dwóch ministrów na ten temat rozmawia, to tym samym w roli świadka nabyłaby pewnej wiedzy faktycznej, o którą Komisja może się pytać. Tak się składa, że świadek wtedy pewne funkcje publiczne również wcześniej pełniła, więc może ma jakąś wiedzę. Ma pełne prawo nie mieć. Nie była świadek ministrem finansów, ale to wystarczy powiedzieć: nie, nie mam takiej wiedzy. I nie trzeba takich długich dywagacji, bo pytanie było proste.

Świadek Ewa Kopacz:

Ja chcę powiedzieć…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czy zna świadek jakieś okoliczności faktyczne lub prawne, które stały na przeszkodzie, żeby wcześniej przyjąć JPK?

Świadek Ewa Kopacz:

Panie przewodniczący, proszę pozwolić mi odpowiedzieć, tak? Więc jeśli pan przewodniczący…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Piątą próbę podejmujemy.

Świadek Ewa Kopacz:

…chce sięgać do czasów, kiedy ja pełniłam funkcje publiczne, czyli 2009 r. i 2011 r., od 2008 r. do 2011 r., kiedy byłam ministrem zdrowia, to chcę panu odpowiedzieć, że minister zdrowia w tym czasie zajmował się ważnymi sprawami, m.in. ratowaniem transplantologii, którą wy żeście położyli za waszych rządów. Ja się wtedy zajmowałam zdrowiem. A jeśli pan sugeruje, że minister zdrowia powinien zajmować się luką VAT-owską, jednolitym kontrolnym, to ja dzisiaj się nie dziwię, że mamy taką historię w służbie zdrowia. Bo wasz minister zdrowia zajmuje się luką VAT-owską, z tego prosty wniosek.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Po pierwsze, to chyba teraz świadek niepotrzebnie się zdenerwowała.

Świadek Ewa Kopacz:

Więc to jest jedna rzecz. Jeszcze nie skończyłam.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Natomiast ja się pytam: Czy świadek ma wiedzę?

Świadek Ewa Kopacz:

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bo świadek mi cały czas nie odpowiada na pytanie, bardzo proste.

Świadek Ewa Kopacz:

…nie skończyłam, nie skończyłam. Następnie byłam marszałkiem Sejmu. I pan dokładnie jako doświadczony parlamentarzysta wie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, bez przesady. Pierwsza kadencja.

Świadek Ewa Kopacz:

…że marszałek Sejmu to jest władza ustawodawcza, a nie wykonawcza. Więc dlaczego zadaje mi pan pytanie, zmuszając mnie do tego, żeby łamać pewne zasady trójpodziału władzy? Ja jako marszałek Sejmu miałam interesować się jednolitym plikiem kontrolnym i uczestniczyć w procedowaniu jednolitego pliku kontrolnego? No, proszę pomyśleć.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Na Boga, czyli…

Świadek Ewa Kopacz:

W związku z tym zajmowałam się wtedy, kiedy to był mój obowiązek. Byłam premierem i od pierwszych dni, powtórzę, zajmowałam się procedowaniem nad Ordynacją podatkową, którą wy żeście zanegowali, nie poparliście. To wszytko.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Znakomicie. Nadal nie dostałem prostej odpowiedzi na niezwykle proste pytanie, więc może teraz poproszę w konwencji „tak/nie". Czy świadek zna jakieś okoliczności faktyczne lub prawne, które stały na przeszkodzie, żeby wprowadzić w Polsce jednolity plik kontrolny szybciej niż w roku 2015? Jak świadek słusznie…

Świadek Ewa Kopacz:

Podejrzewam, że takie same jak w roku 2005 i 2007.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No więc, szanowni państwo, to ja już powstrzymam się od komentarza, ale myślę, że każdy rozumie, jaka tu była istotowa odpowiedź na to pytanie.

Kolejne pytanie. Jednolity plik kontrolny przyjęty w roku 2015. Ten portugalski, ten rekomendowany przez instytucje europejskie, jego podstawową funkcją… Bo czymże jest jednolity plik kontrolny? Po stronie przedsiębiorcy generowane są pewne dane dotyczące jego obrotu gospodarczego, które są przesyłane do np. resortu finansów czy służb skarbowych. Powstaje pewna baza danych dotycząca całokształtu obrotu gospodarczego i na tej bazie danych można prowadzić analitykę, typować do kontroli, sprawdzać, że np. jeden przedsiębiorca zarejestrował fakturę VAT, na podstawie której odlicza podatek, a inny sprzedawca w tej transakcji od tej faktury tego podatku nie odprowadził i w związku z tym trzeba tam posłać kontrolę.

Tymczasem w tej wersji przyjętej przez państwo w roku 2015 brakowało tego najistotniejszego elementu, czyli obowiązku automatycznego raportowania pliku. Plik był tylko generowany i trzymany przez przedsiębiorcę, żeby pokazać kontroli w sytuacji, gdy kontrola sama do niego trafi. Czyli ten najważniejszy element, właśnie takiej analityki, tego typowanie do kontroli na podstawie analizy jednolitych plików nie występował. Zostało to dopiero zrobione w nowelizacji już po zmianie… w kolejnej kadencji, po zmianie rządu.

Więc stąd moje pytanie. Czy w tych rozmowach, w których świadek uczestniczyła i decydowała w tej sprawie, czy pojawił się wątek, dlaczego JPK został wprowadzony bez tej najważniejszej funkcjonalności?

Świadek Ewa Kopacz:

Oczywiście nad nowelizacją ustawy – Ordynacja podatkowa pracowało Ministerstwo Finansów. I nie ma co do tego wątpliwości, że korzystało również z ekspertów i tych, którzy wspierali Ministerstwo Finansów, żeby to prawo, które zostanie uchwalone, było prawem jak najbardziej solidnym i skutecznym.

Jeśli pan przewodniczący mówi, że jednolity plik kontrolny to jest coś, co nie pomaga w tej chwili, to dlaczego państwo korzystacie z tego jednolitego pliku kontrolnego po niewielkich zmianach?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Po istotnej zmianie, że jest automatycznie raportowany.

Świadek Ewa Kopacz:

Jednolity plik kontrolny to nic innego jak zautomatyzowane i oczywiście zebrane informacje zarówno z ksiąg rachunkowych, jak i operacji księgowych, których dokonuje przedsiębiorca. Więc jeśli dzisiaj pan kwestionuje jednolity plik kontrolny, to ja chciałam zapytać, dlaczego pan nie kwestionuje, czy rzeczywiście wtedy mieliście takie samo stanowisko, kiedy żeście byli przeciwko tej ustawie?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Po pierwsze, posłowie Prawa i Sprawiedliwości nie byli przeciw, tylko wstrzymali się od głosu.

Świadek Ewa Kopacz:

Ale nie byli za.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja wtedy akurat nie byłem posłem. A domniemam, że wstrzymali się od głosu, dlatego że sam jednolity plik kontrolny jest rozwiązaniem słusznym, natomiast bez podstawowej funkcjonalności, bez tego podstawowego zęba, który państwo postanowili mu wyrwać, byłby nieskuteczny. I dopiero trzeba było zmiany rządu, żeby go w ten element przesądzający o jego skuteczności wyposażyć.

Natomiast, jak rozumiem, bo tam była długa wypowiedź, ale w pierwotnej świadek osobiście przy tym nie była, nie uczestniczyła w tym procesie decyzyjnym, żeby akurat w tej wersji jednolity plik kontrolny wprowadzić. To była decyzja ministra Szczurka, podejmowana na poziomie resortu finansów, tak?

Świadek Ewa Kopacz:

Chcę powiedzieć tak. Ja miałam to szczęście pracować z najlepszym ministrem finansów z Mateuszem Szczurkiem. A państwo będziecie mieli okazję rozmawiać z nim za 2 dni tu i zapytacie, jaka była kolejność podejmowania decyzji w Ministerstwie Finansów. Ja wiem, jaką podjęliśmy decyzję na Radzie Ministrów, zatwierdziliśmy ten projekt i ten projekt trafił do… pod obrady Sejmu.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I tylko, żebym się upewnił, na poziomie Rady Ministrów wątek wprowadzenia automatycznego raportowania lub nie się nie pojawił, ten wątek, w dyskusji, jakoś rozważania…

Świadek Ewa Kopacz:

Na poziomie Rady Ministrów pojawił się gotowy projekt ustawy, który my zatwierdziliśmy w takim kształcie, jaki zatwierdziło to nie tylko ministerstwo, ale również Komitet Stały i RCL, który pracuje przy prezesie Rady Ministrów, w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Świadek w swoim wystąpieniu wstępnym stwierdziła, że luka VAT, że ten problem nie został teraz rozwiązany, że on występował wtedy, występował wcześniej, występował

później. Czy świadek w czasie, kiedy sprawowała swój urząd, miała świadomość na temat wysokości ówczesnej luki VAT, oczywiście szacunkowej, bo to są dane szacunkowe?

Świadek Ewa Kopacz:

Jak wiemy, te dane szacunkowe oczywiście są tylko i wyłącznie szacunkowe, jak powiedział pan przewodniczący. Niezależnie od tego, lukę VAT-owską można była oszacować z poślizgiem, tak jak państwo wiecie, i po korektach, jak to czyniono wielokrotnie. Dlatego też nie można precyzyjnie mówić o wysokości luki VAT-owskiej w sytuacji, w której następuje korekta, a chociażby przykład luki VAT-owskiej z 2011 r. pokazuje, że pierwsza ocena to 9%, a po trzech korektach to 21%.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Według czyich danych?

Świadek Ewa Kopacz:

Banku Światowego, ekspertów, którzy na zlecenie Komisji Europejskiej sprawdzają poziom luki VAT-owskiej. Pan przewodniczący, jak i wszyscy tu zdajemy sobie sprawę, że to nie jest problem tylko i wyłącznie Polski, że problemy z VAT-em i luką VAT-owską to nie są problemy tylko i wyłącznie Polski. Jest to niedoskonały podatek, ale jednocześnie podatek, którego nie można w tej chwili zastąpić żadnym innym.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To czy świadek może wskazać państwo europejskie, które w latach 2008–2015 miało lepszą od Polski koniunkturę, a większą lukę VAT-owską?

Świadek Ewa Kopacz:

Nie, nie zajmowałam się tym. Zajmowałam się oczywiście polską koniunkturą, polską gospodarką i ściganiem polskich wyłudzaczy VAT-u.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Więc informuję, że w latach 2008–2015 w 21 państwach europejskich była gorsza od Polski koniunktura, a jednocześnie mniejsza luka VAT-owska, według szacunków tychże ekspertów KE.

Stały doradca Komisji Andrzej Bratkowski:

(*wypowiedź poza mikrofonem*)

Świadek Ewa Kopacz:

To znaczy, pan przewodniczący…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bardzo proszę, po pierwsze, o ciszę na sali, po drugie, odsyłam do raportów przygotowanych przez CASE na zamówienie Komisji Europejskiej i tak właśnie w tych raportach jest. Dobrze.

Świadek Ewa Kopacz:

Więc, panie przewodniczący, chcę… chciałam tylko…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja nie będę teraz polemizował z osobami siedzącymi na tyle.

Proszę, świadek…

Świadek Ewa Kopacz:

Jedno zdanie, chciałam tylko i wyłącznie jedno zdanie uzupełnienia. To znaczy, że pan w swojej wypowiedzi w tej chwili zakwestionował wpływ procykliczności na wysokość luki VAT-owskiej.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak, zdecydowanie kwestionuję.

Świadek Ewa Kopacz:

Tak?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Uważam, że procykliczność w teorii luki VAT-owskiej to jest jak pomroczność jasna w prawie karnym, to znaczy, nie występuje w istocie. Jest pewną próbą tłumaczenia osoby, która mogłaby za coś odpowiadać, żeby tej odpowiedzialności unikać, ponieważ jest tak, że mieliśmy w Polsce na przykład w kolejnych latach wzrost konsumpcji. A konsumpcja to jest 85% indykatora bazy podatkowej VAT-u i jednoczesny bezwzględny spadek wpływów z VAT-u. Czyli nawet nie to, że wpływy z VAT-u podążały za konsumpcją nie tak szybko, jak powinny, ale wartość opodatkowana VAT-em rosła, a wpływy z VAT-u zmalały, co dowodzi temu, że koniunktura, cykl koniunkturalny nie był absolutnie jedynym ani głównym czynnikiem grającym tu rolę, że pojawiły się też inne czynniki np. powszechna skala wyłudzeń i oszustw podatkowych.

Świadek Ewa Kopacz:

Chcę powiedzieć jedną rzecz. Myli pan dwie rzeczy: wpływy z VAT-u i lukę VAT-owską. Sprzedaż z VAT-u, sprzedaż detaliczna idzie cyklicznie tak jak wzrost wpływów z VAT-u. Może pan mieć…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, nie idzie.

Świadek Ewa Kopacz:

…wzrost wpływów z VAT-u i mieć dziurę VAT-owską zdecydowanie większą, dlatego że pod uwagę bierzemy nie tylko koniunkturę, nie tylko sprzedaż, ale bierzemy również szarą strefę, bierzemy pod uwagę również to, że upadłości poszczególnych przedsiębiorstw, niestabilności tych przedsiębiorstw i trudnej sytuacji przedsiębiorców. Więc w tej sprawie się nie zgadzamy, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Znaczy nie nie zgadzamy się, tylko chyba nie rozumiemy. Ponieważ, jeżeli np. upada przedsiębiorstwo…

Świadek Ewa Kopacz:

A czy pan nie rozumie takich rzeczy?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…to przestaje prowadzić obroty, w związku z czym nie prowadzi sprzedaży czy obrotu i ten obrót jest nieopodatkowywany, więc ten czynnik jest wliczony w wartość sprzedaży. I teraz, jeżeli podstawowa wartość opodatkowana VAT-em, czyli konsumpcja, sprzedaż detaliczna rośnie, a wpływy z VAT-u zmaleją, wniosek z tego prosty, że te czynniki poza białą strefą, czyli szara i czarna strefa się musiała radykalnie zwiększyć. To jest prosty i jedyny wniosek z tego. Takim przykładem był np. 2009 r., ale nie tylko, bo też są… Właściwie przez cały okres państwa rządów konsumpcja w sektorze gospodarstw domowych miała dodatnią dynamikę, czasem mniejszą, czasem większą, ale zawsze na plusie, a z wpływami…

Świadek Ewa Kopacz:

Tak, a jak pan ocenia w takim razie rok 2016?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…a wpływy VAT-u były czasem na minusie.

Nadal niestety osobą zadającą… ja przepraszam, bo tu może państwo nie słyszą, proszę ekspertów o niewypowiadanie się w sposób, w który my ich nie prosimy, bo będę zmuszony niestety prosić o opuszczenie sali, dla tych, którzy zakłócają obrady. Następnie… ostatnie ostrzeżenie.

Następnie, przejdźmy może do takiego pytania. Skoro… żeby dobrze panią zrozumieć. To czym pani tłumaczy takie zjawisko, że konsumpcja wzrasta, gospodarka rośnie, PKB jest na plusie, konsumpcja jest na plusie, a wpływy z VAT-u nawet nie to, że nie rosną równie szybko, ale spadają?

Świadek Ewa Kopacz:

Ja powtarzam, proszę nie mylić wpływów z VAT-u z dziurą, z luką VAT-owską. Jeśli rośnie sprzedaż detaliczna, rosną wpływy z VAT-u.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, a jeżeli spadają?

Świadek Ewa Kopacz:

Ale może, ale może… A jeśli spadają…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To znaczy, że zwiększa się luka.

Świadek Ewa Kopacz:

…spada sprzedaż detaliczna, to również luka… to wpływy z VAT-u również maleją, i to mniej proporcjonalnie niż przy wzroście. Natomiast sama luka VAT-owska, tak jak pan przewodniczący powiedział, ma w swej konstrukcji wiele, wiele różnych elementów, m.in. przestępstwa, wyłudzenia, szarą strefę, upadłość i tym podobne rzeczy.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Więc żebyśmy tu jakby uzgodnili wspólny poziom wiedzy. Luka VAT-owska to jest generalnie różnica pomiędzy tym, co powinno do budżetu wpłynąć, a wpłynęło.

Świadek Ewa Kopacz:

A tym, co symulujemy, że wpłynie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Można to liczyć w procencie do produktu krajowego, można liczyć w procencie…

Świadek Ewa Kopacz:

Można.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…moim zdaniem najlepiej w procencie do VTTL (*VAT total theoretical liability*), czyli procencie spodziewanych wpływów, jaki procent powinien do budżetu wpłynąć i nie wpłynął.

I teraz, jeżeli w danym roku wszystkie wskaźniki makroekonomiczne są na plusie, rośnie gospodarka, rośnie sprzedaż, to wpływy z VAT-u też powinny wzrosnąć. A zatem jeżeli w tym roku wpływy z VAT-u spadły, to znaczy, że luka VAT-owska drastycznie się powiększyła, że te inne poza koniunkturalne czynniki wytworzyły zdecydowane powiększenie luki, czyli na przykład oszustwa i wyłudzenia podatkowe.

Ale wróćmy od ogółu do szczegółu. Kolejne pytanie i to był element tej nowelizacji z roku 2015, to było wprowadzenie mechanizmu odwróconego VAT-u na telefony komórkowe.

Świadek Ewa Kopacz:

Tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Kiedy – jakby świadek mogła osadzić tak w czasie – kiedy w świadomości świadek… dotarło to, że telefony komórkowe są taką grupą towarów, czy może elektronika, taką grupą towarów, w której są szczególne oszustwa, przestępstwa, wyłudzenia podatkowe, czy taki szczególny problem w stosunku do jakby średniej w innych grupach towarowych?

Świadek Ewa Kopacz:

Już panu odpowiem, bo chcę przedstawić panu również raport, to są działania zwiększające stopień przestrzegania przepisów podatkowych i poprawiających efektywność administracji podatkowej w latach 2014–2017, gdzie tam były 43 punkty. Czyli efekt tego raportu to jest również efekt prac zespołów. Bo jak pan wie, w roku 2014, bodajże na początku roku 2014, zostało podpisane porozumienie między ministrem finansów, ministrem MSW i prokuratorem, co do tego, żeby w sposób szczególny zająć się tą problematyką. Powstały zespoły, zespoły do spraw różnych podatków, nie tylko podatku

VAT. Między innymi te zespoły diagnozowały obszary, które są do szczególnego nadzoru. Odwrócony VAT na elektronikę wynikał nie z tego, że ktoś wstał prawą czy lewą nogą i powiedział: dzisiaj odwróconym VAT-em będziemy sobie telefony komórkowe typu smartfon obejmować, tylko dlatego, że eksperci wcześniej rozpoznali ten obszar.

Jak pan wie, te obszary również były identyfikowane. Mało tego, za naszych czasów były listy ostrzegawcze, które były umieszczane zarówno na stronach Ministerstwa Gospodarki, jak i Ministerstwa Finansów, po to, żebyśmy mieli świadomość, w których obszarach Polacy, polscy przedsiębiorcy mogą być narażenia na to, że mogą być wkręceni w jakąkolwiek nieuczciwą grę rynkową. Dlatego też to podlegało pracy zespołów, które pracowały i do końca pracowały, i te zespoły identyfikowały zagrożenia, stąd między innymi w roku 2015 decyzja o tym, żeby objąć odwróconym VAT-em również elektronikę.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję. To była obszerna wypowiedź, natomiast niestety nie otrzymałem odpowiedzi na zadane pytanie, to znaczy: Kiedy świadek osobiście się o tym dowiedziała, że akurat elektronika jest tym obszarem szczególnego zagrożenia?

Świadek Ewa Kopacz:

Znaczy to tak jak ja bym pana posła zapytała teraz, czy pan wie, jakie były poprawki zgłoszone do ustawy farmaceutycznej na ostatnim posiedzeniu Sejmu. Pan ma dokumenty, nad którymi pan siedzi, i pan dokładne ma daty. Ja mogę powiedzieć tylko, że wtedy…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Z grubsza, w przybliżeniu, na przykład rocznym.

Świadek Ewa Kopacz:

…kiedy był taki sygnał, zajęliśmy się tą sprawą natychmiast, bez zbędnej zwłoki.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Rozumiem. Czyli to było już wtedy, kiedy świadek pełniła funkcję premiera?

Świadek Ewa Kopacz:

Skoro to było w roku 2015, to inaczej być nie mogło.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Wcześniej nikt do świadek się z taką informacją nie zwrócił? Nie miała świadek np. informacji, że w latach 2007–2009 jest duża kontrola koordynowana i jedną z rekomendacji tych kontroli było wprowadzenie odwróconego VAT-u na telefony komórkowe? Ta informacja, jak rozumiem, domniemam, do świadek nie dotarła.

Świadek Ewa Kopacz:

Rozpoznawaliśmy inne obszary, które objęliśmy odwróconym VAT-em wtedy. Przypomnę panu przewodniczącemu, że 2015 rok to nie jest prekursor odwróconego VAT-u w Polsce: w 2011 r. – pręty żelazne, w 2011 r., zaraz chyba 2 miesiące później – następne artykuły, które zostały w art. 13 dopisane, rok 2013 – kolejny odwrócony VAT. I przypomnę również, że pańska opcja polityczna niestety głosowała przeciw.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Mam takie pytanie: Czy świadek ma jakąś wiedzę o tych nowelizacjach, o których teraz wspomniała, czy tylko tak sygnalizuje?

Świadek Ewa Kopacz:

Idąc na Komisję…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bo mam szereg pytań do nich, ale już pan Grzegorz Schetyna tak samo uczynił, w swoim wstępnym wystąpieniu o nich wspomniał, a kiedy zaczęliśmy zadawać szczegółowe pytania, to niestety nic nie wiedział. Więc dla oszczędzenia…

Świadek Ewa Kopacz:

Ale, wie pan, szczegółowe pytania może pana zadawać ekspertom. Proszę mnie pytać o to, ja jestem świadkiem, więc odpowiadam na fakty, a nie przypuszczenie i wygłaszanie opinii. Jeśli pan dzisiaj mnie pyta o…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Świadek na podstawie swojej osobistej wiedzy, to też o nią pytam, czy pani taką ma.

Świadek Ewa Kopacz:

…precyzję… Osobistą wiedzę… To jeśli pan chce porozmawiać ze mną dzisiaj o służbie zdrowia, bardzo proszę i pewnie byśmy bardzo długo dyskutowali, spierali, ale byłabym w stanie tę dyskusję zakończyć matem. To są szczegóły, które mnie zawodowo…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czy znów domniema, że świadek takiej wiedzy nie ma, jak rozumiem?

Świadek Ewa Kopacz:

Znaczy nie jestem ministrem finansów i z wykształcenia ekonomistą, ale znam i szanuję jedną zasadę, że jeśli premier Rady Ministrów ma swoich ministrów i powołuje zespoły, to nie odkłada ich opracowań do szuflady, tylko korzysta z tych opracowań, że siedzi i spiera się niekiedy wtedy, kiedy trzeba uchwalić jakąś ustawę, bo wiem, że na tym polega mądrość każdego premiera. Niestety tak to jest, nie wszyscy, i pan też, jak to udowodniłam, jeśli chodzi o służbę zdrowia, nie wie pan wszystkiego. Więc w związku z tym należy słuchać tych, którzy w tej sprawie są ekspertami, a ja otaczałam się ekspertami. Komisja Kodyfikacyjna to eksperci, pan profesor Etel, który stanął na czele tej komisji. To byli eksperci, a z Ministerstwa Finansów było tam tylko trzech przedstawicieli. Rządowa rada legislacji – sami eksperci. Więc po to ich powoływałam, żeby korzystać z ich wiedzy i mądrze wykorzystywać przy podejmowaniu decyzji czy dany proces legislacyjny należy kontynuować, czy też nie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. To jak już jesteśmy przy procesie legislacyjnym… W styczniu 2015 r. resort finansów zaczyna przygotowywać dużą nowelizację, taką generalnie uszczelniającą system podatku VAT. Prowadzona jest kwerenda, wypowiadają się przedstawiciele różnych instytucji, departamentów Ministerstwa Finansów, izb skarbowych, urzędów kontroli skarbowej. Przygotowane są założenia do takiej ustawy uszczelniającej. Decyzją ministra Szczurka ta ustawa zostaje zahamowana, nie zostaje podjęty bieg. Dyrektor Tratkiewicz, dyrektor departamentu VAT-u, pisze e-maila do swoich pracowników, że: te założenia proszę zarchiwizować, bo nie ma klimatu, jak mnie poinformowano, do uszczelniania systemu podatkowego.

Czy była pani o tym informowana? Czy pani jako premier uczestniczyła w tych pracach? Czy pani na przykład zlecała ministrowi Szczurkowi, żeby taką ustawę przygotował, czy w ogóle wtedy nie miała pani wiedzy o tym, że taka inicjatywa była?

Świadek Ewa Kopacz:

Chcę jeszcze raz powtórzyć, minister Szczurek był jednym z, chyba w historii Polski, najbardziej odpowiedzialnych ministrów finansów. Był bardzo odpowiedzialny i mierzył siły na zamiary. Wiedział, co i kiedy należy uchwalać, jednocześnie łącząc interes obywatela i interes państwa. To nie jest tak, że dzisiaj minister Szczurek będzie odpowiadał za to, że cokolwiek się nie wydarzyło w roku 2015, bo to minister Szczurek był autorem nowelizacji Ordynacji podatkowej, w której właśnie był jednolity plik kontrolny. O jakim pan akcie prawnym mówi? Czy pan mówi o Vacie, który był uchwalony, również nowelizacji ustawy o VAT, również w roku 2015? Czy pan o tym… o tej nowelizacji mówi?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Mówię o nowelizacji, która nie powstała, były tylko do niej założenia. Miała na celu uszczelnienie systemu podatkowego. Była przygotowana w departamencie ds. VAT-u w Ministerstwie Finansów i zahamowana decyzją ministra Szczurka, znaczy zablokowana zupełnie. A pytam się, czy uczestniczyła… czy to była pani decyzja, czy minister Szczurek np. do pani przyszedł i mówi: jest taki projekt, czy zdążymy go, nie

wiem np. w tej kadencji, czy jest zgoda, żeby go w tej kadencji uchwalać, i to pani mu powiedziała, że nie. Czy ta wiedza do pani nie dotarła, czy ten temat do pani nie dotarł?

Świadek Ewa Kopacz:

Ja myślę, panie przewodniczący, że pan myli akty prawne. Bo ta ustawa, o której pan mówi, czyli nowelizacja Ordynacji podatkowej, ona się skończyła finałem we wrześniu 2015 r.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, nie mówię o Ordynacji podatkowej.

Świadek Ewa Kopacz:

O której pan mówi?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jeszcze raz powtórzę, w departamencie podatku ds. VAT w Ministerstwie Finansów w styczniu 2015 r. rozpoczęto przygotowanie nowelizacji, głównie ustawy o VAT, jak również kilku innych ustaw podatkowych, mające na celu uszczelnienie systemu podatkowego. W toku dyskusji z różnymi departamentami, izbami skarbowymi, przygotowano założenia do tej ustawy. Te założenia przez dyrektora departamentu VAT zostały przedstawione wiceministrowi Nenemanowi, a następnie ministrowi Szczurkowi, który mniej więcej na przełomie lutego i marca, możemy z dokumentów to wywnioskować, podjął decyzję, żeby tych prac dalej nie było, żeby taki projekt ustawy nie powstał.

Pytanie moje dotyczy tego, czy to pani zainicjowała, np. poprosiła ministra o przygotowanie tego projektu, a potem podjęła decyzję, że np. nie ma tego w priorytetach rządu, więc jednak tego nie uchwalamy, czy nie miała pani wiedzy, że taki projekt, takie założenia do projektu były przygotowane. Czy to była osobista decyzja ministra Szczurka, o której pani nie informował?

Świadek Ewa Kopacz:

Ustawa o VAT, o której pan mówi, najprawdopodobniej, bo tak podejrzewam, tam mniemam, została uchwalona i skierowana do Sejmu w kwietniu 2015 r.…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale to jest inna nowelizacja.

Świadek Ewa Kopacz:

…a z końcem roku 2014 była przyjmowana na Radzie Ministrów. Więc jeśli pan mówi o tej ustawie, gdzie był ogólnodostępny rejestr podatników VAT, bo ja rozumiem, że o tej ustawie pan mówi…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, nie o tej.

Świadek Ewa Kopacz:

Bo jeśli to nie jest ta ustawa, to następną ustawą, nad którą pracowaliśmy, to była nowelizacja ustawy o Ordynacji podatkowej…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Też nie o tej.

Świadek Ewa Kopacz:

…i tę zakończyliśmy we wrześniu roku 2015.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Więc jeszcze raz powtórzę. Mówię o nowelizacji, która nie powstała, bo została zablokowana w Ministerstwie Finansów na poziomie założeń do ustawy. Ona przewidywała na przykład zniesienie powszechnego prawa do rozliczeń kwartalnych dla nowo rejestrowanych podatników, chociażby. Ale to tam było bardzo dużo, kilkanaście takich uszczelniających, zgłoszonych przez praktyków, przez kontrolę skarbową rozwiązań.

Powtórzę, na koniec lutego, w przełomie lutego i marca, pan minister Szczurek podjął decyzję, żeby nie procedować dalej tego projektu, żeby go nie tworzyć. I pytanie moje

dotyczy tego, czy to było za pani wiedzą, zgodą, czy przynajmniej wiedzą, czy pani o tym nie wiedziała, że jeszcze taki jeden projekt nowelizacji w resorcie finansów powstawał i w pewnym momencie była decyzja, żeby on nie powstał.

Świadek Ewa Kopacz:

Chcę powiedzieć, że… pan pewnie zna etap legislacyjny i przygotowanie w poszczególnych resortach. Jeśli to były założenia, to te założenia powinny stanąć na Komitecie Stałym. Następnie powinien je ocenić RCL, a na końcu powinno stanąć to na Radzie Ministrów. I wtedy moja wiedza by była, o jakim projekcie pan mówi. Jeśli to było na poziomie Ministerstwa Finansów, to gwarantuję panu, że na poziomie Ministerstwa Finansów, nie tylko w naszym rządzie, ale w innym rządzie, toczą się najróżniejsze projekty i prace nad różnymi projektami.

Jeśli pan pyta o klimat, zapytał mnie pan o klimat, to ja autentycznie… to ja autentycznie znawcą klimatu, niestety, panie przewodniczący, nie jestem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przepraszam, bo tu pan poseł mówi do mnie poza mikrofonem, to może państwo nie słyszą, że wprowadzam w błąd.

Panie przewodniczący… panie pośle, nie wprowadzam, bo wydaje mi się, że dosyć jasno tłumaczę świadek, to jeszcze raz tłumaczę, że ten poziom… że ten projekt nie wyszedł na etap założeń do ustawy, które były procedowane w RCL-u itd.…

Świadek Ewa Kopacz:

Jeśli nie był projektem…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Panie przewodniczący, było kilka propozycji uszczelniających, ale nie miało to charakteru projektu. Kilka propozycji uszczelniających, których…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Zbiór propozycji.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

…wy dziś nie wprowadziliście, do dziś nie wprowadziliście, niektóre wam zajęły prawie 4 lata…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To akurat nieprawda.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

…na przykład, jak kasy chociażby on-line, tam był szereg różnych propozycji. Ale mówienie o tym, że był jeden projekt…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No tak, był zbiór założeń do ustawy, co należałoby uwzględnić w ustawie, tak?

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Centralnego Rejestru Faktur w dalszym ciągu nie ma, kasy on-line dopiero tak naprawdę zafunkcjonują w przyszłym okresie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Panie pośle, różne rzeczy są albo nie ma. Ja się tylko pytam, czy świadek o tym wiedziała.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Ale mówienie o tym…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A państwo się jakoś strasznie bronią przed prostą odpowiedzią: tak wiedziałam, nie, nie wiedziałam.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Ale mówienie o tym, że był projekt i sprowadzania tego do jednego projektu ustawy jest po prostu nieprawdą. Proszę, żeby świadka nie wprowadzać w błąd. Było kilka propozycji, które normalnie znalazłyby się w różnych projektach ustaw, gdyby były procedowane.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Lub w jednym, bo to już zależy…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
Można sobie wyobrazić ustawę o zmianie kilkunastu ustaw, też można sobie to wyobrazić. Tylko jakimś dziwnym trafem kasy on-line nie były tak wprowadzane, które dopiero zafunkcjonują za kilkanaście miesięcy. A Centralnego Rejestru Faktur w dalszym ciągu nie ma.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Ja tylko mogę z odpowiedzi domniemać, że minister Szczurek… że to były jego decyzje i to nie wyszło poza poziom resortu finansów.

Świadek Ewa Kopacz:
Ja mogę domniemać, że te rozwiązania, które były na poziomie założenia, były wprowadzone, może do tej dużej Ordynacji podatkowej i nowelizacji.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Nie były.

Świadek Ewa Kopacz:
To możemy sobie tu gdybać, ale wolałabym mieć taki dokument przed sobą, wtedy mogłabym panu czytelniej i dokładniej odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Dobrze. Być może w trakcie przerwy uda nam się wygenerować ten… żeby pokazać. Dobrze.

Kolejna sprawa, którą chciałbym zbadać to kwestia paliw, nieprawidłowości w obrocie paliwami. Czy świadek otrzymywała, w czasie, kiedy była premierem, jakieś sygnały, pisma, że jest problem z tym, że szara strefa czy nawet czarna strefa w obrocie paliwami jest, mówiąc krótko, dużym problemem, a nawet narastającym, że tego jest coraz więcej, przestępczości związanej z wyłudzeniami podatkowymi w obrocie paliwami?

Świadek Ewa Kopacz:
Już, koniec pytania, tak?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Tak.

Świadek Ewa Kopacz:
Mogę odpowiedzieć. Chcę powiedzieć, że te wszystkie fakty, o których pan mówi, nie tylko w obrocie paliwami, ale we wszystkich innych obszarach, były taką bardzo ważną rzeczą i punktem zainteresowania tych wszystkich, którzy nad tym pracowali. Mówię o tych zespołach, które zajmowały się tym. Więc jeśli w obrocie paliw były jakiekolwiek dysproporcje, nieprawidłowości, to na pewno to nie umknęło nie tylko administracji podatkowej i urzędom skarbowym, czy policji skarbowej, ale na pewno to nie umknęło również tym, którzy obserwowali i odpowiadali za obserwowanie tego rynku i reagowanie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Po pierwsze, to nie wiem, skąd świadek czerpie taką pewność, że na pewno nie umknęło. Pytanie jest takie, czy świadek osobiście takie informacje dostawała, czy nie.

Świadek Ewa Kopacz:
Jeśli były posiedzenia ministrów, na których rozpatrywaliśmy kolejne projekty, w których one dotyczyły m.in. obrotu paliw, a takich sobie w tej chwili nie przypominam, to podejrzewam, że te rozmowy mogły się toczyć na poziomie zespołów, w których uczestniczyły służby. Bo to nie chodziło o to, żeby zadowolić jednego czy drugiego polityka, tylko żeby skutecznie zareagować.

Stąd wracam do pytania, dlaczego dzisiaj na przykład nie możemy się dowiedzieć, jak to wyglądało do roku 2009, nie przepytując o to szefa CBA, pana Mariusza Kamińskiego. Niestety tak to jest. Bo to oni mają zdecydowany wpływ na to, jak szybko reagują po roz-

poznaniu tematu przez specjalistów i przez zespół, w którym oczywiście i CBŚ, i CBA, i ABW, i przedstawiciele prokuratury pewnie pracowali.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przypomnę, że zadałem pytanie, czy świadek osobiście dostawała informację o nieprawidłowościach w handlu paliwami.

Świadek Ewa Kopacz:

Pan mnie pyta, czy dostawałam jakąś notatkę?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Na przykład. Notatkę, pismo, czy ktoś do pani ustnie się z tym zwracał? Czy pani osobiście miała taką świadomość, że są takie nieprawidłowości?

Świadek Ewa Kopacz:

Nie odnotowałam tego w pamięci.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

We wrześniu 2014 r., konkretnie 30 września 2014 r., zaraz po objęciu przez panią funkcji Prezesa Rady Ministrów, Polska Izba Paliw Płynnych zwróciła się z takim pismem, gdzie właśnie sygnalizowała dużą skalę nieprawidłowości i prosiła panią o spotkanie w tej sprawie. Czy doszło do takiego spotkania z Polską Izbą Paliw Płynnych?

Świadek Ewa Kopacz:

Na pewno nie mam w zwyczaju mieszania polityki i biznesu i w związku z tym nie spotykam się. Jest to zwyczaj zupełnie innej opcji politycznej. Proszę mi wierzyć, ja spotykałam się tylko z tymi, którzy mieli wpływ na legislację.

Natomiast chcę jeszcze jedną rzecz zauważyć. Czy to nie jest tak, że w ostatnim roku okazuje się… przez czasy waszych rządów wzrost zbytu paliw wzrósł o 25%, a wpływ z akcyzy tylko 12,5%? Czy dzisiaj jest jakaś ustawa, która mówi o tym, że chcecie państwo to regulować? Nawet złośliwi mówią, że to jest dziura akcyzowa pana Morawieckiego.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak, ta ustawa nazywa się pakiet paliwowy, a jedną z jej efektów było ukrócenie wyłudzeń podatku VAT w obrocie paliwami, które odbywały się również tą metodą, że płacono od tego fałszywego obrotu podatek akcyzowy po to, żeby później uzyskać wielokrotnie większy zwrot podatku VAT, który dawał zysk na tej działalności. Stąd uszczelnienie tego systemu, co m.in. spowodowało w ciągu roku skokowy wzrost legalnej sprzedaży paliw płynnych, spowodował względny, nie tak aż duży wpływ z podatków akcyzy, ponieważ wcześniej płacono akcyzę od fałszywego obrotu po to, żeby potem z tego obrotu wyłudzić podatek VAT w znacznie większej wartości.

Świadek Ewa Kopacz:

Więc 25% wzrostu sprzedaży i tylko wzrost o 12,5% akcyzy.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak, ponieważ, jak jeszcze raz powtórzę, wcześniej przestępcy płacili akcyzę od fikcyjnego, fałszywego obrotu, a to zapłacenie akcyzy służyło do uprawdopodobnienia tego, że jest to prawdziwy obrót, po to, żeby za chwilę wyłudzić od niego podatek VAT w znacznie większej wartości niż ta zainwestowana przez przestępców akcyza. Natomiast…

Świadek Ewa Kopacz:

Panie przewodniczący, ja myślę, że to, że były nieuczciwości w obrocie paliw, było również w 2005–2007 r. i dziwię się, że w związku z tym Komisja tym okresem się też nie zajmuje.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę świadek, czy świadek może za każdym razem jakby… To może tak uznajmy, że przy każdym pytaniu elementem stałym odpowiedzi jest to, że świadek się dziwi, że uchwała powołująca Komisję jest, jaka jest, tudzież że jeszcze nie został przesłuchany

minister Kamiński. Uznajmy to, że zawsze to świadek już odpowiada i to pozwoli nam zaoszczędzić czas i pozostać przy odpowiedziach merytorycznych na zadane pytania.

17 sierpnia 2015 r.…

Świadek Ewa Kopacz:

A ja myślę, że to nie jest zbyt traumatyczne dla pana przewodniczącego…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…Polska Izba Paliw Płynnych… Nie, ale powoduje, że tracimy czas…

Świadek Ewa Kopacz:

To dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…a lepiej, żebyśmy zajmowali się merytoryką. Świadek już to chciała powiedzieć, powiedziała wielokrotnie, wszyscy słyszeli i możemy to, że tak powiem, odhaczyć, odfajkować i wrócić do merytorycznej pracy nad sprawą, do której badania jest powołana Komisja.

W piśmie z 17 sierpnia 2015 r. Polska Izba Paliw Płynnych ponownie zwróciła się z prośbą o osobiste pytanie do pani premier. Mówi tam: „Chcemy przedstawić problemy, z którymi nasza branża zmaga się już od ponad 4 lat. Nasze pismo, opracowanie dotyczące szarej strefy na rynku paliw było wielokrotnie wysyłane do pani premier”.

No, jak rozumiem, pani premier niespotkania się nadal z Polską Izbą Paliw Płynnych, bo nie było takich zwyczajów.

Świadek Ewa Kopacz:

Na pewno spotkali się z tymi, którzy odpowiadali za to, żeby doprowadzić do tego, żeby nie było takich uszczupleń wpływu z tego obszaru.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A to tak z ciekawości, a skąd świadek czerpie taką pewność? Świadek kogoś się potem spytała, poprosiła o jakieś notatki z tego spotkania, o jakieś… cokolwiek?

Świadek Ewa Kopacz:

Wie pan, ja taką w życiu przyjmuję zasadę – chyba dobrą i mądrą – że należy pracować z tymi, którym się ufa. Znaczy ludzi, którzy nie byliby przydatni w pracy, tak poważnej jak praca rządowa albo w zespole eksperckim, pewnie bym nie zatrudniała. Więc jeśli był to problem, który był rozpoznawany również przez specjalistów, to niewątpliwie nikt takiego problemu, podejrzewam, nie zostawił. Podejrzewam, z naciskiem na słowo „podejrzewam”, nie zostawił bez reakcji.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, ale to świadek podejrzewa. Ale czy to jakoś sprawdziła osobiście, czy nie? Czy na przykład, nie wiem, spotkała, poprosiła pani, nie wiem, pana ministra finansów albo może wiceministra odpowiedzialnego za kontrolę skarbową, spytała się, czy takie spotkanie się odbyło, jakie wyciągnięto wnioski?

Świadek Ewa Kopacz:

Podejrzewam, że o tych historiach na pewno opowiadał przedstawiciel CBA, ABW.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale pani opowiadał?

Świadek Ewa Kopacz:

Nie, tym, którzy odpowiadali za to. Spotykał się na pewno z ministrem… Podejrzewam…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czyli nadal pozostajemy w sferze domniemań i podejrzeń, bo świadek tak powiedziała, że z pewnością się spotkali, ale nie ma takiej pewności świadek.

Świadek Ewa Kopacz:

Znaczy, wie pan, ja nie mam pewności, czy jutro będę żyła, pan pewnie też nie. Ale mogę powiedzieć…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A nie, ale jeżeli…

Świadek Ewa Kopacz:

…że odpowiedzialna postawa, wtedy kiedy jest się przy władzy, obliguje do tego, że można przypuszczać, że takie reakcje były. Dlatego, że nie można było zostawić tego bez powodu, jeśli były jakiekolwiek mocne sygnały. Będzie pan miał tu ministra Szczurka, proszę go o te szczegóły pytać.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No tak, to się nazywa tautologia, to znaczy świadek jest pewna, że się odbyły, ponieważ powinny się odbyć. Niestety…

Świadek Ewa Kopacz:

Ale proszę nie rozbierać na części pierwsze mojej odpowiedzi i prosiłam już drugi raz o to. Proszę przyjąć moją odpowiedź z całym dobrodziejstwem, mniej lub bardziej niedoskonałą, ale proszę jej nie komentować.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja przyjmuję z całym dobrodziejstwem, tylko, ponieważ czasem odpowiedź w sposób drastyczny odbiega od pytania, ja staram się zdekonstruować tę jej część, która dotyczyła odpowiedzi na pytanie.

Czy ten wątek w ogóle pojawił się w rozmowach świadek np. z ministrem finansów? Czy np. minister finansów, minister Szczurek mówił świadek, że jest jakiś duży problem w obrocie paliwami, że on np. chce przygotować tutaj jakieś rozwiązania, które by to uszczelniły i prosi o to, żeby to szybko np. przez rząd zostało przeprocedowane? Czy taka rozmowa była na ten temat?

Świadek Ewa Kopacz:

Powtórzę jeszcze raz. Najlepszy minister finansów Mateusz Szczurek, jeśli uważał, że coś jest słuszne, wiedział, że może to zrobić i przygotowywać projekty ustaw, dlatego że będzie miał zawsze moją zgodę wtedy, kiedy działał zgodnie z prawem i walczył z przestępczością i zbyt małymi wpływami do budżetu.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale takiej rozmowy, jak rozumiem, nie było, więc znów mamy do czynienia z domniemaniem.

Świadek Ewa Kopacz:

Ja przeprowadziłam setki rozmów, podejrzewam, jeśli nie tysiące.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Może nawet i dziesiątki tysięcy. Ale pytam się, czy na ten temat.

Świadek Ewa Kopacz:

No więc właśnie, więc właśnie. Jeśli pan ma tak doskonałą pamięć, mogłabym też pana zapytać, o czym pan rozmawiał 3 lata temu z kimś dokładnie i o czym.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Gdyby to był palący problem dla finansów państwa, który powoduje, że brakuje dziesiątków miliardów w budżecie, a ja bym był prezesem Rady Ministrów, podejrzewam, że bym pamiętał, ale to tylko też w tym momencie to moje domniemanie.

Świadek Ewa Kopacz:

Pan nie był prezesem Rady Ministrów…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I pewnie nie będę zresztą.

Świadek Ewa Kopacz:

…może i na szczęście, ale powiem… No nie, wszystko przed panem, niech się pan nie denerwuje. Ale niezależnie od tego…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Co z tym denerwowaniem?

Świadek Ewa Kopacz:

Jestem przekonana, że jeśli to był problem, to ten problem nie umknął komuś takiemu jak odpowiedzialny minister finansów. Nie umknął komuś takiemu jak szef CBA, inny niż ten, który skończył swoją karierę w 2009 r. w naszym rządzie. Nie umknął komuś, kto pracował w zespole do spraw ścigania przestępczości.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No więc, jak mówi… na przykład nie umknął, a jak mówi np. suplement do raportu „Strefa wyłudzeń na polskim rynku oleju napędowego" przygotowany przez Ernst & Young z nie byle kim, bo we współpracy z Kancelarią Bezpieczeństwa Rapacki i Wspólnicy oraz Niemczyk i Wspólnicy… Cytuję: „Z przeprowadzonej analizy wynika, że dotychczasowe działania państwa, polegające na zmianie prawa czy też notyfikacji prac organów ścigania nie przyniosły spodziewanych efektów. Nastąpił wzrost szacowanych wyłudzeń, a straty w przedziale od 4,3 do 4,8 mld zł. Następuje dynamiczny rozwój przestępczości, brak koordynacji poszczególnych resortów i występuje potrzeba opracowania kompleksowej regulacji rynku paliw ciekłych".

To było adresowane m.in. do Mateusza Szczurka, do Krzysztofa Kwiatkowskiego, prezesa NIK, do Bartłomieja Sienkiewicza. Jak rozumiem, te informacje też do pani nie dotarły. Pani domniemała, że to jest bardzo dobry minister finansów.

Świadek Ewa Kopacz:

Ale wniosek, rozumiem, jest tylko jeden. Wniosek może być tylko jeden. Ja myślę, że wnioski takie należy wyciągać, że trzeba zrobić dużo więcej, niż się robiło dotychczas, żeby ten proceder ukrócić.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To niewątpliwie.

Świadek Ewa Kopacz:

No właśnie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Pytam się o to, jak… na jakim poziomie decyzyjności te działania były podejmowane lub niepodejmowane?

Świadek Ewa Kopacz:

Odpowiedziałam na to pytanie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

W roku 2013 wprowadzono solidarną odpowiedzialność w obrocie paliwami, jednocześnie wprowadzając instytucję kaucji gwarancyjnej, której wpłata uwiarygadniała kontrahenta i zwalniała jego kontrahentów od odpowiedzialności solidarnej.

Świadek Ewa Kopacz:

Kiedy, kiedy?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

W roku 2013 to weszło w życie.

Świadek Ewa Kopacz:

Tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czy w pani ocenie później jako premier ten mechanizm dobrze funkcjonował, czy była potrzeba jego zmiany?

Świadek Ewa Kopacz:

Kaucji gwarancyjnej?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak. Odpowiedzialność solidarna i kaucja, która zwalnia od odpowiedzialności. Czyli generalnie wszyscy odpowiadają, podmioty obrotu paliwami ciekłymi odpowiadają za zobowiązania finansowe, chyba że ten kontrahent, który wygenerował odpowiedzialność, złożył wcześniej kaucję gwarancyjną, to wtedy inni mają prawo traktować go jako takiego, w cudzysłowiu, zaufanego podatnika – w cudzysłowie, bo to jest trochę inne pojęcie – i są od tej odpowiedzialności zwolnieni. Czy ten mechanizm, pani zdaniem, bo on wszedł w życie krótko przed tym…

Świadek Ewa Kopacz:

Jeśli był rekomendowany przez fachowców, czyli był rekomendowany również przez ministra finansów, to uważam, że był słuszny.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale jednak później państwo się zdecydowali, żeby wprowadzić tutaj zmiany, czyli chyba jednak nie do końca słuszny.

Świadek Ewa Kopacz:

Jeśli były wprowadzone jakiekolwiek zmiany, to wynikały z obserwacji. Państwo też wprowadzacie i każda ekipa rządząca wprowadza np. pewne rozwiązania, obserwuje, jak one działają, a potem wyciąga z tego wnioski. Gorzej by było, gdyby się tych wniosków nie wyciągało.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Więc Rada Konsultacyjna Prawa Podatkowego w dniu 20 sierpnia 2015 r. podsumowując ten mechanizm, pisze tak: „Rozwiązanie to jest w praktyce wykorzystywane przez oszustów podatkowych, którzy składają kaucję i uzyskują w ten sposób status »podmiotu zaufanego«. Zyski z oszukańczego procederu często istotnie przekraczają wartość wpłaconej kaucji, a w niektórych przypadkach możliwe jest również odzyskanie przez oszustów kaucji po dokonaniu oszustwa VAT, gdy organy podatkowe nie wszczęły jeszcze postępowań kontrolnych lub podatkowych”. I tak dalej.

Kolejna w obszarze paliw nowelizacja to nowelizacja, która została uchwalona 30 maja 2014 r., więc można powiedzieć, że wchodziła w życie właściwie…

Świadek Ewa Kopacz:

Którego roku?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

2014 r., czyli można powiedzieć, że wchodziła w życie wtedy, kiedy mniej więcej… kiedy pani obejmowała urząd Prezesa Rady Ministrów. To jest zmiana ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym oraz niektórych innych ustaw.

W tej zmianie wprowadzono obowiązek dla podmiotów prowadzących działalność gospodarczą w zakresie obrotu paliwami ciekłymi z zagranicą, aby posiadały one wymaganą koncesję tzw. OPZ na obrót paliwami z zagranicą, a warunkiem, jednym z warunków utrzymania było złożenie zabezpieczenia w wysokości 10 mln zł.

Czy miała pani jakieś sygnały, że ten oto nowy system funkcjonuje źle, dobrze, ma jakieś obejścia? Czy jakoś w ogóle ten temat się w ówczesnej pani świadomości, w czasie pełnienia funkcji Prezesa Rady Ministrów pojawił?

Świadek Ewa Kopacz:

Ale, o ile pamiętam, ta kaucja była zdecydowanie niższa wcześniej. Była 200 tys., 1 mln, potem zmieniono to na… i 3 mln i zmieniono to na 1 mln i 10 mln.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tu pozwolę sobie świadek wyjaśnić, bo tu mieszamy dwie rzeczy. Ta kaucja, o której świadek mówi, to były kaucje właśnie te gwarancyjne, zwalniające od odpowiedzialności solidarnej w obrocie paliwami w ogóle.

Świadek Ewa Kopacz:

Ja o tym mówię.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A teraz mówię o specjalnym nowym rodzaju koncesji OPZ na obrót paliwami z zagranicą…

Świadek Ewa Kopacz:

Oczywiście, była wprowadzona koncesja.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…której uzyskanie wymagało wpłacenia 10 mln.

I teraz pytanie jest takie. Czy w czasie, kiedy świadek była prezesem Rady Ministrów, to rozwiązanie… to skupiamy się teraz na tym OPZ, czy były jakieś sygnały, że coś tutaj nie działa, że są z tym jakieś problemy, czy że wszystko w porządku i to jest dobre rozwiązanie?

Świadek Ewa Kopacz:

Myślę, że ten rynek był monitorowany cały czas, niezależnie od tego, jaką ustawę żeśmy wprowadzali. Wiedzę na ten temat będzie miał niewątpliwie minister Szczurek.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale świadek osobiście wtedy się… jakby ten temat do świadek nie dotarł?

Świadek Ewa Kopacz:

Znaczy tę wiedzę będzie miał niewątpliwie minister Szczurek, który się tym zajmował.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To domniemam, że będzie pewnie miał albo przynajmniej powinien mieć, natomiast na razie pytam się, czy świadek ma, bo świadek teraz jest świadkiem.

Świadek Ewa Kopacz:

Odpowiedziałam już, panie przewodniczący, na to pytanie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie no, nie odpowiedziała świadek, bo świadek stwierdziła, że minister Szczurek… To, że pan przewodniczący Smoliński np. o czymś wie, niewątpliwie, to w niczym nie rozstrzyga pytania, czy ja o tym wiem, czy nie wiem.

Świadek Ewa Kopacz:

Wie pan, niekiedy nie wie. Niekiedy nie wie o poprawkach, które zgłasza, więc to nie zawsze jest tak, że wszystko wie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A czy świadek wiedziała? Bo właśnie tak to nie zawsze jest, że się wszystko wie, stąd tak się ciekawię, czy może świadek o tym wiedziała, czy docierały do świadek takie sygnały.

Świadek Ewa Kopacz:

A ja uważam, że niewątpliwie, jeśli wiedział o tym minister Szczurek, to było wystarczające.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale to opiera się na jakiejś wiedzy świadek, czy znów mamy do czynienia z domniemaniem?

Świadek Ewa Kopacz:

Powtórzę jeszcze raz. Moje doświadczenie obserwacji pracy ministra Szczurka świadczą o tym, jakim był profesjonalistą i zaangażowanym ministrem finansów. Jego wiedza jest ogromna i myślę, jeśli pan tu będzie miał okazję za 2 dni z nim rozmawiać, sam osobiście się pan przekona i potem z autopsji wygłosi taką samą opinię na temat ministra Szczurka.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bardzo wysoka ocena czy szacunek…

Świadek Ewa Kopacz:

Tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…dla ministra Szczurka, jaką świadek żywi, jest niewątpliwie subiektywną oceną świadek, ale już znakomicie ustaloną podczas tej Komisji wielokrotnie. Natomiast ja się pytam o co innego. Czy minister Szczurek o tym na przykład lub kto inny ze świadek rozmawiał? Czy tę wiedzę świadek przekazywał? Jak rozumiem…

Świadek Ewa Kopacz:

Powtórzę…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…świadek nie wie, nie pamięta.

Świadek Ewa Kopacz:

…tyle było rozmów, sam pan to powiedział, tych rozmów jest tysiące, nawet nie setki, w związku z tym, pan ma tę przewagę, że ma dokumenty, które ja oglądałam 5 lat temu, jeśli to była jakaś notatka czy rozmowa w tej sprawie, czy ewentualnie stenogram z Rady Ministrów.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak. No więc, podsumowując, może krótki cytacik z artykułu i to z 12 marca 2015 r., „Puls Biznesu" pisze: „URE się nie spieszy, mafia się cieszy", taki artykuł. Cytuję: „Uczciwi przedsiębiorcy zwracają uwagę, że maksymalna kara za działalność bez koncesji to zaledwie 1 mln zł. Okazuje się jednak, że wcale nie trzeba się na nią narażać ani wykładać 10 mln, żeby móc importować paliwa. Wnioski OPZ należało składać w Urzędzie Regulacji Energetyki do 22 września 2014 r., a powinny być rozpatrzone w ciągu 4 miesięcy. Firmy, organizacje branżowe byli przekonani, że po tych 4 miesiącach nie będzie można importować bez OPZ. Nic bardziej mylnego. Szef URE najpierw uznał, że kaucji nie trzeba składać równocześnie z wnioskiem, a potem, że te 4 miesiące to termin o charakterze instrukcyjnym i do czasu ostatecznego rozpatrzenia wniosku, firmy, które złożyły wniosek, mogą importować paliwo na podstawie starej zwykłej koncesji na obrót paliwami, nawet po 22 stycznia 2015 r., czyli upływem tychże 4 miesięcy". Czy ta informacja do świadek dotarła?

Świadek Ewa Kopacz:

Ja chcę panu powiedzieć, że docierają do mnie różne, jeśli już o publicystyce… Bo wasz minister Banaś, z waszej opcji politycznej miał okazję wygłosić ostatnio w RMF FM taką teorię, że oto mafie VAT-owskie szaleją, mają się dobrze i nawet, jeśli dobrze go zrozumiałam, nawet uczestniczą w finansowaniu grup terrorystycznych. No, więc możemy oczywiście mówić o publicystykach i publicystyce, i wypowiedziach, natomiast w każdym resorcie… Przepraszam, pan przewodniczący pracował w rządzie?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie.

Świadek Ewa Kopacz:

Nie. Ale w każdym resorcie jest coś takiego jak codzienne, poranne sprawdzanie wiadomości, które są w prasie między innymi. Tu wrócę jeszcze raz, mimo że pan tego nie lubi, ale powiem, że w resorcie finansów na pewno, w resorcie gospodarki na pewno monitoring prasy był. A jak był, to ten pewnie artykuł nie umknął tym, którzy powinni na niego zareagować.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, nie chodzi mi o monitoring prasy czy o ten artykuł, tylko o stan faktyczny, który on opisuje.

Świadek Ewa Kopacz:

Ale cytował pan artykuł.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tytułem przykładu, żeby przekazać informację o stanie faktycznym, to znaczy o tym, że tak to interpretował szef URE, że sam fakt złożenia wniosku o koncesję, o wydanie koncesji i przeciąganie się tego procedowania wystarczył, żeby dalej prowadzić obrót, de facto nie mając tej koncesji i nie wpłacając tych 10 mln.

Mam kolejne pytanie. Czy kiedy państwo przyjmowali tę ustawę o OPZ, to dlaczego w tej ustawie nie wprowadzono obowiązku dla prowadzących składy celne do sprawdzania, czy ich kontrahent w ogóle posiada taką koncesję? Składy podatkowe, przepraszam. Wydaje się to dosyć oczywiste, że jeżeli składamy wymóg posiadania tej koncesji, to żeby też wprowadzić obowiązek, żeby sprawdzić, czy kontrahent, który uczestniczy w obrocie paliwami, taką koncesję ma. Tymczasem tego obowiązku zabrakło, więc…

Świadek Ewa Kopacz:

Ja mam wrażenie, panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Niby trzeba było mieć koncesję, a de facto można było bez niej robić, bo i tak nikt by tego nie sprawdził.

Świadek Ewa Kopacz:

Panie przewodniczący, słuchając pana, mam wrażenie, że proces legislacyjny u was jest doskonały. To dlaczego po raz dziewiąty w tej chwili nowelizujemy ustawę o Sądzie Najwyższym. Więc po to są ustawy…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja o koncesji, a świadek o sądzie.

Świadek Ewa Kopacz:

…żeby je nowelizować. Więc uważam, że jeśli są jakiekolwiek rzeczy, których nie zapisano w jednej ustawie, po to jest taka forma pracy legislacyjnej, że można nowelizować ustawę.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale najlepiej…

Świadek Ewa Kopacz:

Znaczy nie podejrzewam, że za dzisiejszych czasów jesteście tak precyzyjni i dobrzy, że wszystkie zapisy w ustawie nie zostaną tknięte przez następne lata. 4 lata rządzicie i wiemy dokładnie, ile nowelizacji ustaw mamy.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja tylko przypomnę, że to jest odpowiedź na pytanie, dlaczego w pierwotnej wersji ustawy nie zawarto obowiązku dla składu podatkowego do sprawdzania tej koncesji.

Świadek Ewa Kopacz:

Ale to proszę pytać o to szczegółowo tych, którzy byli autorami…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czyli świadek nie ingerowała w treść tej ustawy. Nie zajmowała się.

Świadek Ewa Kopacz:

…który… Ja nie pracowałam nad założeniami tego projektu, proszę mi wybaczyć…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale to był projekt rządowy, to…

Świadek Ewa Kopacz:

… i szczegółami…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…zakładam, że był przedmiotem rozmowy na Radzie Ministrów.

Świadek Ewa Kopacz:

Dobrze, ale od tego ma się resorty, które się tym zajmują.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I świadek w to nie wnikała? W tym akurat obszarze. OK.

Kolejny mechanizm, czyli wyprowadzania koncesji za granicę w ramach tzw. transakcji trójstronnej. Czyli że podmiot zagraniczny… znaczy rejestrowany za granicą, często przez Polaków, jest tym, który uzyskuje tę koncesję, wpłaca 10 mln, następnie prowadzi obrót paliwami, sprowadzenie z zagranicy na rzecz podmiotu polskiego. Ten podmiot polski to już jest znikający podatnik na słupa. I kiedy dochodzi do przestępstwa, ten znika. Okazuje się, że trzeba wyegzekwować tę należność. To ówże podmiot zagraniczny jest podmiotem obowiązku podatkowego w Polsce, nie jest w ogóle stroną tej transakcji, nie traci koncesji, nie traci tych 10 mln i za chwilę może mieć innego słupa w Polsce, na rzecz którego będzie dalej ten proceder kontynuował.

Czy ten wątek jakoś się pojawił w rozmowach, w których świadek uczestniczyła?

Świadek Ewa Kopacz:

A mam też pytanie. Pan przewodniczący mi wybaczy, że ja zadam to pytanie, mimo że nie jestem stroną pytającą. Państwo żeście uwzględnili to wszystko przez te 4 lata i dzisiaj ta ustawa jest już z uwzględnieniem tych wszystkich rzeczy, o których pan mówi? Bo ja byłam prezesem Rady Ministrów przez 14 miesięcy, a państwo rządzicie już blisko 4 lata.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak się składa, że tak. To znaczy, każdy… nie ma możliwości teraz wyprowadzenia koncesji OPZ za granicę. Każdy podmiot polski uczestniczący w takim obrocie musi uzyskać tę koncesję i nie może uzyskać jej, wyprowadzając ją za granicę do podmiotu zagranicznego, tylko sam ją musi mieć.

Świadek Ewa Kopacz:

Czy ja bym mogła prosić o minutę przerwy, to też jest w moich prawach, co? Mogę?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jasne, oczywiście. Ja w ogóle, szanowni państwo…

Świadek Ewa Kopacz:

Woda swoje robi, więc…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jasne, jasne, oczywiście.

Tak się składa, że już zadawałem pytania przez 52 minuty, więc może uznamy, że 50 minut cyklu, ja na tym skończę.

Ogłaszam… 45 minut, jest taki głos. Dobra, skoro tu opozycja prosi, to ogłaszam przerwę do godziny 13:25?

Świadek Ewa Kopacz:

Czyli to będzie ile, 10 minut?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak, OK. Do 13:25 ogłaszam przerwę.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W takim razie kontynuujemy dalszą część przesłuchania.

Pozwolę sobie teraz zadawać pytania. W swoim exposé mówiła pani, że elementem bezpieczeństwa Polski są zdrowe finanse publiczne. Wskazała pani, że w polityce podatkowej trzeba znaleźć mądrą równowagę: z jednej strony oczekuje się, by system nie karał Polaków za ich zaradność, pracowitość i skuteczność, a z drugiej strony powinien pomagać tym, którzy potrzebują tego najbardziej.

Czy we wkładzie do exposé minister Szczurek przekazał pani jakieś zapowiedzi dotyczące uszczelnienia systemu podatkowego w ramach pomocy tym przedsiębiorcom, którzy muszą konkurować z przestępcami VAT-owskimi, podejmować decyzję: czy zamknąć firmę, czy przyłączyć się do przestępców w okradaniu państw i obywateli?

Świadek Ewa Kopacz:
Minister Szczurek nie uczestniczył w pisaniu ze mną wystąpienia, które pan nazywa exposé.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
A w takim razie w exposé mówiła pani… A to w takim razie, kto ten element dotyczący systemu podatkowego, że tak powiem, przygotowywał, pani sama czy też… kto pani pomagał w tym?

Świadek Ewa Kopacz:
Ja wiem, że trudno w to uwierzyć, ale uważam, i w dalszym ciągu taką zasadę przyjmuję, że ta równowaga między obywatelem a państwem powinna być zachowana: z jednej strony musi być bardzo ostre ściganie przestępców, ale z drugiej strony cały system podatkowy nie może być opresyjny dla…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale ja już nie…

Świadek Ewa Kopacz:
…uczciwych przedsiębiorców. Czyli ta równowaga musi być zachowana.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Pani premier, ja rozumiem. Przecież nikt nie oczekuje, żeby pani zmieniła zdania. To pani powiedziała w exposé i…

Świadek Ewa Kopacz:
Dokładnie to powiedziałam.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Natomiast ja się pytam, kto pani w tym zakresie pomagał…

Świadek Ewa Kopacz:
Ja wiem, że trudno to…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…jeżeli chodzi o system podatkowy, tak?

Świadek Ewa Kopacz:
…że trudno w to uwierzyć, ale musi pan w to uwierzyć, po prostu sama wpadłam na ten pomysł, obserwując system podatkowy od lat w Polsce.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Dobrze.

Świadek Ewa Kopacz:
Mówi pan o tym akapicie konkretnym, który pan cytował?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Tak. W innym miejscu, w zakresie stanowienia prawa dotyczącego funkcjonowania gospodarki, mówiła pani o tej zasadzie 99%, polegające na tym, że całe nasze państwo w obszarze… prawo w obszarze wolności gospodarczej tworzy się z myślą o 99% uczciwych, a nie o 1% cwaniaków.

Czy w tym zakresie zobowiązała pani ministra Szczurka, może premiera Piechocińskiego do skoncentrowania się na przepisach ułatwiających funkcjonowanie przedsiębiorcom na rynku?

Świadek Ewa Kopacz:
Oczywiście. Proszę pamiętać o wszystkich ułatwieniach, które się wydarzyły podczas naszych rządów, czyli: cała, bardzo taka kompleksowa reforma administracji, chociażby podatkowej; to jest sprawa szkoleń tych, którzy mogliby potem w sposób jednoznaczny, ale też wiarygodny, bo mieli taką wiedzę, zajmować się tymi przestępstwami…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale po exposé była reforma administracji skarbowej?

Świadek Ewa Kopacz:

Nie, nie było administracji skarbowej, ale też dzisiaj posiedzenie…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To chodzi mi o ten termin po exposé.

Świadek Ewa Kopacz:

…Komisji nie jest posiedzeniem komisji śledczej, która ma na celu rozpatrywanie mojego exposé, panie przewodniczący. Ja powiedziałam dokładnie to, co powiedziałam, z tego się nie wycofuję. I uważam, że w Polsce – i nie tylko na okoliczność tej Komisji – uważam, że w Polsce należy zadbać o 99% uczciwych ludzi, i bez obsesji, że wszyscy są złodziejami. W Polsce żyją naprawdę uczciwi ludzie. Ja nie wiem, jednym w to trudno uwierzyć, ale ja tak uważam. Im nie należy utrudniać życia, ale należy od nich egzekwować zgodnie z prawem to, co jest obowiązującym prawem. I koniec, kropka. I na tym zakończmy.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale wracam do pytania. Czy zobowiązała pani ministra Szczurka albo może ministra i premiera Piechocińskiego do wdrożenia przepisów, które by ułatwiały funkcjonowanie przedsiębiorcom na rynku?

Świadek Ewa Kopacz:

Ale chcę panu powiedzieć, że to, co zostało wygłoszone w exposé, zresztą to nie było żadną tajemnicą, zostało zrealizowane w 97% i jako były premier mogę się tym pochwalić. Czyli byłam osobą, która rzetelnie wygłaszała te słowa, wiedząc, że jest to dla mnie zobowiązanie, a nie tylko wystąpienie pod okoliczność wygłoszenia exposé.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czyli rozumiem, że pani do niczego ich nie zobowiązywała.

To mam w takim razie…

Świadek Ewa Kopacz:

Nie, zobowiązywały ich wygłoszone słowa w exposé, bo byli członkiem mojego rządu.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To chciałbym w takim razie wrócić jeszcze do kwestii jednolitego pliku kontrolnego. Czy pani wie, jaka jest różnica między tym rozwiązaniem, które we wrześniu 2015 r. zostało uchwalone, za czasów pani przewodniczenia Radzie Ministrów, a tym rozwiązaniem, które weszło w życie w 2016 r.?

Świadek Ewa Kopacz:

Chcę powiedzieć, panie przewodniczący, że tę wiedzę to powinien mieć pan. Ja jestem osobą, która nie pełni już w tej chwili, tak, roli prezesa Rady Ministrów…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja to wiem, ja się pytam, czy pani wie, bo pani…

Świadek Ewa Kopacz:

No, ale to pan przesłuchuje, a nie pan…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…szermuje tym rozwiązaniem…

Świadek Ewa Kopacz:

Bo uważam, że to jest rozwiązanie bardzo dobre i to jest jedna z takich najbardziej optymalnych, ale też najbardziej skutecznych metod zwalczania i luki VAT-owskiej, ale też walki z przestępczością. Czyli mamy szybką reakcję, bo mamy wszystko elektronicznie i jesteśmy w stanie zidentyfikować wszystkie zapisy w jego księgach rachunkowych. Nie prowadzimy setek trwających godzin kontroli, gdzie ktoś kseruje cokolwiek i wyciąga… Jesteśmy w stanie, używając algorytmów, wybrać to, co nas interesuje.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy takie rozwiązanie w 2015 r. zostało przyjęte?

Świadek Ewa Kopacz:

Tak, w 2015 r. został przyjęty jednolity plik kontrolny. No, a pan tego nie zauważył?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, ale ja mówię o różnicy. Czy pani wie o tym, że w 2015 r. jednolity plik kontrolny polegał na tym, że było to prowadzone elektronicznie po stronie podatnika, ale z tego faktu nic nie wynikało, że prowadził elektronicznie?

Świadek Ewa Kopacz:

To jest pańska opinia…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jaki to miało wpływ na uszczelnienie…

Świadek Ewa Kopacz:

…do której pan ma takie prawo, panie przewodniczący. Zupełnie się z panem nie zgadzam. Uważam, że to było innowacyjne rozwiązanie, które zostało wprowadzone przez nas, a przez was niepoparte.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale jaki to miało wpływ na uszczelnienie podatku VAT, to rozwiązanie z 2015 r.?

Świadek Ewa Kopacz:

A więc chcę panu to wytłumaczyć i tłumaczę to panu od dłuższej chwili. Jednolity plik kontrolny, który powoduje, że pan drogą elektroniczną, używając określonych algorytmów, identyfikuje tych, którzy właśnie dzisiaj zachowują się nieuczciwie, i mając pełną dokumentację, i wyciągi z ich ksiąg podatkowych, jak również transakcje, które przeprowadzali.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Niestety, to rozwiązanie z 2015 r. nie przewidywało takich rozwiązań, że podatnik, zgodnie z resztą z oczekiwaniami Komisji Europejskiej, ma przekazywać informacje do administracji skarbowej. To było rozwiązanie ułatwiające kontrolę, czyli na żądanie.

Świadek Ewa Kopacz:

Oczywiście, że tak. Na tym kontrola polega, że wyłapujemy tych, którzy są nieuczciwi. Znaczy z fusów nie wróżymy.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale wie pani, ilu podatników mogło być objętych kontrolą na ileś tam milionów?

Świadek Ewa Kopacz:

Proszę zapytać tych, którzy dokonywali tych kontroli. Myślę, że będą wiarygodni, a pan będzie wtedy usatysfakcjonowany wiarygodnością tej odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale pani jako premier i pierwszy minister, tak, który koordynuje i nadzoruje pozostałych ministrów, jakąś wiedzę w tym zakresie powinna mieć. Czy polegała pani tylko i wyłącznie na wiedzy swoich kolegów?

Świadek Ewa Kopacz:

Panie pośle, proszę nie… Nie od tego prezes Rady Ministrów ma swoich ministrów, do których ma zaufanie, i dobiera ich nie z przypadku, tylko zgodnie z ich kwalifikacjami, żeby opierać się na ich wiedzy. I gwarantuję panu, że obecny pan premier – z całym szacunkiem dla pana premiera – dobiera sobie również współpracowników, którzy w danych resortach pracują wycinkowo nad odpowiednim przygotowaniem czy ustawy, czy odpowiednim problemem. I to nie jest nic nadzwyczajnego. To nic nadzwyczajnego, co się działo wtedy czy teraz.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Domniemam z tego, że najlepszy minister, o jakim pani mówiła, minister Szczurek…

Świadek Ewa Kopacz:

Tak.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…wprowadził panią w błąd, bo takiego rozwiązania nie było. To było rozwiązanie wprowadzone we wrześniu 2015 r., które polegało na tym, że ułatwiamy kontrolę, czyli wzywamy podatnika do tego, żeby nam przedstawił elektronicznie swoje dokumenty. Ten zapis został zmieniony i zgodnie z oczekiwaniem Komisji Europejskiej wprowadzono obowiązkowe przesyłanie, co miesiąc tych informacji. I to dopiero mogło spowodować uszczelnianie systemu, a nie wzywanie podatnika jednego na 100 tys. do…

Świadek Ewa Kopacz:

Nie zgodzę się z panem przewodniczącym. Można wykonać tysiąc kontroli, uważając, że wszystkich tych, których kontrolujemy, to złodzieje, albo zgodnie z algorytmem wybrać tę grupę, która jest podejrzana o to, że robi różne nieuczciwe rzeczy, i tych kontrolować, i kontrolować ich zdecydowanie szybciej niż dotychczas. Jednolity plik kontrolny, czyli pełna elektronika, jeszcze raz powtórzę, wszystkich zapisów, które są w księgach rachunkowych, obrotów, które tam mają.

Więc tu się z panem zgodzę, oczywiście, ułatwiało to kontrolę, ale ten algorytm, którego używano, doprowadzał do tego, że wiedzieliśmy, kogo kontrolować i robiliśmy to zdecydowanie szybciej i precyzyjniej.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale jak wiedzieliście, kogo kontrolować, skoro nie wiedzieliście, co w tych księgach jest? To nie ułatwiało kontroli. To miał podatnik tę wiedzę, a pani administracja tej wiedzy nie miała. Więc dopiero jak go wezwała, to przekazał…

Świadek Ewa Kopacz:

Nieprawda, właśnie nie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…a wcześniej nic to nie dawało.

Świadek Ewa Kopacz:

No właśnie nie, myli się pan, panie przewodniczący, na tym polegało wprowadzenie jednolitego pliku kontrolnego, że ta wiedza była dostępna.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale, w jaki sposób, jeżeli ona była u podatnika przecież?

Świadek Ewa Kopacz:

Elektronicznie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale była u podatnika.

Świadek Ewa Kopacz:

Nie no, właśnie nie była u podatnika.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A u kogo była?

Świadek Ewa Kopacz:

W instytucjach, do których powinna spływać.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale na żądanie, na żądanie, więc jak nie zażądano, to nie wiedziano.

Świadek Ewa Kopacz:

Ale, panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Naprawdę pani tego nie rozumie, różnicy między comiesięcznym przekazywaniem a wzywaniem do przedstawiania?

Świadek Ewa Kopacz:

Panie przewodniczący, czy pan dzisiaj kwestionuje jednolity plik kontrolny?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Obowiązujący nie, a ten, który był w 2015…

Świadek Ewa Kopacz:
Kwestionował pan, bo pan nie zagłosował za tym.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Dlatego nie głosowała opozycja wówczas za nim, bo to było rozwiązanie, które było niezgodne z oczekiwaniem Komisji Europejskiej.

Świadek Ewa Kopacz:
Przepraszam bardzo, ale zmieniliście je?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Oczywiście, że zmieniliśmy.

Świadek Ewa Kopacz:
Nie, ale zmieniliście tylko w jednym zakresie. Ale zmieniliście nowe rozwiązanie innowacyjne, wprowadziliście, zrezygnowaliście z jednolitego pliku kontrolnego? Nie.

Chcę powiedzieć, panie przewodniczący, że korzystacie z naszych rozwiązań…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Wprowadziliśmy jako rozwiązanie systemowe.

Świadek Ewa Kopacz:
…udając, że to są wasze.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Dobrze, ale to już widzę, że mamy dużą rozbieżność i pozostańmy przy tej rozbieżności.

Świadek Ewa Kopacz:
Pozostańmy.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Pani uważa, że rozwiązanie to było wprowadzone na żądanie…

Świadek Ewa Kopacz:
Tak innowacyjne, potrzebne, dobre…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…i urząd wiedział, co podatnik ma u siebie.

Świadek Ewa Kopacz:
…i jeszcze na dokładkę, jednak ograniczające tę przestępczość.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Tego to już w ogóle nie rozumiem. Jak ograniczające?

Świadek Ewa Kopacz:
No jak…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Jak ograniczające przestępczość? A w jaki sposób pani o tym wie, że ograniczało?

Świadek Ewa Kopacz:
No, instytucje, które są odpowiedzialne za prowadzenie kontroli, to nie chodzą tam po to, żeby pić herbatę, tylko po to, żeby sprawdzić, że są nieprawidłowości i je egzekwować wtedy, tak, należności?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Tak.

Świadek Ewa Kopacz:
No więc, w związku z tym, jeśli ta kontrola była ułatwiona, to te należności szybciej wpływały do budżetu państwa. Zgadza się pan ze mną?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale ułatwiona w jakim znaczeniu? Najpierw trzeba było iść do podatnika, żeby wiedzieć, co on tam ma. Łatwiej było kontrolować, ponieważ mieliśmy wersję elektroniczną. Ale widzę, że tu się różnimy tak znacznie, że pozostańmy przy tej rozbieżności.

Chciałbym się w takim razie zapytać, stwierdziła pani, że najlepszy minister finansów…

Świadek Ewa Kopacz:

Tak.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Kto pani polecił ministra Szczurka jako kandydata na objęcie tej funkcji Ministra Finansów?

Świadek Ewa Kopacz:

Nikt mi nie musiał polecać. On był ministrem w ostatnich miesiącach u Donalda Tuska.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No ale, jest nowy rząd i pani powołuje ministrów na nowo, tak?

Świadek Ewa Kopacz:

No tak, tak. Przecież miałam swoje obserwacje. Znam ministra Szczurka, znam opinie o ministrze Szczurku i jego pracowitość jest wręcz już przysłowiowa, i jego zaangażowanie jest przysłowiowe, i nie widzę powodu, dla którego miałam go wymieniać na siłę.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Rozumiem. W takim razie na czym polegała jego przewaga nad poprzednim ministrem? W czym był lepszy od ministra Rostowskiego?

Świadek Ewa Kopacz:

Z poprzednim nie pracowałam, więc trudno mi powiedzieć.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale powiedziała pani, że najlepszy, to dokonała pani oceny.

Świadek Ewa Kopacz:

W moim odczuciu najlepszy dla mnie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W poprzedniej pani pracowała, bo była pani ministrem zdrowia, a więc pracowała pani z poprzednim ministrem.

Świadek Ewa Kopacz:

I nie byłam premierem, byłam ministrem zdrowia.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale musiała pani pracować z ministrem.

Świadek Ewa Kopacz:

Mogłam oceniać moich wiceministrów, panie ministrze, bo pan też był ministrem.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No…

Świadek Ewa Kopacz:

No, więc właśnie. Więc w związku z tym mogłam oceniać swoich wiceministrów, natomiast ja nie oceniałam innych ministrów, od tego był premier. I tego się trzymałam również wtedy, kiedy byłam premierem.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. To chciałbym jednak wrócić do tego czasu, kiedy pani była ministrem zdrowia…

Świadek Ewa Kopacz:

Proszę.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…ponieważ w całym tym okresie… każdy rząd, tutaj nie byliście wyjątkiem, każdy chce mieć więcej pieniędzy na wydawanie, na zapewnienie odpowiedniego poziomu usług, w tym wypadku usług zdrowotnych.

Czy pani z ówczesnym ministrem Rostowskim rozmawiała na temat tego, że brakuje środków, jak możemy zwiększyć wydatki w służbie zdrowia, czy trzeba będzie gdzieś uszczelnić, czy może komuś zabrać? Czy takie debaty, takie, że tak powiem… pani osobiście z nim w cztery oczy, czy na Radzie Ministrów takie debaty były? Bo myślę, że pani jako minister zdrowia była jednym z tych, który najczęściej pewnie występował na Radzie Ministrów, że potrzeba tych środków, bo to są największe wydatki, tak, w budżecie.

Świadek Ewa Kopacz:

Dokładnie tak i tu się pan nie myli, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

I czy były takie dyskusje, że tak powiem, między ministerstwami, czy też na Radzie Ministrów?

Świadek Ewa Kopacz:

Więc chcę przypomnieć tylko, w jakich latach byłam ministrem, prawda? I przypomnieć również, że jeśli ja byłam ministrem zdrowia w latach 2007–2010, prawda, i w 2011 r., 2007–2011, to mieliśmy wtedy szczyt kryzysu. Jak był szczyt kryzysu, to wiadomą jest rzeczą, żeby utrzymać zdrowe finanse publiczne, zaczynaliśmy oszczędności od siebie, czyli w resortach trzeba było też dokonywać oszczędności. Pamiętam niejedno takie spotkanie, kiedy ja musiałam bardzo mocno walczyć o to, żebym nie musiała oddawać z takiej czy innej części, czyli na przykład z refundacji leków antyretrowirusowych, czy cokolwiek innego…Czyli w związku z tym… Oczywiście bardzo tego broniłam.

Ale jak pan wie, był taki okres, kiedy była właśnie ta bardzo trudna, kryzysowa sytuacja i wtedy niestety były takie momenty, kiedy trzeba było z jakiejś części w ramach tej zbiórki 30 mld zł, która jednak uzdrawiałaby finanse publiczne, jednak zrezygnować.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale jest tu pewna sprzeczność, bo w Polsce nie było kryzysu. W Polsce było spowolnienie i pewnie pani to pamięta.

Świadek Ewa Kopacz:

Słucham? To znaczy, chyba żyliśmy w dwóch równoległych wszechświatach.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przecież pani pamięta wystąpienia premiera i ministra Rostowskiego, kiedy pokazywano nas jako zieloną wyspę i rzeczywiście na tle innych krajów wyglądaliśmy lepiej, gdzie były kryzysy…

Świadek Ewa Kopacz:

Dlatego, że byliśmy mądrzy i mądrą politykę prowadziliśmy.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…a myśmy mieli spowolnienie, więc wzrost gospodarczy w Polsce też był.

Świadek Ewa Kopacz:

Ale proszę, no, panie przewodniczący, naprawdę, niech pan nie udaje, że pan żyje w innym kraju niż ja. Żyliśmy w tych samych wszechświatach, naprawdę. Kryzys był, tylko my żeśmy sobie z nim poradzili i nas za wzór stawiano w Komisji Europejskiej, opowiadano, że to Polska jako wzór tego kraju, która sobie poradziła z kryzysem światowym i europejskim.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To mówiła pani w czasie, kiedy pani była…

Świadek Ewa Kopacz:

Dzisiaj nas stawiają przed trybunałami. Wcześniej nas stawiano jako wzór. Taka jest kolej rzeczy, tak się pisze historia.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No wzór, bo byliśmy zieloną wyspą, dlatego nas za wzór stawiano. W takim razie pani mówi 2007–2011 kryzys. No jak, w 2011 r. już w Europie nie było żadnego kryzysu.

Świadek Ewa Kopacz:

Wychodziliśmy z kryzysu.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Większość krajów wyszła, a myśmy wychodzili w ten sposób, że podwyższyliśmy stawkę VAT. Czy pani pamięta też te debaty wtedy, dlaczego trzeba stawkę VAT podwyższyć?

Świadek Ewa Kopacz:

Wie pan, ja nie przypomnę sobie teraz szczegółów tej debaty, ale pamiętam tylko jedno i to jest ważne, bo wtedy byłam prezesem Rady Ministrów. Więc chcę panu powiedzieć, że w roku 2015 Komisja Europejska zdjęła z nas procedury nadmiernego deficytu i to nie było przez sympatię do Polski jakąś szczególną, tylko realną ocenę tego, jak wyglądały polskie finanse publiczne. A więc w związku z tym wysiłek kolejnych ministrów, kolejnych premierów, którzy uzdrawiali finanse publiczne, rozruszali gospodarkę, to było to, co miało swoje odzwierciedlenie w decyzji Komisji Europejskiej, która zdjęła z nas procedurę nadmiernego deficytu. Dzisiaj wydaje mi się, że deprecjonowanie tego czasu, kiedy czasy były wyjątkowo trudne i to, że my byliśmy rzeczywiście liderem, który potrafi w latach kryzysu dobrze z tego kryzysu…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale pani premier, przepraszam, my tu nie deprecjonujemy niczego, my mamy obowiązek badać okres od grudnia 2007 do listopada 2015 r. w zakresie…

Świadek Ewa Kopacz:

Wezwaliście mnie państwo jako premiera, czyli od…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie, wezwaliśmy panią jako osoba wezwana…

Świadek Ewa Kopacz:

…2014–2015.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…która zgodnie z przysięgą ma mówić szczerą prawdę i tylko prawdę…

Świadek Ewa Kopacz:

Oczywiście, mówię szczerą prawdę.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…o wszystkim, co jest pani wiadome.

Świadek Ewa Kopacz:

Dobrze.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

I to, co pan przewodniczący mówił. Jeżeli pani ma jakąś wiedzę w zakresie przedmiotu obrad Komisji z czasu, kiedy pani była ministrem zdrowia, czy z czasów, kiedy pani była marszałkiem Sejmu, to jest pani zobowiązana, zgodnie ze złożoną przysięgą, tą wiedzą się z Komisją podzielić. Więc proszę nie mówić, że tylko w zakresie premierostwa, tylko…

Świadek Ewa Kopacz:

Więc jeśli chodzi o moją wiedzę…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…o całą wiedzę, którą pani ma. Więc…

Świadek Ewa Kopacz:

Więc jeśli chodzi o moją wiedzę, tak, jeśli pan przewodniczący chce…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak, proszę bardzo.

Świadek Ewa Kopacz:

…żebym uzupełniła swoją informację. Jeśli chodzi o moją wiedzę, kiedy przejęłam resort zdrowia, to państwo dokładnie wiecie, w jakiej sytuacji wyglądała przynajmniej jedna działka naszego bardzo ważnego systemu ochrony zdrowia: transplantologia. I mogłabym dzisiaj się pochylić nad tym i powiedzieć: zepsuliście kawał roboty i niejeden człowiek nie doczekał transplantacji. Więc zajmowałam się odbudowywaniem całego programu transplantologii.

Mało tego, to za naszych czasów, wtedy kiedy ja byłam ministrem zdrowia, okazało się, że czasy były trudne, ale to my podjęliśmy decyzję o tym, że śmigłowce Lotniczego Pogotowia Ratunkowego dzisiaj są chlubą. Bo rzeczywiście są i pan tego nie zaprzeczy. To za naszych czasów, kiedy ja byłam ministrem zdrowia, panie przewodniczący, nie kupiłam szczepionek na świńską grypę, tylko kupiłam 16 ECMO, z których dzisiaj korzystają polscy pacjenci w 16 województwach.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale chciałbym wrócić jednak do przedmiotu działań Komisji i żeby pani mi odpowiedziała, czy pani rozmawiała z ministrem Janem Vincent-Rostowskim, czy też z premierem Donaldem Tuskiem na temat problemów budżetowych związanych z tym, że musi pani oszczędzać w sytuacji, kiedy właśnie takie są potrzeby wydatkowe, a musi pani ograniczać budżet, ponieważ…

Świadek Ewa Kopacz:

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…mamy ogromny deficyt budżetowy i uciekają nam pieniądze z podatku VAT, co było powszechnie wiadome, pani też musiała o tym wiedzieć. Czy pani na ten temat rozmowy prowadziła?

Świadek Ewa Kopacz:

Znaczy jeśli pan miał taką powszechną wiedzę, to dziwię się, że w roku 2005–2007 nikt tego nie zrobił po wejściu do Unii Europejskiej w 2004 r.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W 2005–2007 mieliśmy najlepsze wyniki w Europie… Pani minister…

Świadek Ewa Kopacz:

A kto to korygował? Panie przewodniczący, no proszę, naprawdę, proszę nie obrażać mojej inteligencji.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Najlepsze wyniki w Europie jeżeli chodzi o ściągalność podatku VAT. I wzajemnie też bardzo bym prosił, żeby pani nas też poważniej traktowała.

Świadek Ewa Kopacz:

Jeśli pan wie, więc jeśli w roku 2009 początkowo poziom luki VAT-owskiej był na poziomie 9%, a po trzech korektach 21%, to proszę mi pokazać choć jedną korektę dotyczącą roku 2005–2007. Nieuprawnionym, wręcz nieuczciwym jest porównywanie okresu 2008–2015 do okresu 2005–2007. I pan to wie, ja w to wierzę. Ja w to wierzę, że pan to wie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja to wiem, natomiast…

Świadek Ewa Kopacz:

No właśnie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…nieuprawnione jest też porównywanie tych okresów i odnoszenie się tylko i wyłącznie do kryzysu w Europie, który ma być jedynym wytłumaczeniem na całe 8 lat.

Świadek Ewa Kopacz:

Ale był ten kryzys czy nie?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ja rozumiem, gdybyśmy mówili o 2008 r. i 2009 r.

Świadek Ewa Kopacz:
Czy pan kwestionuje, czy był ten kryzys, czy nie?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
W Europie był.

Świadek Ewa Kopacz:
No, a u nas nie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Polska była zieloną wyspą, więc było spowolnienie i było niewspółmiernie, niewspółmiernie duży deficyt…

Świadek Ewa Kopacz:
Dlatego, że mieliśmy rządy, które sobie świetnie z tym radziły.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…i spadek dochodów z podatku VAT. Pani o tym musiała wiedzieć.

Świadek Ewa Kopacz:
Znaczy nie sądzę, aby obecny rząd sobie poradził w tamtym czasie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Dobrze. Wróćmy jeszcze raz do kwestii. Czy pani rozmawiała z ministrem finansów i z premierem na ten temat?

Świadek Ewa Kopacz:
Nieraz, kiedy były rozmowy na temat oszczędności w ochronie zdrowia, który ja musiałam w resorcie nie ochrony zdrowia sensu stricte, bo pan przewodniczący dobrze wie, że gros finansowania nie idzie z budżetu państwa na ochronę zdrowia, tylko idzie z Narodowego Funduszu Zdrowia, czyli z naszych składek. Więc w związku z tym pan dokładnie wie, że ta część, która dotyczy budżetowania tylko i wyłącznie służby zdrowia, to są nieliczne rzeczy. To jest ratownictwo, to są właśnie m.in. leki antyretrowirusowe, to są programy lekowe, to jest finansowanie chociażby rezydentów, czyli to są rzeczy, które są finansowane z budżetu. Cała reszta jest finansowana z Narodowego Funduszu Zdrowia.

Więc generalnie wtedy, kiedy próbowano mi cokolwiek uszczknąć z tej części budżetowej, wiedząc, że wtedy, kiedy ja byłam ministrem, pieniądze w Narodowym Funduszu Zdrowia były co najmniej półtora razy mniejsze, niż obecnie są w Narodowym Funduszu Zdrowia, to biłam się o to jak lew.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Po raz kolejny…

Świadek Ewa Kopacz:
Czyli musiałam rozmawiać, na migi nie przekazywałam swojej niechęci.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Rozmawiała pani. Jakie były odpowiedzi ministra, że musi pani ograniczać wydatki na służbę zdrowia…

Świadek Ewa Kopacz:
Jaka była reakcja pana ministra?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Tak.

Świadek Ewa Kopacz:
Zna pan ministrów finansów? Minister finansów, który pilnuje budżetu, bardzo chętnie dzisiaj dopiąłby ten budżet i powiedział: wszyscy muszą się na to solidarnie złożyć. Ale ja muszę tu chylić głowę przed panem ministrem Rostowskim, który rozumiał te kwe-

stie, które ja poruszałam, odwołując się do rzeczy najcenniejszych, a rzeczą najcenniejszą jest niewątpliwie zdrowie i życie obywatela.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To chciałbym w takim razie przejść do czasu, kiedy pan minister Szczurek z panem ministrem Nenemanem, wtedy była taka rozmowa, że doszli do wniosku, że pierwszorzędne znaczenie ma nowelizacja Ordynacji podatkowej, dlatego nie będą prowadzone inne zmiany uszczelniające w podatku VAT.

Czy pani brała udział w podejmowaniu tej decyzji, że zajmujemy się wielką zmianą właśnie Ordynacji podatkowej, pani powołuje zespół legislacyjny, troszkę, że tak powiem, z pewną…

Świadek Ewa Kopacz:

Komisję Kodyfikacyjną, panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…Komisję Kodyfikacyjną, tak Komisję Kodyfikacyjną…

Świadek Ewa Kopacz:

…żebyśmy byli precyzyjni.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…chyba z pewnym, delikatnie mówiąc, naciąganiem prawa, ponieważ, tak jak pani powiedziała, tam było tylko trzech przedstawicieli ministra finansów i minister finansów nie miał żadnego wpływu na to, co się dzieje w jego zakresie Ordynacji podatkowej. Wiem, że w tym zakresie były spore problemy…

Świadek Ewa Kopacz:

Ci trzej, przepraszam bardzo, to co tam robili, pan podejrzewa, ci z Ministerstwa Finansów? Bo skoro nie mieli żadnego wpływu, to nie byli tam jako atrapa…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Chodzi o mechanizm funkcjonowania…

Świadek Ewa Kopacz:

…tej komisji, tylko tam uczciwie pracowali.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…mechanizm funkcjonowania tej komisji. Ale chodzi mi o co innego.

Świadek Ewa Kopacz:

Tak.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy wtedy pani podjęła decyzję, że robimy dużą zmianę Ordynacji podatkowej, a nie zajmujemy się uszczelnianiem podatku VAT, ponieważ musimy dokonać tej ważnej według pani rządu ówczesnego? Każdy jakieś priorytety przyjmuje, tak? Czy też ta decyzja zapadła na niższym szczeblu w Ministerstwie Finansów, że nie robimy zmian uszczelniających podatek VAT, ponieważ robimy wielką zmianę Ordynacji podatkowej. Kto tę decyzję podjął?

Świadek Ewa Kopacz:

Więc chcę panu powiedzieć tak, i przepraszam za porównanie medyczne, ale jak człowiek jest zdrowy, to używa zarówno prawej, jak i lewej ręki, niezależnie, która jest dominująca. Więc jeśli robi się dużą Ordynację podatkową, która oczywiście… nowelizację tej ordynacji, a niezależnie od tego – bo ja nie wiem, czy pan przewodniczący to rozumie – nowelizacja swoją drogą, a duża konstytucja podatkowa, która już leży i się dziwię, że po 4 latach z niej żeście nie skorzystali, bo założenia do niej żeśmy przyjęli w październiku 2015 r., a Komisja Kodyfikacyjna skończyła swoją pracę rok temu. Więc generalnie to jest jedna rzecz.

Sprawy podatkowe i sprawy VAT-u, uszczelnienia i pracy zespołów to jest druga rzecz. Nikt nagle nie odkłada pracy nad uszczelnianiem VAT-u. Bo jak pan wie, ustawa o Vacie,

która była pod koniec roku 2014, a była uchwalona w kwietniu 2014 r., która m.in. udostępniała rejestr podatników VAT, zwiększała kaucję gwarancyjną właśnie na paliwa, to była ta ustawa. W roku 2015 w kwietniu została uchwalona, więc nie mówmy, że żeśmy tego nie robili.

Mało tego, to jest ta ustawa, która mówi o prewspółczynnikach. To jest właśnie ta ustawa. Czyli niezależnie od ordynacji mieliśmy również ustawę o Vacie, którą żeśmy procedowali i nad którą pracowaliśmy. A niezależnie od tego, zespoły przez 5 minut nie odpoczywały, pracowały nad wypracowaniem rekomendacji, które notabene państwo dostaliście.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale przecież dobrze pani wie, że tych propozycji dotyczących zmian w podatku VAT było dużo więcej. Pani mówi o jednej czy o drugiej, de facto wprowadzono ich tam chyba… raz, dwa, trzy, cztery, pięć, tak, natomiast propozycji było dużo więcej i ktoś decydował, dlaczego ich nie robimy. Znamy wypowiedź, tu dyrektor Tratkiewicz to potwierdził, że była wypowiedź ministra Szczurka, że nie ma klimatu na zmiany.

Więc jak to jest? To nie jest sprzeczne z tym, co pani mówi? Nie było klimatu na zmiany, tak?

Świadek Ewa Kopacz:

Panie przewodniczący, z całą sympatią do pana. Naprawdę znawcą klimatu nie jestem, z tym klimatem pewnie będzie się mierzył pan minister Szczurek na Komisji za 2 dni. Proszę zapytać. Nie ja byłam rozmówcą kogokolwiek z tych osób, które pan wymienił, i nie ja określałam klimat na ciepły, zimny, chłodny. Nie, to nie ja.

Więc jeśli pan ma dzisiaj pytania co do stwierdzenia i określenia atmosfery, używając do tego porównania do klimatu, to myślę, że będzie okazja, kiedy minister Szczurek będzie mógł panu wytłumaczyć.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Sama pani wprowadza taką trochę żartobliwą narrację, więc nie chciałbym się w zakresie klimatu już tutaj wypowiadać i dlaczego np. wyginęły dinozaury, czy z tytułu klimatu, czy z innego powodu. Natomiast ja się pytam konkretnie, czy pani miała…

Świadek Ewa Kopacz:

Małość jest rzeczą ludzką.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…wpływ, miała wpływ na to, że zrezygnowano z pewnych rozwiązań, np. w zakresie wykreślenia klauzuli o unikaniu podwójnego opodatkowania…

Świadek Ewa Kopacz:

Słucham?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…który był w projekcie…

Świadek Ewa Kopacz:

Ale o czym pan mówi? Podwójne opodatkowanie i klauzula to są dwie różne rzeczy.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Klauzula unikania podwójnego opodatkowania.

Świadek Ewa Kopacz:

Klauzula unikania opodatkowania.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Opodatkowania, tak.

Świadek Ewa Kopacz:

A podwójne opodatkowanie to jest zupełnie coś innego, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. To co pani wie na temat klauzuli unikania opodatkowania?

Świadek Ewa Kopacz:

Panie przewodniczący, to jest ponad 100 umów międzynarodowych, które mówimy o unikaniu podwójnego opodatkowania. To jest bezpieczeństwo naszych przedsiębiorców.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Klauzula unikania opodatkowania.

Świadek Ewa Kopacz:

A klauzula jest zupełnie czymś innym.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Klauzula unikania opodatkowania – co pani wie na temat tego projektu?

Świadek Ewa Kopacz:

Klauzula do spraw unikania opodatkowania. Pamiętam prace nad tym, tak, i pamiętam również… bo to się znajdowało oczywiście w tej ustawie nowelizacji, a nie w żadnej ustawie o VAT, tylko nowelizacji Ordynacji podatkowej… Jak pan wie, a pana nie muszę uczyć, bo pan jest tym, który pracował w rządzie, więc pan wie, jak to chodzi, i pan sobie zdaje sprawę, z tego, że zanim ten projekt trafi… jakiekolwiek rozwiązanie trafi na Radę Ministrów, musi być oczywiście określone…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Oczywiście.

Świadek Ewa Kopacz:

…zaopiniowane. My mieliśmy, nie wiem, czy tak jest w tej chwili, mam prawo tego nie wiedzieć, mieliśmy rządową radę legislacji. Ale mieliśmy również, i to na pewno nie jest nadal w strukturze KPRM-u, RCL, czyli Rządowe Centrum Legislacji. I zarówno ta rządowa rada legislacji, jak i RCL miała wątpliwości co do przejrzystości, mówię, zapisów dotyczących klauzuli, ale też niekonstytucyjności. Dlatego doszliśmy do wniosku, że grono, które pracuje nad konstytucją, tą konstytucją podatkową, to jest ta właśnie Komisja Kodyfikacyjna, na czele której stał pan profesor Etel. Przy tych sporach nie obciążając… nie opóźniając biegu prac nad tym, zajmie się tym, aby wyeliminować te ewentualne zarzuty niekonstytucyjności i nieprzejrzystości. W związku z tym ta klauzula znalazła się w tej, jak ja to mówię, konstytucji podatkowej, którą przyjęliśmy w październiku 2016 r., więc ona nigdzie nie zginęła, jak pan widzi.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale…

Świadek Ewa Kopacz:

Ale ja jestem przekonana…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…zginęła w tym znaczeniu, że minister Cichoń chciał ją wprowadzić w 2014 r. i powiedział, że najpóźniej ma wejść od 1 stycznia 2015 r.

Świadek Ewa Kopacz:

Ja byłam w roku 2015.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

I już takie były oceny, że w 2015 r. to powinno dać ok. 5 mld oszczędności, a w 2016, 2017 r. nawet prawie po 11 mld oszczędności, tak? Więc dlaczego nie chciano z takich ogromnych pieniędzy skorzystać? To jeżeli nie w 2014 r., to mogła wejść w 2015 r., tak, po kilku miesiącach.

Świadek Ewa Kopacz:

Weszła do ustawy, do tej dużej ustawy…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, nie weszła.

Świadek Ewa Kopacz:

…która była efektem prac Komisji Kodyfikacyjnej.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale chodzi mi o to, że nie weszła w życie.

Świadek Ewa Kopacz:

I zajęliśmy… Ta klauzula nie weszła. Wy żeście skorzystali z tych rozwiązań, które właśnie Komisja Kodyfikacyjna zapisała w tym projekcie. No proszę, panie ministrze. Przynajmniej tyle.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale… no dobrze. Myśmy skorzystali, wprowadziliśmy w życie to, co wyście powinni zrobić…

Świadek Ewa Kopacz:

No skorzystaliście, czyli pracowaliśmy nad tym.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…2 lata wcześniej, w 2014 r., a najpóźniej w 2015 r., tak, po to, żeby te 5, 10 mld w budżecie mieć.

Świadek Ewa Kopacz:

Więc… a ja… Tak? To za chwilę na to odpowiem, jeśli chodzi o te 5 mld.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

I tylko ze względu na zastrzeżenia, tak…

Świadek Ewa Kopacz:

5 mld powiada pan, tak?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No tak, to są słowa ministra Cichonia…

Świadek Ewa Kopacz:

5 mld rocznie?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…że w samym 2015 r. miało być 5, w 2016 i 2017 r. po 11 mld. To pani podlegli ministrowie…

Świadek Ewa Kopacz:

Za chwilę na to odpowiem.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…takie szacunki mieli.

Świadek Ewa Kopacz:

Ja za chwilę na to odpowiem. Ja za chwilę na to odpowiem. Ale chcę panu powiedzieć i może pan mieć o to żal akurat do poprzedniej ekipy, że my byliśmy bardzo staranni, jeśli chodzi o procedowanie. Myśmy nie procedowali ustaw jednej nocy, a potem ich nowelizowali przez 9 razy. I niekiedy szósta nowelizacja wykluczała tą czwartą itd. Pan to wie, bo pan to widzi, w tym pan uczestniczy. Ja też jestem w tym Sejmie i nikt mi nie powie, że jest inaczej.

Uchwalić prawo, a szczególnie prawo, które dotyczy gospodarki i naszych podatników, od którego stabilności zależy ich los i rozwój i PKB, tak, zmienność prawa non stop nie sprzyja temu, żeby przedsiębiorczość się rozwijała w kraju. Nie sprzyja również rozwojowi gospodarki. Więc nasze ustawy były, po pierwsze, konsultowane, po drugie, jak pan wie, opiniowane, co udowodniłam, że zarówno ta rządowa Rada Legislacyjna, jak i RCL mieli poważne zastrzeżenia. I dopiero grono ekspertów, pod kierownictwem pana profesora Etela, wprowadziła ją do ustawy, tej, którą ja nazywam konstytucją podatkową. To jest właśnie to rozwiązanie, które dzisiaj nie budzi tych wątpliwości, które poprzednio budziły. Wy macie takie…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To dlaczego…

Świadek Ewa Kopacz:
…taką manierę, że dzisiaj lekceważycie takie ostrzeżenia, że coś jest niekonstytucyjne. My żeśmy podchodzili do tworzenia prawa bardzo solidnie. To jest jedna rzecz.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Co do niekonstytucyjności zaraz się pani o coś zapytam, ale to inne pytanie, natomiast…

Świadek Ewa Kopacz:
Dobrze, ale jeszcze nie skończyłam. Ja jeszcze uzupełnienie. Jeśli pan mówi, że to by wprowadziło, powiedzmy, 5 mld zł…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ja nie mówię, to pani minister mówił, minister Cichoń.

Świadek Ewa Kopacz:
Dobrze. To ja teraz powiem, co mówił pański minister, pan minister Skiba. Pan minister Skiba mówi: słuchajcie, wprowadzimy Centralny Rejestr Faktur on-line i będziemy mieli 3 mld co miesiąc, tak. No, czasu minęło, 4 lata. A wy co żeście zrobili? Skorzystaliście tak naprawdę z rozwiązań jednolitego pliku kontrolnego i stworzyliście muzeum faktur, i nie macie wpływu na rzeczywistą kontrolę faktur na bieżąco. W związku z tym to nie jest tylko i wyłącznie 5 mld, ale jakbyśmy to policzyli przez tyle lat, toby się trochę nazbierało, co? Jeśli to jest tylko 3 mld miesięcznie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
To ja pani przypomnę, ja pani przypomnę, że to pani ministrowie, łącznie z pierwszymi ministrami konstytucyjnymi, mówili o tym…

Świadek Ewa Kopacz:
Tak.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…że wprowadzanie Centralnego Rejestru Faktur to jest co najmniej 4-letni okres…

Świadek Ewa Kopacz:
Nieprawda.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…który jest potrzebny… No, to są wypowiedzi…

Świadek Ewa Kopacz:
Nieprawda. Minister Szczurek w październiku…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Dobrze.

Świadek Ewa Kopacz:
…2015 r. powiedział: jeśli będziemy rządzić za rok, rejestr, Centralny Rejestr Faktur będzie funkcjonował. Mogę panu te słowa przytoczyć.…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
No to dyrektorzy…

Świadek Ewa Kopacz:
…i bardzo proszę się z nimi zapoznać.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
No to dyrektorzy i inni wiceministrowie, jedno… są specjalistami z podatku VAT, to nie ma żadnej wątpliwości.

Świadek Ewa Kopacz:
A, przepraszam bardzo, pan sugeruje, że pan minister Szczurek nie był specjalistą generalnie od podatków?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Od podatku VAT to chyba jednak nie był, no.

Świadek Ewa Kopacz:

Myślę, że będziecie mogli państwo wymienić swoje poglądy, kiedy tu będzie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Zweryfikujemy.

Świadek Ewa Kopacz:

Ja uważam, że był specjalistą nie tylko od podatków.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Myślę, że jednak możemy mówić o innym poziomie, tak? Jeżeli mówimy o…

Świadek Ewa Kopacz:

Możemy.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…poziomie luki VAT-owskiej na poziomie 25–27% a jak mówimy o poziomie luki VAT -owskiej na poziomie 7%, tak jak w tej chwili to jest, i to nie nasz wymysł, tylko…

Świadek Ewa Kopacz:

No proszę.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…CASE np. tak, Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych podał za ubiegły rok…

Świadek Ewa Kopacz:

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy pani kwestionuje ocenę CASE?

Świadek Ewa Kopacz:

Polecam artykuł człowieka, który był członkiem polityki pieniężnej, pana profesora Czekaja bodajże z Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, który zrobił na podstawie dostępnych danych – panie profesorze, czy pan to potwierdzi – zrobił taką symulacją luki VAT-owskiej, biorąc pod uwagę sprzedaż detaliczną, zrobił taką analizę, ile wynosiła luka VAT-owska w roku 2016 i 2017. I zaskoczę pana, bo niestety w roku 2016, mimo że robiliście wszystko, żeby były jak najlepsze wyniki w roku 2016, bo po pierwsze, zwrotów dokonaliście za VAT, nie sprawdzając dokładnie przedsiębiorców w roku 2015, dołożyliście do tego z LTE 8,2 mld zł i dołożyliście z wyniku banku, dodatniego wyniku banku, Narodowego Banku Polskiego, kolejnych 9 mld zł. To i tak chcę panu powiedzieć, że to wyglądało tragicznie, bo było na poziomie najwyższej luki, jaką mierzono i wynosiła ona 27%, co stanowi 42 mld zł. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To jest pani ocena, która nie znajduje potwierdzenia…

Świadek Ewa Kopacz:

Nie moja.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…w żadnych badaniach think tank, które to robią, na zlecenie na przykład Komisji Europejskiej.

Ale chciałbym jeszcze wrócić do tego, czy ta rezygnacja z tej klauzuli unikania opodatkowania…

Świadek Ewa Kopacz:

Nikt z niej nie zrezygnował, ona znalazła się…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Była w projekcie, który… i została wykreślona. Ale pani…

Świadek Ewa Kopacz:

…znalazła się w projekcie po rozwianiu wątpliwości co do jej konstytucyjności. Bądźmy precyzyjni, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy świadek rozumie? Powtarzam jeszcze raz.

Świadek Ewa Kopacz:

Ja wszystko rozumiem, pan nie rozumie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Powtarzam jeszcze raz. Było to w projekcie, który wprowadził minister Cichoń i zostało z tego projektu wykreślone.

Świadek Ewa Kopacz:

Na poziomie założeń. Więc w związku z tym… Pan wie, jak się proceduje ustawy.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Wiem, wiem.

Świadek Ewa Kopacz:

Pan był przecież pełnomocnikiem do Mieszkania+, tak?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak, wiem, jak się proceduje.

Świadek Ewa Kopacz:

Wie pan, jakie tam ustawy różne trzeba… Ja tu nie chcę w to wchodzić, bo pan mnie zaraz posądzi o to, że tu do jakiejś historii i prehistorii nawet dinozaurów wracam, więc…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Wróćmy do przedmiotu obrad Komisji.

Świadek Ewa Kopacz:

Chcę powiedzieć tak. Więc chcę powiedzieć panu jedną rzecz. Mianowicie, jeśli coś, co budzi zastrzeżenia niekonstytucyjności, a odpowiedzialny rząd tego nie lekceważy, to robi wszystko, żeby zapis zmienić tak, żeby to co za chwilę będziemy demonstrować jako obowiązujące prawo, było zgodne z najwyższym aktem w Polsce, czyli z konstytucją. Więc jeśli te wątpliwości rozwiewają najwięksi fachowcy, którzy pracowali… przepraszam za słowo „fachowcy", eksperci, którzy pracowali w Komisji Kodyfikacyjnej, i po rozwianiu tych wątpliwości, i po zmianie tych zapisów tak, żeby tych wątpliwości nie miał nikt, ani co do przejrzystości, ani co do konstytucyjności, to wtedy umieszczamy to w tej konstytucji podatkowej. Więc to nie znika, klauzula nie znika. Ona jest opóźniona może w czasie po to, żeby wejść w tym akcie prawnym po dopracowaniu.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, czyli z tego projektu, który już wszedł w życie, została wykreślona, a przeniesiona do projektu, który kiedyś w przyszłości miał wejść w życie. Czyli zniknęła, z tego projektu zniknęła.

Świadek Ewa Kopacz:

Pan swoje, a ja swoje… Nie kiedyś w przyszłości, bo został przegłosowany na Radzie Ministrów, założenia do tej dużej nowelizacji nowego kodeksu, do dużej Ordynacji podatkowej, którą ja nazywam konstytucją podatkową, w październiku przyjęty na Radzie Ministrów. Więc pan niech nie opowiada, że coś gdzieś zniknęło. Nic nie zniknęło.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Z tego projektu, który został przyjęty, zniknęło, przeniesiono do innego. Czy to jest trudne do zrozumienia?

Świadek Ewa Kopacz:

Ale czy jest w tym projekcie, czy nie? Proszę mi odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W tym przyszłym, a w tym go nie było.

Świadek Ewa Kopacz:

Nie, w tym, który został zatwierdzony przez jeszcze poprzedni mój rząd na Radzie Ministrów w październiku, wtedy kiedy przyjmowaliśmy założenia do tej dużej ordynacji, nowej Ordynacji podatkowej. Jest, czy nie ma?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie no, jak miało wejść 1 stycznia 2015 r., o którym mówił minister Cichoń, a powinna wejść w ogóle w 2014 r., to przytaczam pani wiceministra finansów, chciał to wprowadzić w 2014 r. Mówi: najpóźniej ma wejść od 1 stycznia 2015 r. I nie weszło w życie, tak?

Świadek Ewa Kopacz:

Panie przewodniczący, proszę się nie licytować, co kto mówił, bo jeśli…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy to był efekt pani podejścia, że nie wprowadzamy przepisów opresyjnych dla przedsiębiorców, jak to pani określała? Pani podejście…

Świadek Ewa Kopacz:

O czym pan mówi? O czym pan mówi? Ja jestem zwolennikiem praworządności i poprawności legislacyjnej. Nie dlatego byłam marszałkiem Sejmu, że lekceważyłam coś jak poprawność legislacyjną. I dla mnie wątpliwości konstytucyjne nie są gratką, nad którą ja sobie przechodzę. Ja robię wszystko, żeby zapis, który ma jakiekolwiek znamiona niekonstytucyjności, został tak zmieniony, żeby przynosił ten sam efekt, ale był konstytucyjny. I taką zasadę będę… dopóki będę w polityce, będę…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przeciwko wprowadzeniu tej klauzuli protestowali przedsiębiorcy. Nie wiem, czy pani pamięta, ja to pamiętam.

Świadek Ewa Kopacz:

Ja… u mnie nie byli, może u pana byli…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Natomiast to, co powiedział pan minister Neneman, że protestowali ci, których ta klauzula nie miała objąć, więc to też był pewien paradoks, a jednak zrezygnowano z wprowadzenia tego przepisu.

Świadek Ewa Kopacz:

Znaczy ja bym chciała żebyśmy zakończyli sprawę tego… i to chyba żeśmy sobie wyjaśnili, że przepis dotyczący klauzuli do spraw unikania opodatkowania nie zniknął, tylko znalazł się w innym akcie prawnym po dopracowaniu i opiniowaniu przez Komisję Kodyfikacyjną, która zajmowała się tymże projektem. Koniec, kropka, tyle i aż tyle, więcej w tej sprawie nie mam nic do powiedzenia.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To się różnimy w ocenie i pozostańmy przy tej różnicy.

Świadek Ewa Kopacz:

Ale trudno, ludzie nie są zawsze zgodni.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W takim razie chciałbym się zapytać.

Świadek Ewa Kopacz:

Tak.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W lipcu 2013 r., trochę się cofnę, ale za chwilę dojdziemy dalej do tego, Andrzej Parafianowicz, zastępca szefa Agencji ABW napisał, że w informacji dotyczącej mechanizmów oszustw VAT-owskich uczestniczyli…

Świadek Ewa Kopacz:

Czego? Przepraszam, jeszcze raz.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Mechanizmów oszustw VAT-owskich związanych z uczestnictwem obywateli innych państw, głównie tam chodziło o Pakistan, Afganistan, tam były słupy, w tym zakresie uczestniczyli w karuzelach itd. Czy pani wie o tym, że Jerzy Martini, członek Rady Konsultacyjnej Prawa Podatkowego zeznał, że oszuści zawsze wybierają sobie państwo, w którym najlepiej działać, i Polska przez lata była takim państwem właśnie przez to, że nie wprowadzano uszczelnienia podatku VAT i oszuści z krajów zachodnich przychodzili do Polski…

Świadek Ewa Kopacz:

Mogłabym prosić o szczegółowe pytanie i odpowiedź tam, kiedy pan cytował pana Parafianowicza albo na piśmie ten artykuł? Wolałabym jednak zobaczyć to, nie szczątki odpowiedzi, tylko…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja chciałbym przytoczyć tylko…

Świadek Ewa Kopacz:

Nie. Ale proszę pokazać to albo zacytować całe pytanie do pana Parafianowicza i potem całą odpowiedź pana Parafianowicza.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja mówiłem tylko o pewnym tle, jeżeli chodzi o ministra… czy tam szefa agencji, czy… przepraszam, wiceministra Parafianowicza. Natomiast chodzi mi o…

Świadek Ewa Kopacz:

To o co chodzi w takim razie?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…wypowiedź… o wypowiedź Jerzego Martiniego, członka rady konsultacyjnej…

Świadek Ewa Kopacz:

Nie, ale pan się musi… Ale pan, panie przewodniczący, musi się zdecydować, bo przed chwilą pan mi mówił, cytował mi słowa pana wiceministra Parafianowicza, więc musi się pan zdecydować.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak, to było…

Świadek Ewa Kopacz:

Albo proszę mi dać to pismo, tak żebym ja to ze zrozumieniem przeczytała, bo niestety słuchając pana, niewiele rozumiem.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja mówię tylko o pewnym tle, że w Polsce w mafiach VAT-owskich uczestniczyli obywatele innych krajów. Tutaj była mowa o Pakistanie, Afganistanie jako pewnych słupach i o tym obiegu karuzelowym. Na tym tle Jerzy Martini, były członek Rady Konsultacyjnej Prawa Podatkowego u ministra Szczurka zeznał, że oszuści VAT zawsze wybierają państwa, w których najlepiej działać. Polska przez lata była takim państwem.

Czy pani też o tym wiedziała właśnie, że brak tego systemu uszczelniania powoduje, że te mafie VAT-owskie z Europy Zachodniej …

Świadek Ewa Kopacz:

Może mi pan to…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…przychodzą do Polski?

Świadek Ewa Kopacz:

…tę wypowiedź pana dać tu, przed chwilą?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To jest wypowiedź tutaj z tego, z…

Świadek Ewa Kopacz:
Skąd?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…komisji, więc proszę zapoznać się…

Świadek Ewa Kopacz:
Ale to proszę nie używać materiału, którego pan mi nie może, jako świadkowi, przedstawić jako dowód rzeczowy.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale ja przytaczam pani wypowiedź i albo pani się z nią zgadza, albo nie. Proszę powiedzieć, że nie wiem albo cokolwiek. Nie będę teraz szukał…

Świadek Ewa Kopacz:
Ale co ja mam powiedzieć? Dlaczego pan sugeruje, co ja mam powiedzieć? Ja chcę panu powiedzieć, że jeśli pan dzisiaj odkrywa coś takiego…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ja oczekuję odpowiedzi.

Świadek Ewa Kopacz:
…że mafie VAT-owskie mają zasięg międzynarodowy, a nie tylko krajowy, to ja panu powiem, że rzeczywiście mafie VAT-owskie mają zasięg i europejski, i światowy, i to nie jest nic odkrywczego. I problem z VAT-em to nie jest problem tylko Polski, ale problem i europejski, i też, powiedziałabym, nie tylko europejski. Więc jeśli dzisiaj pan odkrywczo mówi, że Polska była jakimś szczególnym krajem, w którym można było robić te rzeczy, to między innymi dlatego mamy podpisanych co najmniej kilkadziesiąt umów międzynarodowych, które zapobiegają temu działaniu. To również współpraca naszych służb – nie wiem, czy to było do roku 2009, bo nie możemy o to zapytać pana byłego szefa CBA, bo nie jest wzywany na tę Komisję – ale niezależnie od tego, to również współpraca naszych służb ze służbami za granicą. Więc nie ma w tym niczego odkrywczego, że niestety trzeba solidnie walczyć z mafiami VAT-owskimi, które nie mają zasięgu tylko i wyłącznie lokalnego czy krajowego. I tu przyznaję panu rację.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Czy pani miała wiedzę, że taki mechanizm w Europie Zachodniej już funkcjonował, że było to zjawisko balonika? Tam zaczęto uszczelniać, ściskano, wówczas to rozchodziło się, i to między innymi na Polskę. Polska była największym, że tak powiem, w cudzysłowie, beneficjentem tych mafii VAT-owskich. Byliśmy największym krajem…

Świadek Ewa Kopacz:
Więc powiem panu…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…więc w sposób też naturalny…

Świadek Ewa Kopacz:
Zaskoczę pana. Największym beneficjentem to byliśmy po wejściu do Unii Europejskiej. W 2004 r. rozpoczął się proceder niestety hulania wszystkich mafii VAT-owskich. I wasz okres rządów nie był najszczęśliwszy, 2005–2007.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
No, ale to mimo tych nieszczęść, o których pani mówi, w tym okresie mieliśmy sukcesy, ponieważ mieliśmy…

Świadek Ewa Kopacz:
Jakie?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…najniższą lukę VAT-owską czy drugie miejsce w Europie…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
Nie.

Świadek Ewa Kopacz:
Znaczy pan nie może tego powiedzieć…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Natomiast później… natomiast później to rzeczywiście…

Świadek Ewa Kopacz:
Nie, pan…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…rzeczywiście rosło…

Świadek Ewa Kopacz:
Pan nie może tego powiedzieć. Ja mogę się odwołać do ekspertów. Pan nie może tego powiedzieć, ponieważ ten okres nie został zbadany i nie został potem… i nie było korekt w stosunku do oceny tej luki VAT-owskiej. Więc proszę nie opowiadać legend…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Możemy tylko i wyłącznie…

Świadek Ewa Kopacz:
…że mieliście coś najwyższego czy najniższego, bo tak nie było.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Możemy odnosić się…

Świadek Ewa Kopacz:
To jest nieuprawnione.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Możemy odnosić się…

Świadek Ewa Kopacz:
Możemy.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…tylko i wyłącznie do szacunków i te szacunki tak to określają. To nie są nasze szacunki, tylko szacunki firm, które na zlecenie Komisji Europejskiej to robiły. I do tego się mogę odnosić.

Świadek Ewa Kopacz:
No tak, ale mogę panu zupełnie spokojnie…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Natomiast mój czas się skończył, wobec tego…

Świadek Ewa Kopacz:
Już?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…dziękuję bardzo.

Świadek Ewa Kopacz:
A tak miło się z panem rozmawiało.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Przechodzimy do… Będzie druga tura.

Świadek Ewa Kopacz:
Dobrze.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Chętnie będę kontynuował.
Teraz poproszę pana przewodniczącego Błażeja Pardę.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

I od razu może na wstępie zaznaczę, że trochę mam taką niekomfortową sytuację, bo oboje startujemy do wyborów z okręgu Wielkopolski, ale to w styczniu nie wiedzieliśmy, że będzie taki marsz byłych premierów do Parlamentu Europejskiego i że oni będą w różnych częściach Polski rozrzucani. W każdym razie moje pytania, jak zawsze, będą merytoryczne, a nie polityczne.

To może zaczniemy od tej kwestii Trybunału Konstytucyjnego. Powiedziała pani, że zawsze stała na straży i że to było najważniejsze dla pani…

Świadek Ewa Kopacz:

Tak.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…jak była pani marszałkiem, tak? Świadek Krzysztof Bondaryk, szef ABW zeznał, że mieli problem z działalnością… ze ściganiem przestępców VAT-owskich. Był problem z art. 5, jeżeli chodzi o ściganie przestępstw ekonomicznych, bo Trybunał Konstytucyjny podważył właśnie ten artykuł, a to spowodowało, że ABW nie mogło działać w pełni.

W 2014 r. był wyrok Trybunału Konstytucyjnego, właśnie w tej sprawie. Co pani zrobiła, aby ABW mogło funkcjonować normalnie?

Świadek Ewa Kopacz:

Proszę?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Co pani zrobiła w tej sprawie, żeby ABW mogło działać normalnie? Był zakwestionowany art. 5…

Świadek Ewa Kopacz:

Znaczy zaręczam pana posła… Zaręczam pana posła…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…który spowodował to, że ABW nie mogła podejmować takich działań, jakie powinna.

Świadek Ewa Kopacz:

Więc zaręczam pana, że pan mnie pyta o czasy, kiedy ja nie byłam premierem. Był… pan Bondaryk wtedy nie był szefem ABW u mnie, z tego, co ja pamiętam.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Była pani marszałkiem Sejmu…

Świadek Ewa Kopacz:

Oczywiście.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…mówię jako o marszałek Sejmu, że dbała o to, żeby wszystko było konstytucyjne i nad wszystkim się pochylała, zasady, tak?

Świadek Ewa Kopacz:

Ale to od marszałka Sejmu pan wymaga, żeby składał ustawę…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy pani coś w tej kwestii zrobiła? Czy…

Świadek Ewa Kopacz:

…która byłaby ustawą, która byłaby zgodna z wyrokiem trybunału?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy pani w tej kwestii coś zrobiła?

Świadek Ewa Kopacz:

Znaczy wszystko to, co…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To jest pierwsze pytanie. I drugie…

Świadek Ewa Kopacz:
…do mnie jako marszałka Sejmu należało.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
…czy zrobiła pani coś jako premier?

Świadek Ewa Kopacz:
Znaczy powiem panu tak, zrobiłam wszystko to, co należało do marszałka Sejmu. A jeśli…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Dobrze. A w tym okresie późniejszym?

Świadek Ewa Kopacz:
…są jakieś kłopoty, jakie są kompetencje marszałka Sejmu, to mogę po tej Komisji, możemy…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
W okresie w takim razie późniejszym, jeżeli w tym pani nie reagowała.

Świadek Ewa Kopacz:
…możemy rozmawiać.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Tak, w tym okresie późniejszym?

Świadek Ewa Kopacz:
Jakim?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
No, jak pani była premierem.

Świadek Ewa Kopacz:
Znaczy starałam się i to próbowałam panu przewodniczącemu Smolińskiemu powiedzieć, że z wielką starannością podchodziłam do każdych zarzutów, które były niekonstytucyjne, korzystając z wiedzy, kompetencji, ale też doświadczenia tych, którzy stanowili jak gdyby grono doradców albo pracowali w legalnie powołanych instytucjach, które doradzały, czy ewentualnie pracowały nad danym projektem. Oni wiedzieli, że ich obowiązkiem jest przede wszystkim… obszar prawa jest dla nich wyznacznikiem.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Tak. I w tej kwestii co pani zrobiła?

Świadek Ewa Kopacz:
Ale w której konkretnie?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
No, w kwestii orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, który podważył art. 5. I tutaj szef ABW, o tym też mówi, że mieli problem z funkcjonowaniem. Ale ten problem został. On nie został rozwiązany w ogóle do końca państwa kadencji.

Świadek Ewa Kopacz:
Znaczy ja uważam, że jeśli były jakieś…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Czy w ogóle pani znany był ten problem? Może tak.

Świadek Ewa Kopacz:
Ja nie odnotowuję tego, powiem szczerze. Nikt ze mną na ten temat nie rozmawiał. Ale jeśli pan dzisiaj przypuszcza, że jest…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Czyli ABW też nie przyszło do pani, żeby zmienić ten…

Świadek Ewa Kopacz:

Wie pan, ja nie miałam zwyczaju spotykania się ze służbami, miałam koordynatora. Znaczy ja nie musiałam szukać niczego w służbach, żeby kogokolwiek gnębić albo postępować tak czy inaczej.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale to w kolegium pani nie brała udziału, w Kolegium ds. Służby Specjalnych?

Świadek Ewa Kopacz:

Natomiast, jeśli cokolwiek służby specjalne miały do powiedzenia, to poprzez koordynatora służb specjalnych przekazywały informacje. I to były informacje dotyczące zagrożeń, niebezpieczeństw, tak?

Jeśli ze służb pan Bondaryk twierdzi, że nie zrobiono nic, że nie wyprostowano zapisów jakiegokolwiek aktu prawnego, które po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego byłoby w stanie im ułatwić ich pracę, to można powiedzieć, że zażalenie do Pana Boga niech składa. Bo to on był tym, który powinien przyjść i powiedzieć, to jest to, co chciałbym, żeby Rada Ministrów uchwaliła, bo to jest coś, co pozwala mi pracować. Tak, to jest coś…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale on był, on przyszedł, ustawa była w Sejmie i ona nie została uchwalona.

Świadek Ewa Kopacz:

Z projektem ustawy?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Sejm pracował nad tym…

Świadek Ewa Kopacz:

To proszę pytać tych, którzy organizowali zespół planowania prac rządu.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dlatego moje pytanie, czy w związku z tym, że Sejm nie był w stanie wypracować jakiegokolwiek tutaj stanowiska, czy pani coś jako premier robiła. Ale rozumiem, że nie było po prostu alarmu w tej sprawie, nie było wiedzy w zakresie tego, że Trybunał Konstytucyjny podważył art. 5.

Świadek Ewa Kopacz:

Nie, proszę… Przypomnę jeszcze jedną rzecz, mianowicie taką, praca przez 14 miesięcy jako premier, w szczególnych okolicznościach, bo za chwilę są wybory, pan sobie zdaje sprawę z tego…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli wtedy premier już się nie musi zajmować takimi sprawami?

Świadek Ewa Kopacz:

Wszystkim się zajmowałam. Ja pracowałam, wie pan, 20 kilka godzin na dobę i życzyłabym każdemu premierowi, żeby tak ciężko pracował. Dzięki temu mogłam się pochwalić tym, że 97 moich, zgłoszonych postulatów podczas exposé zostało wykonanych. I robiliśmy duże rzeczy, między innymi konstytucję podatkową, więc… nie przywiązując się do starej, bo pan wie, że nasz system podatkowy trzeba zreformować.

Oczywiście można powiedzieć, że tak jak ustawę o działalności leczniczej, która już była chyba nowelizowana kilkadziesiąt razy, można się na niej opierać i dokładać kawałki, wreszcie wyjdzie jakieś nie wiadomo co. Więc albo ktoś będzie miał odwagę i napisze ją od nowa, tak jak my mieliśmy odwagę napisać nową Ordynację podatkową. Mówię, nazwę ją konstytucją podatkową.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem.

Świadek Ewa Kopacz:

Więc jeśli pan żąda, żeby to marszałek pisał ustawę…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Potem pani była premierem… była pani premierem potem…

Świadek Ewa Kopacz:

…w tej chwili marszałek pisał ustawę, która będzie wypełnieniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego, no to…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale była pani premierem i ten wyrok był wtedy cały czas aktualny.

Świadek Ewa Kopacz:

No tak, ale pan Bondaryk nie był wtedy tym, kim był, tak, więc…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Bo problem był już w 2010 r., potem było… orzeczenie…

Świadek Ewa Kopacz:

Ale to ja myślę, że może pan o to zapytać, panie pośle…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…i powtórzony problem wrócił w 2014 r., bo nic w tym czasie nie zostało zrobione, dlatego wrócił.

Świadek Ewa Kopacz:

A w 2015 r.?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To był cały czas w 2015 r. też, w 2015 r. był.

Świadek Ewa Kopacz:

Nie, ale pytam, czy był powtórzony, ja bym chciała wiedzieć.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No nie, jeżeli było orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, to ile razy ten Trybunał Konstytucyjny musi przyjść do premiera rządu, żeby zmienić jakikolwiek przepis?

Świadek Ewa Kopacz:

Nie, w ogóle nie musi trybunał przychodzić do premiera.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy to jest tak, że musiał alarmować, co miesiąc: słuchajcie, tu jest problem w art. 5, oni mogą nie do końca działać, tak jak powinni? Czy to takie było założenie? Czy ktoś miał co chwilę dzwonić do państwa?

Świadek Ewa Kopacz:

Nie, to nie o to chodzi, to nie o to chodzi.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To o co chodzi?

Świadek Ewa Kopacz:

To proszę o to zapytać człowieka, który nadzorował służby. A proszę mi wierzyć, że osoba, która nadzoruje służby, czyli koordynator służb specjalnych wyłapywał takie momenty i proszę jemu zadać te pytania, a nie mnie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Ale pani była też w całym zespole odnośnie do służb specjalnych i wiedziała doskonale, jaka jest sytuacja. Czyli nikt po prostu w tamtym czasie nie przychodził już, bo prędzej starania były? W 2015 r. nie było nikogo.

Świadek Ewa Kopacz:

Znaczy w roku 2015, nie pamiętam spotkań, może jedno miałam spotkanie z przedstawicielem ABW, powtórzę, jedno może przez ten rok i może z jedno… Ale nie chcę, ponieważ tu zeznaję pod przysięgą, więc nie chcę dzisiaj opowiadać o jakichś szczegółach. Znaczy

nie miałam zwyczaju rozpoczynania dnia w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów od spotkania z przedstawicielami poszczególnych służb. Od tego miała koordynatora.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Tak. I z tym koordynatorem jak często pani rozmawiała, w takim razie?

Świadek Ewa Kopacz:

Nie musiałam go szukać, naprawdę. Jak trzeba było, rozmawiałam.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli to było spotkanie regularne raz w tygodniu, raz na miesiąc czy też raz w roku?

Świadek Ewa Kopacz:

Jeśli była taka potrzeba, nie ja prosiłam, ale on widział taką potrzebę, zawsze miał drzwi otwarte.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli sama pani jakby nie wykazywała zainteresowania w danych dziedzinach odnośnie do przestępczości zorganizowanej, terrorystycznej?

Świadek Ewa Kopacz:

Proszę?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ze swojej woli nie było takiego czegoś…

Świadek Ewa Kopacz:

Wręcz przeciwnie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…tylko koordynator musiał do pani przyjść i wtedy wytłumaczył sytuację, tak?

Świadek Ewa Kopacz:

Wie pan, ja mam wrażenie, że każdy premier, który zacznie instrumentalnie traktować służby, zawsze źle skończy.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Zastanawiam się po prostu, jaki był tryb pracy.

Świadek Ewa Kopacz:

Każdy premier, który zacznie wysługiwać się służbami i zacznie je instrumentalnie wykorzystywać.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale, o czym pani mówi?

Świadek Ewa Kopacz:

Służby mają robić to, co mają robić.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To jasne, ale to pani ma je nadzorować…

Świadek Ewa Kopacz:

Nie wiadomo, od czego są dokładnie…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…i pani miała nadzorować te służby, ona mają robić, co robić, tylko ktoś musi wytyczać jakiekolwiek kierunki. Skąd oni mają wiedzieć, że pani chce teraz, nie wiem, powiedzieć: wszystko na VAT i szukamy przestępców VAT-owskich.

Świadek Ewa Kopacz:

Nie, wie pan, jeśli to są dobre służby…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Oni sami w swoim gronie będą już wiedzieli.

Świadek Ewa Kopacz:

…jeśli to są dobre służby to one wiedzą, że ich rolą jest przede wszystkim zwalczanie przestępczości. No, od czego są służby?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale rolą premiera jest kierowanie tymi służbami.

Świadek Ewa Kopacz:

Nie od inwigilacji obywateli, tylko właśnie od zwalczania przestępczości.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Właśnie, właśnie, zwalczanie przestępczości. No i tego zabrakło w tamtym momencie.

Świadek Ewa Kopacz:

Nie no, nie zabrakło. Nie zabrakło, bo chcę panu powiedzieć, ile pieniędzy…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze. W takim razie, dobrze, inaczej…

Świadek Ewa Kopacz:

Nie, ja to muszę powiedzieć, wie pan, bo to…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

W takim razie…

Świadek Ewa Kopacz:

Nie, bo to nie można sobie takiego przekazu pozostawić, który dzisiaj… Proszę bardzo, to są slajdy. Ja panu po tej Komisji pokażę, jak wyglądały pieniądze i te miliardy, które dzięki tym działaniom zostały oszczędzone w budżecie. Więc chciałabym, żeby nie nadużywać tego określenia, że wy żeście nic nie zrobili, inni wszystko robią.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ja nie mówię, że żeście nic nie zrobili.

Świadek Ewa Kopacz:

Przez 4 lata zrobiono zdecydowanie mniej, my zrobiliśmy tyle, ile mogliśmy, powiedziałabym, nawet więcej, nie tylko legislacyjnie, ale również organizacyjnie i podczas kontroli. To są fakty.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Pani premier, proszę się nie denerwować.

Świadek Ewa Kopacz:

A z faktami się nie dyskutuje.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Proszę się nie denerwować.

W takim razie pytanie: Ile tych pieniędzy odzyskaliście w tamtym czasie?

Świadek Ewa Kopacz:

Proszę bardzo.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Jakie to były sukcesy? Ale proszę tak raczej z pamięci…

Świadek Ewa Kopacz:

Pan chyba żartuje?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Nie pamięta pani?

Świadek Ewa Kopacz:

A pan posługuje się swoimi notatkami?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No, ale na tym polega rola świadka.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale przepraszam, panie przewodniczący.

Świadek Ewa Kopacz:
No, przepraszam.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Pani premier, osoba wezwana ma obowiązek podzielić się wiedzą, którą posiada, a nie odczytywać jakiekolwiek notatki.

Świadek Ewa Kopacz:
Ale to jest moja wiedza.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale nie, no, to jest odczytywanie wiedzy innych osób.

Świadek Ewa Kopacz:
Dobrze, jeśli chodzi o elektronikę…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Przepraszam, ale skończę to. Pani może korzystać z własnych notatek. Jeżeli pani ma odręcznie sporządzone notatki.

Świadek Ewa Kopacz:
Osobiście sama zrobiłam, muszę panu powiedzieć.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
To nie są notatki, bardzo proszę z nich…

Świadek Ewa Kopacz:
Ale to jest coś, co wizualnie państwo bardziej zrozumieją…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Jeżeli pani nie pamięta, to pani powie, że nie pamięta, albo… Przecież to jest zrozumiałe, że można nie pamiętać pewnych rzeczy…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Jasne.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…a nie na siłę teraz prezentować jakieś opracowania innych osób. Nie taka jest rola i nie może pani z tego korzystać.

Świadek Ewa Kopacz:
Staram się prezentować zgodnie ze stanem mojej pamięci dokładnie wszystko. Więc chcę powiedzieć tak. Nawet jeśli państwo ignorujecie te grafiki, które tu mam, i nie chcecie przyjąć tego do wiadomości, to trudno. To ja powiem jedną rzecz.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Z chęcią będziemy je przyjmować po Komisji, tak. Z przyjemnością.

Świadek Ewa Kopacz:
Po Komisji ja panu je przekażę, panie pośle.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Proszę do sekretariatu Komisji przekazać.

Świadek Ewa Kopacz:
OK. Natomiast chcę powiedzieć jedną rzecz. I to już z pamięci, jak pan widzi, nawet nie zerkam na te papiery, które są przede mną. Otóż, bodajże marzec 2016, wasz minister…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Ale to pani nie była premierem wtedy? Bo ja pytam o ten okres…

Świadek Ewa Kopacz:
Nie, ale ja chcę powiedzieć…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…o pani sukcesy…

Świadek Ewa Kopacz:

Bo pan mnie pytał o te pieniądze, więc ja chcę panu odpowiedzieć. Marzec…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale w 2015 r. jesteśmy.

Świadek Ewa Kopacz:

Marzec 2016 r., bo gdybym ja to wymieniła, prawda, to pan powie: chwali się, nie wiadomo, jak to sprawdzić. Ale ja chcę powiedzieć, co powinien minister już obecnego rządu o oszczędnościach. Dwie ustawy o odwróconym Vacie, 2011 i 2013 r. Tylko na pręty żelazne – 424 mln zł. Elektronika… Rocznie, rocznie. Elektronika, odwrócony VAT na elektronikę – blisko 500 mld zł rocznie…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ile?

Świadek Ewa Kopacz:

…milionów złotych rocznie, przepraszam. Więc to są te dane, które ja panu przekazałam. Natomiast na tych grafikach…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To są kwoty, które były wynikiem uszczelniania, czy… O czym teraz pani mówi?

Świadek Ewa Kopacz:

Wynikiem uszczelniania i naszych działań, i nie tylko tych legislacyjnych, ale oczywiście również zespołów, które pracowały. Nie można im tego zabrać, panie pośle. Naprawdę pracowali i to oni…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ja nic nie zabieram, ja tylko pytam… Proszę tego w ten sposób nie traktować. Pytałem tylko o kwoty.

Świadek Ewa Kopacz:

Więc chcę powiedzieć, ja oczywiście przekażę te grafiki, bo to jest bardzo istotne, bo tu już nie są miliony, tylko tu są miliardy. Postępowania, które w związku z tym, z elektroniką, na przykład 600 postępowań, które nadal jest w toku, ale zakończonych jest 686 zakończonych i z tych 686 zakończonych to jest 6,6 mld zł, które wpłynęło. Z tych, które są w toku – tych 600 – będziemy mogli się spodziewać ewentualnie… nie wiadomo, bo część z nich jest jeszcze w toku oczywiście i w sądzie, ale szacuje się na ok. 3,8 mld zł.

Sprawa rynku paliw, o których tu pan przewodniczący…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A ile się z tego udało odzyskać pieniędzy, które realnie wpłynęły? Bo wiemy, że ustalenia były w 2015 r. na poziomie 16 mld, ustalenia, czyli to, co zostało wykryte. Tylko problem w tym, że to, co wpłynęło, to było kilkadziesiąt albo kilkaset miliardów. To było tak naprawdę 1–2% skuteczności. Więc to jest ten drugi element, który jest dla nas jako Komisji bardzo ważny, czyli ile tych pieniędzy… Bo tak, był okres, kiedy na początku było negowanie, że w zasadzie luki za bardzo nie ma, albo zawsze były przestępstwa… one były istotne albo nie. Potem nagle się pojawiło, że oczywiście, wiedzieliśmy o tym, robiliśmy wszystko i pojawiały się wyniki, w tym w 2014, 2015 r. były ustalenia na 8 mld, na 16 mld. One rosły z 1 mld w 2011 r. do 16 w 2015 r., tak naprawdę, ustalenia, czyli wykrycie tych oszustw. Pytanie, ile nie było wykrytych, ale to jest jakby swoją drogą. Tylko problem pojawia się w tym momencie z tym, ile pieniędzy wpływa do budżetu państwa w związku z tymi ustaleniami. Bo często to byli znikający podatnicy, których… niestety nie dało się nic uzyskać.

Świadek Ewa Kopacz:

No tak, ale mówimy o realnych kwotach, które wpłynęły.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

I realnie to było 1–2% z tego, co było ustalone.

Świadek Ewa Kopacz:

Tu jest ten materiał, o którym mówiłam, tak? To jest ten materiał, który… tej efektywności administracji podatkowej, który między latami 2014–2017 szacowany jest na 17 mld zł. Tylko to. To jest do wglądu, oczywiście, ja też państwu mogę przekazać.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tak, dlatego pytałem o to, ile wpływu było w związku z tymi ustaleniami.

Świadek Ewa Kopacz:

Ale jeśli pan pyta mnie, ile… to panu demonstrowałam również z tym, co było na rynku paliw, biura wirtualne, gdzie się toczą jeszcze postępowania. Zakończonych postępowań ponad 1130, a kwota ponad 10 mld zł. W części oczywiście jeszcze będą wyroki sądowe. Przewidywane ustalenia – 921 spraw w toku, gdzie jest na blisko 4,2 mld zł. I można by było… O rynku paliw mówiłam, gdzie 1151 zakończonych postępowań i to jest blisko 10 mld zł, 9 mld 886 mln.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tak, ale pytanie, ile z tego wpłynęło do budżetu państwa.

Świadek Ewa Kopacz:

To właśnie dokładnie panu prezentuję.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To są ustalenia, ale to nie znaczy, że te pieniądze trafiły do budżetu państwa, bo to są dwie różne zupełnie rzeczy.

Świadek Ewa Kopacz:

Nie no, proszę, wiadomą jest rzeczą, że część tych postępowań jest jeszcze w sądzie, więc to nie można dzisiaj ich przyjmować jako obowiązujące rozstrzygnięcie, które powoli tę kwotę powiększyć lub pomniejszyć.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Zgadza się. Tylko nawet jeżeli sąd skarze jakąś firmę albo skarze słupa, to nie odzyska tych pieniędzy. I my jako państwo nie będziemy mieli tych pieniędzy, bo po prostu te konstrukcje były tak skomplikowane, a państwo nie było przygotowane na reagowanie, że ten ostatni podmiot tak naprawdę będzie ukarany, ale on nigdy nie zapłaci, my nigdy nie odzyskamy tych pieniędzy straconych, bo one są już gdzieś, kto wie, w jakimś raju podatkowym prawdopodobnie.

Dobrze. Ale już przejdźmy do kolejnego pytania. Coś jeszcze pani chciała dodać do tego? Dobrze. Teraz tak. Czy pan premier Donald Tusk, może w swoim imieniu albo ktoś w jego imieniu, wydawał pani dyspozycje, jak była pani premierem w 2015 r.?

Świadek Ewa Kopacz:

Wie pan, mnie nikt nie ubezwłasnowolnił, a ja wiedziałam, kiedy idę i gdzie idę, i jakie będą moje obowiązki. Naprawdę. Ja jestem politykiem od 18 lat i obejmowałam kolejne stanowiska, i zawsze za swoje działania ponosiłam odpowiedzialność. Nie potrzebowałam żadnej niańki, opiekuna czy psychoterapeuty, do którego się zwierzałam. Podejmowałam te decyzje i brałam za nie odpowiedzialność, bo taką mam naturę.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Dobrze, dziękuję. Czyli sama, samodzielnie w takim razie. Proszę powiedzieć, jakby jak wyglądała nominacja pani na to stanowisko.

Świadek Ewa Kopacz:

W jakim sensie?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

W takim sensie kto zaproponował, dlaczego to pani, co przemawiało za tym, jakie kompetencje. Może to zaufanie do ludzi takie duże? Bo póki co na razie tylko to wyniosłem z Komisji.

Świadek Ewa Kopacz:

Może pan nie wierzyć, ale nigdy by mi do głowy nie przyszło zapytać, dlaczego pan Morawiecki czy pani Szydło została premierem. Jeśli ktoś, kto decyduje, kto jest szefem partii, a ówcześnie był jeszcze premierem Polski, który obserwował mnie jako człowieka, który zna się na legislacji, bo pracował przez 3 lata jako marszałek Sejmu i gwarantuję panu… Nie wiem, czy pan w tamtym czasie był w Sejmie…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Nie.

Świadek Ewa Kopacz:

…a jeśli pan nie był, to niech pan żałuje, bo wtedy można było rzeczywiście na mównicy mówić to, co się myśli i co się chce, biorąc odpowiedzialność za własne słowa, i nie podlegało to cenzurze. Można było również rzeczywiście zachowywać się na sali przeróżnie i nie było żadnej kary pieniężnej.

Ale byłam marszałkiem Sejmu, który miał doświadczenie, jeśli chodzi o legislację, i byłam również ministrem zdrowia. Nie ulega wątpliwości, że jestem osobą pewnie, bardzo trudno mi mówić o sobie w ten sposób, na ogół zawsze w stosunku do siebie jestem bardziej krytyczna, ale muszę powiedzieć, że miałam doświadczenie jako parlamentarzysta od 18 lat. Bo jestem od 18 lat. Pan poseł może to poświadczyć, że wybór padł tak, a nie inaczej, mogę się zastanawiać, nie będę się dopytywać i nie będę też snuć przypuszczeń, dlaczego tak, a nie inaczej. Była rozmowa, zapytano mnie, czy zechcę, czy podołam. Odpowiedziałam tak i na tym się to skończyło. To nie jest jakiś serial, który ja będę teraz nakręcać albo pisać książkę czy pamiętniki w tej sprawie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze. A czy w tej…

Świadek Ewa Kopacz:

Ten rok był dla mnie wyjątkowo trudny.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Zapewne. Czy w tej rozmowie z panem premierem pan premier zaznaczył, że jest ogromny problem wyłudzeń VAT-owskich, karuzel VAT-owskich i pierwsze co, to jest zadanie dla pani do wykonania? Czy przekazał może takie ogólne myśli, co trzeba byłoby jak najszybciej zrobić i czy w tym był też temat wyłudzeń VAT-u?

Świadek Ewa Kopacz:

Wie pan, to nie były rozmowy toczące się miesiącami, godzinami i tygodniami. To była rozmowa, w której jak ja się zdecydowałam, to miałam do dyspozycji szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, jak również szefa RCL-u, jak również przedstawicieli rządowej rady legislacji, plus gabinet, który tam ze mną poszedł, i musiałam zorganizować sobie pracę. Raczej nie wyobrażam sobie premiera…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli nie było takiego wprowadzenia do końca od pana premiera?

Świadek Ewa Kopacz:

Tak jak w każdym resorcie. Tak jak ja wprowadziłam panią premier Szydło na moje stanowisko, tak mnie wprowadzono wtedy, kiedy ja obejmowałam to stanowisko. Chcę panu powiedzieć, że może to rzeczywiście zaskakujące, ale my nie mieliśmy żadnej czapy, żadnej, że tak powiem, niańki, kogokolwiek, do kogo mogliśmy się zwrócić, latać i prosić o radę. Ja wiem i to była moja rola, że to ja podejmowałam tą decyzję.

Może to jest w obecnych czasach trudne do zrozumienia, bo niekiedy decyzji nie podejmuje się na poziomie premiera. Niestety podejmuje się na poziomie prezesa. I to jest przerażające.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Dobrze.

Świadek Ewa Kopacz:
Premier powinien podejmować decyzje i premier… brać za nie odpowiedzialność. Źle jest i na pewno niewybaczalne jest, kiedy te decyzje podejmuje ktoś, kto bezpośrednio odpowiedzialności nie ma.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Dobrze. Proszę mi powiedzieć… Powrócę jeszcze do tematu pana ministra finansów. Rzeczywiście określiła pani go, że to był najlepszy minister finansów, po czym dodała, że w zasadzie tylko jego może ocenić, bo z innymi nie współpracowała. Skąd ta pewność, że to najlepszy jednak?

Świadek Ewa Kopacz:
Wie pan, nie byłam jego… nie byłam przełożoną pana ministra Rostowskiego.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Tak, ale to w sytuacji wtedy się używa określenia, że ktoś jest najlepszy, jeżeli się tylko z jednym współpracowało? To trochę dziwnie brzmi.

Świadek Ewa Kopacz:
Wie pan, może być tak, że jedni na podstawie opinii potocznych mogą o kimś…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Bo ja sobie pierwsze, co pomyślałem, w takim razie, że może pan minister Rostowski był najgorszym, jeżeli pani ma ranking oczywiście ministrów finansów. Czyli rozumiem, że nie o to chodziło, tylko po prostu, że dobrze się pani współpracowało?

Świadek Ewa Kopacz:
To proszę sobie ten ranking ewentualnie zostawić dla siebie. Ja, panie pośle, z całym szacunkiem dla pana pytania, pan pozwoli, że jednak będę miała prawo do oceny człowieka, który ze mną bezpośrednio pracował. Minister Szczurek ze mną bezpośrednio pracował.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Rozumiem, czyli bardzo dobrze się współpracowało.

Świadek Ewa Kopacz:
I w związku z tym… Tak, i uważam, że to był naprawdę dobry minister, odpowiedzialny minister finansów.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Powiedziała też pani, że pani miała duże zaufanie do ludzi, z którymi pracowała, tylko pytanie jest takie…

Świadek Ewa Kopacz:
Bez tego raczej trudno się żyje i pracuje.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Tak. W jaki sposób pani kontrolowała te osoby właśnie w zakresie chociażby wyłudzeń VAT-owskich? Czy one sprawozdanie przedstawiały pani, nie wiem, w każdym jakimś tam miesiącu? Jak wyglądała ta współpraca między ministrem finansów na przykład?

Świadek Ewa Kopacz:
Ale to muszę panu powiedzieć, że hierarchia pracy, która odbywa się w KPRM-ie, jest troszkę inna. To znaczy, odbywają się posiedzenia Rady Ministrów i każdy minister ma prawo zabrać głos, jeśli tylko ma taką potrzebę albo relacjonuje swój punkt, nad którym właśnie pracował. I przyznam szczerze, że zawsze były dyskusje. Jeśli którykolwiek z tych projektów, o których mówimy, m.in. ta nowelizacja, zarówno tej ustawy o Vacie, zarówno odwrócony VAT, zarówno nowelizacja Ordynacji podatkowej, to wszystko były ustawy, które były omawiane również na Radzie Ministrów. I trudno by było, gdyby tego rodzaju ustawa była omawiana na Radzie Ministrów i wszyscy milczeli. To wiadomą jest

rzeczą, że zabiera głos ten, który jest gospodarzem tej ustawy, czyli minister, konkretny minister.

Minister finansów zabierał wtedy głos i w związku z tym te wszystkie informacje, które jak pan chciałby ode mnie uzyskać, czy otrzymywałam w bezpośrednich rozmowach, tak, to takie bezpośrednie rozmowy odbywały się oczywiście na Radzie Ministrów.

Jeśli było coś ekstraordynaryjnego, czyli trzeba było coś, jak zwykle, bo zawsze się tak dzieje; panie ministrze, niech pan powie, nie można powiedzieć, że wszystko jest poukładane, nagle coś się może wydarzyć i trzeba było rozmawiać z premierem, to tak jak pan miał wejście do swojego premiera i mógł pan wejść w takich sytuacjach, tak zawsze któryś z ministrów, jeśli coś się złego działo, miał prawo wejść do mnie jako premiera.

Czy ja bym mogła pójść połknąć tabletkę tylko?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tak, proszę, możemy zrobić przerwę.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przerwę zrobimy w takim razie.

Świadek Ewa Kopacz:

Jest 15:00.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

10 minut przerwy wystarczy?

Świadek Ewa Kopacz:

15, co?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

15. Dobrze. Za dziesięć trzecia.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Chyba że dłuższą zrobimy może.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Może zróbmy tą obiadową?

Świadek Ewa Kopacz:

Jaką?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Obiadową.

Świadek Ewa Kopacz:

Może. To ile?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No dobrze, to w takim razie…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

40 minut może?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…45 minut.

Świadek Ewa Kopacz:

Czyli, o której się spotykamy?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

15:20.

Świadek Ewa Kopacz:

Nie, to już 15:30.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. Dobrze, 15:30.

Świadek Ewa Kopacz:

Jak pójdziemy zjeść tam, to zanim dojdziemy…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przerwa, do 15:30 przerwa.

Świadek Ewa Kopacz:

Dobra. Dziękuję bardzo.

Jeszcze? A może tak, że skończymy pana i… Tak?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…dajcie mnie skończyć.

Świadek Ewa Kopacz:

Nie, nie, skończymy pana serię pytań, tak, panie pośle?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze, ale jeszcze 20 minut…

Świadek Ewa Kopacz:

Dobra, to zróbmy przerwę.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przerwa.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Kontynuujemy obrady.

Proszę bardzo, dalej poproszę o kontynuowanie pytań przez pana przewodniczącego Pardę.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Pani premier, ja wrócę jeszcze do tego okresu pierwszego, kiedy była pani ministrem zdrowia i w 2010 r. trafiło do pani pismo z Izby Gospodarczej Farmacja Polska. Problem dotyczył stosowania stawki podatku VAT przez importerów tzw. dopalaczy, które produkty zawierały substancje psychoaktywne, sprowadzone do Polski pod zafałszowaną nazwą jako przedmioty kolekcjonerskie. I w związku z tym oni opisują tutaj proceder również wyłudzania VAT-u i kierują to pismo do pani. Czy w tej sprawie rozmawiała pani może z panem ministrem finansów, w sprawie wyłudzeń VAT na dopalaczach? O tym alarmuje Izba Gospodarcza Farmacja Polska 2010 r. panią jako ministra zdrowia. Bo to się temat wiąże tak naprawdę, dopalacze i podatek wyłudzeń VAT – oni taką konkluzję tutaj mają w swoim piśmie.

Świadek Ewa Kopacz:

Panie przewodniczący, ten okres, kiedy weszły dopalacze i kiedy my jako rząd chcieliśmy skutecznie walczyć z dopalaczami, to był okres, kiedy oczywiście te wszystkie produkty kolekcjonerskie, które były pod takim… jak gdyby pod takim szyldem sprzedawane były te dopalacze. Pamiętam, że razem z głównym inspektorem sanitarnym, ale również z Policją mieliśmy taką bardzo dużą akcję, kiedy jednej… to chyba była jedna… jeden dzień, nie pamiętam, jaki to był dzień tygodnia, o tej samej godzinie weszliśmy do wszystkich tych rozpoznanych punktów i zamykaliśmy te punkty. Jak pan wie, procedura tworzenia dopalaczy polega właśnie na tym, że niestety, nawet jeśli żeśmy w związku z tym zrobili ustawę, bo była ustawa dopalaczowa, która mówiła o tym, że należy natychmiast eliminować… Mało tego, wprowadziliśmy również kary za to, tak, czyli karaliśmy tych, którzy nie tylko sprowadzają, ale również ci, którzy rozprowadzają te dopalacze.

Okazało się, że niestety spryt tych, którzy te dopalacze produkują, a produkują je nadal niestety, z przykrością to stwierdzam, bo to jest straszna rzecz, szczególnie dla młodych pacjentów, polega na tym, że oni są zawsze o pół kroku szybsi. Czyli wystarczy do tego, co my żeśmy jako substancje zakazaną wpisali do ustawy, oni dosypują cokolwiek, nich to będzie jakiekolwiek inne niebezpieczne… ale na pewno nie wskazane do spożycia środek do tego dosypują, i już ta nazwa się zmienia. Czyli skład tego dopa-

lacza się zmienia, tej substancji się zmienia, w związku z tym nie mogliśmy nadążać za tym. Oni wprowadzali jakiś środek, który był już wpisany w ustawie jako zakazany, następny oczywiście, który trzeba było wpisywać na tę listę bardzo szybko. I zrobiliśmy jedną rzecz, że nawet potem zrobiliśmy taką chyba szybką ścieżkę, o ile sobie przypominam, że nie było to nawet ustawowo, żeby nie za każdym razem nowelizować tę ustawę, tylko wystarczyło rozporządzenie Ministra Zdrowia, żeby było to dość szybko.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem, a w zakresie podatku, czy…

Świadek Ewa Kopacz:

No więc, podejrzewam, że ja się koncentrowałam na tym wtedy, tak, czyli na wyeliminowaniu z przestrzeni publicznej…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A to pismo alarmujące pani pamięta też wtedy, czy…

Świadek Ewa Kopacz:

…z przestrzeni publicznej… Nie, nie potrafię odczytać, odszukać w pamięci tego pisma, to było tyle lat temu, prawda?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Tak, tak, ale

Świadek Ewa Kopacz:

Więc, gdybym miała dostęp do tych dokumentów, mogłabym powiedzieć, ale ponieważ… Dlaczego o tym mówiłam tak obszernie? Ponieważ w tej całej historii brały udział inne służby, czyli podejrzewam, że jeśli takie pismo dotarło i ktokolwiek je odczytał, to podejrzewam, że ktoś się inny tym zajmował niż ja jako minister zdrowia.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli bezpośrednio nie rozmawiała pani z panem premierem w sprawie jakby sytuacji wyłudzeń…

Świadek Ewa Kopacz:

Znaczy tego sobie akurat nie…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…potencjalnych wyłudzeń właśnie na dopalaczach?

Świadek Ewa Kopacz:

Rozmawiałam, rozmawiałam niewątpliwie na temat dopalaczy i walki z dopalaczami. Natomiast nie odnotowałam w swojej pamięci takiego faktu, żebym, powiedzmy, usiadła i dwie godziny rozmawiała na temat spraw dotyczących VAT-u.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. A czy w takim razie… Bo wiemy, że towarem, dzięki któremu można było wyłudzać, to był prawie każdy towar, ale przestępcy sobie upodobali kilka. Jednym z nich też były leki. Czy w związku z tym zgłaszały się do pani, może bezpośrednio, jakieś organizacje czy producenci w sprawie wyłudzeń VAT-u na lekach?

Świadek Ewa Kopacz:

Trudno mi powiedzieć, ale na pewno wszystkie historie, które wtedy – w tamtym czasie, o ile moja pamięć w tej chwili może być na tyle precyzyjna – wszystkie sprawy, które dotyczyły leków, nieprawidłowości, wyłudzeń, zawyżania cen, wywozu itd., to wszytko było monitorowane i ja zgłaszałam to np. do ABW.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A, czyli miała pani też takie sygnały, w sensie…

Świadek Ewa Kopacz:

Znaczy chodziłam… z tego, co ja pamiętam, nie pamiętam precyzyjnie, czego to dotyczyło, ale na pewno co najmniej jeden raz byłam u pana Bondaryka, właśnie mówiąc

o tym, że są jakieś nieprawidłowości. Nie chcę być nieprecyzyjna, o których informowałam.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem, czyli to były zgłaszane nieprawidłowości listownie, czy ktoś bezpośrednio się kontaktował z tego środowiska z panią wtedy?

Świadek Ewa Kopacz:

Nie, to były nasze spostrzeżenia…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Skąd pani miała tę wiedzę?

Świadek Ewa Kopacz:

…pracy w ministerstwie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli monitorowaliście leki, po prostu ich przepływ, tak?

Świadek Ewa Kopacz:

Monitorowaliśmy wszystko, co jest nieprawidłowego, tak? Bo nagle się okazało na przykład, że jednego miesiąca…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale czy był system nadzoru nad…

Świadek Ewa Kopacz:

Proszę.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy był system nadzoru nad dystrybucją leków?

Świadek Ewa Kopacz:

Tak, oczywiście, to w każdym ministerstwie coś takiego jest. Jest departament leków i oni m.in. mają taki obowiązek chociażby z tego powodu, że nagle może się okazać, że w pewnym momencie znika z rynku lek, który ratuje życie i nie można go nigdzie dostać, tak, a wcześniej był albo wywożony, albo nagle nikt nie zareagował na to. Więc każdy taki sygnał, jeśli tylko mieliśmy nawet sieć powiązań…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To w którym momencie był wprowadzony taki…

Świadek Ewa Kopacz:

…z aptekami, gdzie wiedzieliśmy, czego brakuje, ale też wiedzieliśmy, że gdyby w jednej aptece brakowało, to wiedzieliśmy, że w tej drugiej będzie, także nie zostawialiśmy pacjentów bez leków.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. A czy ten system był od początku, czy on był wprowadzony w którymś momencie?

Świadek Ewa Kopacz:

Znaczy ja wiem, że na pewno wtedy, kiedy ja byłam ministrem zdrowia, to na pewno tego rodzaju reakcje były, czyli musiał już funkcjonować.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Dobrze. Była potem pani marszałkiem Sejmu. Wśród interpelacji poselskich, których wiadomo jest zawsze mnóstwo, ale ten wątek wyłudzeń VAT-owskich pojawiał się dosyć często. Czy… w związku z tym, jaką pani miała ocenę, jeżeli chodzi o zwalczanie tej przestępczości rządów pana premiera Tuska w tamtym czasie? I czy właśnie ta ilość tych zgłoszeń nie powodowała tego, że potem pani alarmowała może pana też bezpośrednio, czy warto było porozmawiać z panem premierem w tej sprawie, jak te prace idą, czy one są, nie ma, w jakim kierunku?

Świadek Ewa Kopacz:

Panie pośle, powiem tylko jedno, interpelacja nie są kierowane do marszałka Sejmu. Marszałek Sejmu może być…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Marszałek przekazuje, tak?

Świadek Ewa Kopacz:

…pośrednikiem tylko i wyłącznie. Natomiast adresatem takich interpelacji są poszczególni ministrowie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tak.

Świadek Ewa Kopacz:

W związku z tym, jeśli na podstawie tych interpelacji ktokolwiek miałby dawać takie sygnały do premiera, to minister.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Czyli tak jakby bezpośrednio nie był kontrolowany ten przepływ interpelacji, one bardziej tak szły z urzędu i potem dopiero ewentualnie ten zwrot…

Świadek Ewa Kopacz:

Taka jest opisana procedura, to nie jest nic nowego, wtedy i jest tak samo dzisiaj.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tak, ale wszystko przechodzi przez marszałka praktycznie.

Świadek Ewa Kopacz:

No tak, tylko że ja nie czytam tych interpelacji i nie ja na nie odpowiadam.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tak, ale są ludzie i dlatego pytam, czy po prostu były zgłoszenia o tym, że często pojawiał się taki temat. Rozumiem, że nie było. Dobrze.

Proszę mi powiedzieć teraz, z przesłuchań, które już mieliśmy, pani Agnieszka Królikowska zeznała, że raport przygotowywany w 2015 r. przez zespół ekspercki, złożony z ekspertów w kraju, z Ministerstwa Finansów, Spraw Wewnętrznych, Prokuratury Generalnej – przestępczość związana z podatkiem od towarów i usług, propozycje rozwiązań systemowych – został przekazany na pewno do pana ministra Szczurka. Czy do pani też ten raport trafił?

Świadek Ewa Kopacz:

Podejrzewam, że tak, bo my ten raport przyjęliśmy i to była chyba połowa roku, z tego, co ja pamiętam. I to są wytyczne, które jak gdyby wyznaczają taką ścieżkę działań, poza tymi, które już przyjęliśmy, bo wiadomą jest rzeczą, że cały czas trwały działania i to zespołów, pracy, kontroli, to można by było wymieniać bez końca. Ale oczywiście to, co się działo potem, czyli jak gdyby te czynności, które bezwzględnie powinny jeszcze być wykonywane po to, żeby uszczelnić cały system podatkowy, szczególnie system podatku VAT, to były zawarte w tych sugestiach. I ja też chciałabym powiedzieć, że to nie jest raport, który jest tylko i wyłącznie na lata 2015 czy 2016, ten raport jest na lata 2015–2020.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy on był przygotowany w tamtym roku – tego dotyczyło moje pytanie.

Świadek Ewa Kopacz:

Tak, tak. I to jest raport, z którego ja oczywiście jako parlamentarzysta chciałabym, żeby niezależnie od sympatii politycznych każda władza skorzystała, z tej wiedzy, która w tym raporcie jest zawarta, bo to ułatwia pracę zdecydowanie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Ale czy bezpośrednio do pani rąk trafił ten raport?

Świadek Ewa Kopacz:

Znaczy fakt, kiedy mi ktoś to dał?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy pani po prostu zapoznała się z nim?

Świadek Ewa Kopacz:

Nie, na pewno pamiętam omawianie tego raportu, tak, ale nie pamiętam faktu, żebym, że tak powiem…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Pani też Agnieszka Królikowska zeznała, że wiedziała z raportu POPiHN-u w 2014 r., iż solidarna odpowiedzialność jest praktycznie fikcją, gdyż do 2015 r. nie wydano żadnej decyzji związanej z solidarną odpowiedzialnością. Czy ten problem też był pani znajomy w tamtym czasie?

Świadek Ewa Kopacz:

Ja… myślę, że o takie szczegóły, prawda, powinniśmy zapytać ministra Szczurka, on będzie za 2 dni i proszę go o to pytać.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Czyli nie było tutaj tej wiedzy w tym zakresie? Minister Szczurek też nie zgłaszał pani w takim razie… nie było rozmów na ten temat?

Świadek Ewa Kopacz:

Myślę, że pan zapyta ministra Szczurka, tak, o odpowiedzialność…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale ja pytam panią, czy minister Szczurek pani zgłaszał, czy pani sobie przypomina? Ministra mogę zapytać oczywiście, czy pani zgłaszał również i zobaczymy, czy się to zgadza jeden, że tak powiem, zeznanie jednego i drugiego świadka, stąd moje pytanie.

Świadek Ewa Kopacz:

Znaczy chcę powiedzieć tak. Wszystko to, co było zgłaszane przez panią minister Królikowską, docierało do ministra Szczurka. A jak wracam do tej swojej pierwszej wypowiedzi, kolejnej, tej, którą już państwa znudziłam, mówiąc o tym, że minister Szczurek był tak bardzo solidnym ministrem finansów, to myślę, wiedząc, że jeśli chodzi o obszar walki z przestępczością albo niedziałania żadnych ustaw, ma zielone światło na to, żeby ewentualnie nowelizować albo przynajmniej pisać założenia do kolejnej ustawy czy ewentualnie nowelizować ustawę, która już obowiązuje, zawsze to zielone światło miał, ponieważ był osobą, która rzeczywiście widziała więcej niż każdy inny chociażby minister konstytucyjny, a nie zajmujący się bezpośrednio finansami. Więc jeśli rzeczywiście tak było, jeśli było jakiekolwiek oficjalne wystąpienie pani minister Królikowskiej do pana ministra Szczurka z taką informacją, to proszę mi wierzyć, wierzę w to głęboko, że minister Szczurek w żaden sposób nie przeszedłby nad tą informacją obojętnie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Czyli minister miał trochę taką wolną rękę w zakresie finansów, tak? Czy tutaj…

Świadek Ewa Kopacz:

Nie miał wolnej ręki, bo był bardzo odpowiedzialnym człowiekiem, ograniczało go prawo, ograniczała go konstytucja i ograniczały go…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No, to wiemy, ale nie musiał konsultować tego z panią premier.

Świadek Ewa Kopacz:

Na pewno był człowiekiem, który proponował rozwiązania i wiedział, że jeśli po godzinie rozmowy takiego przekonywania mnie do czegokolwiek, czy w krótszym, czy w dłuższym czasie, w zależności od skomplikowanej materii, to był osobą, którą ja szanowałam jako

fachowca. I nigdy nie wydawało mi się, że powinnam być mądrzejsza od mojego ministra finansów na tyle, żeby jemu całą procedurę czy precyzję zapisów dyktować.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To jest jasne.

Świadek Ewa Kopacz:

Natomiast co do intencji, oczywiście żeśmy się spierali. Natomiast, jeśli minister Szczurek przychodził z czymś bardzo konkretnym i powiedział: będę robił to i to, bo to wynika z takich i takich okoliczności, albo nagle okazało się, że ta ustawa jest mniej precyzyjna niż sądziliśmy i w praktyce ona nie przynosi takich efektów, to na pewno miał zielone światło na to, żeby ją poprawiać i przychodzić już z założeniami do tej ustawy wtedy, żeby ze mną to omawiać.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Czy w takim razie z panią Agnieszką Królikowską kiedykolwiek pani rozmawiała na jakiś temat? Nie było okazji, rozumiem.

Świadek Ewa Kopacz:

Nie przypominam sobie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze. Świadek Andrzej Seremet zeznał, że odmówiła pani oceny sprawozdania prokuratora generalnego i go nie chciała przyjąć.

Świadek Ewa Kopacz:

Jeszcze raz.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Świadek Andrzej Seremet zeznał, że odmówiła pani oceny sprawozdania prokuratora generalnego i go nie chciała przyjąć.

Świadek Ewa Kopacz:

A może taka była moja wtedy opinia.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Z jakich powodów to było?

Świadek Ewa Kopacz:

Widocznie musiały być jakieś powody, skoro tak zdecydowałam.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale nie przypomina sobie pani tych powodów?

Świadek Ewa Kopacz:

Treści na pewno nie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze. Dziękuję.

Świadek Dariusz Łuczak zeznał, że przestępczość zorganizowana nigdy nie była przedmiotem waszych rozmów, natomiast była przedmiotem rozmów z ministrem Szczurkiem. Czy w takim razie wszystko tak naprawdę, co się działo w ministerstwach, przechodziło przez ministrów i wiceministrów, ale do pani nie za wiele tych informacji na końcu, rozumiem, docierało?

Świadek Ewa Kopacz:

Nieprawda. Bo jak pan wie, jak pracuje Rada Ministrów, wszystkie prace i ktoś, kto był w rządzie, pan przewodniczący Smoliński to potwierdzi, gros pracy toczy się przede wszystkim w resortach. Tam są założenia, tam są konsultacje, tam się ściera poglądy, tam się dopracowuje zapisy po tych konsultacjach.

Natomiast, jeśli chodzi o prace, które toczą się potem, czyli toczą się już na poziomie rządu, to wiadomą jest rzeczą, że najpierw trafia taki projekt do zespołu planującego pracę rządu, potem trafia taki projekt następnie do… jeśli jest takowa… rządowej rady legislacji, potem następnie do RCL-u…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Tak, tak, to wiem.

Świadek Ewa Kopacz:
…a na koniec na Komitet Stały i dopiero potem na rząd.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Bo rozumiem, że ogólnie z panem Dariuszem Łuczakiem pani rozmawiała, tylko nie o tym problemie.

Świadek Ewa Kopacz:
No ja, kiedy ktoś mnie pytał – ja nie pamiętam, który z panów mnie o to pytał już, jakie były moje kontakty, ja nawet nie wiem, czy nie pan przewodniczący – ja powiedziałam, że miałam jakiś taki kontakt jednorazowy z szefem ABW. Bo to mówimy o szefie ABW, prawda…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Tak, tak.

Świadek Ewa Kopacz:
…i o szefie CBA. Ale to dotyczyło wtedy zupełnie innej sprawy, mianowicie tam chodziło chyba o jakieś sprawy logistyczne dotyczące ich siedziby, natomiast koordynator służb specjalnych był tą osobą, która zbierała te wszystkie informacje. Jeśli zdecydował, że są informacje, które należy mi przekazać, przychodził wtedy i przekazywał.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
A czy to nie było tak, że rozmawialiście o tej tzw. aferze taśmowej i że ona nie była ważniejsza może niż te wyłudzenia VAT-owskie w tamtym czasie?

Świadek Ewa Kopacz:
Znaczy, panie pośle, z całą sympatią, naprawdę nie poświęcałam aferze taśmowej zbyt wiele życia ani czasu, ponieważ nie byłam jedną z osób, które w tej aferze taśmowej zostały w jakikolwiek sposób podsłuchane.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Dobrze. W 2011 r. MSW przygotowało Program zwalczania przestępczości zorganizowanej na lata 2012–2016. I on nie został uchwalony przez rząd pana premiera Tuska. Następnie przekształcono go w 2014 r. w Program zwalczania przestępczości gospodarczej na lata 2015–2020. No i znowu go długo procedowano i dopiero w październiku 2015 r. na koniec kadencji doczekał się uchwały Rady Ministrów.

Jakie istniały rozbieżności pomiędzy poszczególnymi resortami, że tak długo trwało procedowanie i przygotowanie tego programu?

Świadek Ewa Kopacz:
Ja myślę, że to nie jest kwestia rozbieżności, ale raczej…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Jakie przyczyny?

Świadek Ewa Kopacz:
… rozszerzania tego programu.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
To nie był wprowadzony od razu, bo cały czas go rozszerzaliście…

Świadek Ewa Kopacz:
Nie, chodziło o to, że…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
…dlatego przez 5 lat nie mógł być wprowadzony?

Świadek Ewa Kopacz:
Proszę mnie w tej chwili nie pytać o program, który był na poziomie rządowym w jakikolwiek sposób negocjowany, kiedy ja byłam marszałkiem Sejmu, więc jak byłam mar-

szałkiem Sejmu, to nie wchodziłam w tę działkę, która jest działką władzy wykonawczej. Byłam władzą ustawodawczą.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Tak, ale później była pani premierem.

Świadek Ewa Kopacz:
W 2015 r.…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Tak.

Świadek Ewa Kopacz:
…więc trudno mi dzisiaj przedstawić…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
2014 r. i 2015 r. A tu jest przyjęcie dopiero…

Świadek Ewa Kopacz:
No, wrzesień 2014 r.…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Właśnie.

Świadek Ewa Kopacz:
…i listopad 2015 r.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
A tu mamy październik 2015 r., czyli też dopiero chwilę przed wyborami tak naprawdę było uchwalenie.

Świadek Ewa Kopacz:
Ale chyba dobrze, że w ogóle taki powstał. Zgodzi się pan poseł?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Dobrze, że… Szkoda, że po prostu nie 5 lat wcześniej, bo już on…

Świadek Ewa Kopacz:
Ja myślę, że jest wiele rzeczy, które można zdecydowanie wcześniej i to nie dotyczy tylko i wyłącznie jakby władzy.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Ale nie zna pani jakby bezpośrednich przyczyn, dlaczego poprzednikom czy też pani się wcześniej nie udało tego wprowadzić?

Świadek Ewa Kopacz:
Znaczy ja dzisiaj panu odpowiem, ja się cieszę, że wprowadzono to wtedy, kiedy ja byłam premierem.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Rozumiem, że… OK. Czyli tutaj nie było problemu takiego, że w dwa tysiące… bo już strategia była przygotowana w 2009 r., że brakowało pieniędzy potem na to, żeby zwalczać przestępczość zorganizowaną w tym programie?

Świadek Ewa Kopacz:
Ilość pieniędzy…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Nie było takiego problemu?

Świadek Ewa Kopacz:
…nigdy nie determinowała tego, czy będziemy zwalczać, czy też nie zwalczać przestępczości, proszę mi wierzyć. Zarówno rządy Donalda Tuska, jak i moje rządy to były rządy, które traktowały sprawę walki z przestępczością gospodarczą i uszczelnianiem systemu podatkowego jako priorytet. Więc sugestie, w których się mówi, że coś komuś…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale to w takim razie dlaczego…

Świadek Ewa Kopacz:

…przeszkadzało, w związku z tym jest zupełnie nieuzasadnione.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…jeżeli to było priorytetem, dlaczego obcinano budżety ABW i wszystkich służb? Byli tutaj szefowie służb, powiem szczerze, że niezadowoleni bardzo z tego, że nie dość, że nie podwyższano, to jeszcze zabierano pieniądze. Był też stary sprzęt, brak szkoleń, 80% prawie pieniędzy to były na uposażenia pracowników, nie było na czym pracować, jak ścigać przestępców. Więc jednak chyba był problem pieniężny.

Świadek Ewa Kopacz:

Jeśli był na globalnym poziomie, czyli wtedy, kiedy staraliśmy się pracować tak, aby zostawić i uzdrowić finanse publiczne, które nie były zdrowe, skoro Komisja Europejska nałożyła procedurę nadmiernego deficytu. Więc, jeśli rzeczywiście polegało to na tym, żeby uzdrowić te finanse publiczne, to ta odpowiedzialność za wydawanie każdej złotówki niewątpliwie była. Globalnie było tych pieniędzy pewnie mniej, natomiast odpowiedzialność za wydawanie tych pieniędzy niewątpliwie była.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem.

Świadek Paweł Wojtunik zeznał, że przestępczość VAT-owska jest przedmiotem działań służb, jednak z panią na ten temat nigdy nie rozmawiał. Dlaczego taki temat nigdy nie był podnoszony w waszych kontaktach?

Świadek Ewa Kopacz:

Tego… Ja tu powtórzę jeszcze raz, bo ja już to mówiłam, odpowiadając na któreś kolejne pytanie pana przewodniczącego, że właśnie to tak wygląda, że… ja miałam koordynatora, natomiast nie miałam potrzeby rozpoczynania dnia swojej pracy w KPRM-ie od spotykania się ze służbami. Jeśli był problem, ten problem identyfikowany był przez koordynatora służb, który, nawet jeśli trzeba było, robił narady, siadał, rozmawiał i jeśli rzeczywiście nie było pomysłu na to, jak to rozwiązać i widział potrzebę, żeby to przekazywać na Radzie Ministrów lub samemu premierowi, to to robił.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli bezpośrednio nie miała pani żadnych monitów odnośnie tego od szefów służb, po prostu wszystko działo się trochę własnym trybem, przez duże zaufanie do pracowników, co rozumiem, ale nie prosiła pani o jakieś bezpośrednie raporty, tak, z wykonywania działań tych podległych pani ministrów?

Świadek Ewa Kopacz:

Podejrzewam, że takie raporty składane były koordynatorowi służb.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tak, ale czy ten koordynator… w jakim trybie potem pani to przedstawiał, żeby zapoznać?

Świadek Ewa Kopacz:

Jeśli to była sprawa, z którą sobie sam nie radził, powtarzam, używając do tego oczywiście Rady Ministrów, gdzie prosił na przykład o takie i inne działania poszczególnych ministrów z poszczególnych resortów, to wtedy oczywiście decyzja musiała wypadać na moim poziomie, a ja nie odnotowałam w pamięci, żeby koordynator przychodził do mnie i mówił: tu nagle nie mogę sobie z czymś poradzić.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A skąd pani wiedziała, że on sobie radził, czy nie radził, skoro nie był sprawdzany? On mógł nie przychodzić, mógł sobie nie radzić, a teoretycznie pani o tym nie wiedziała, a myślała, że sobie radzi przecież…

Świadek Ewa Kopacz:

Nie, ja…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…skoro nie było narzędzi kontroli?

Świadek Ewa Kopacz:

Znaczy akurat koordynator moich służb to jest człowiek, który miał iloraz inteligencji dużo wyższy niż 90, więc podejrzewam, że gdyby nawet miał takie potrzeby, to przyszedłby niewątpliwie i powiedziałby, że tak jest.

Natomiast, jeśli dzisiaj okazuje się, że… pan twierdzi i podejrzewa, że sobie nie radził…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ja się zastanawiam, po prostu, jaki był mechanizm kontroli pani jako premiera, jako tego najważniejszego członka rządu, który ma koordynować tak naprawdę prace. Skąd była ta pewność, że on sobie radzi, czy nie radzi? Ja rozumiem zaufanie, jest potrzebne, ale poza tym potrzebne są jakieś, nie wiem, wyniki, raporty, cokolwiek, żeby pani po prostu sama wiedziała, że jest praca wykonywana.

Świadek Ewa Kopacz:

To jest koordynator, który przychodzi i podejmuje decyzje, czy w związku z tym, że wyniki…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale on podejmuje decyzje w pani imieniu przecież, to jest chyba ważne, żeby się zapoznać z tym, o czym on mówi.

Świadek Ewa Kopacz:

Ale czy ma pan przed sobą, panie przewodniczący, jakiś raport, który w związku z tym byłby dla pana takim problemem, że pan mnie dopytuje, czy ja swojego koordynatora zbyt mało nadzorowałam, czy zbyt wiele mu ufałam? Nie bardzo rozumiem intencji tego pytania.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Znaczy problemem było to, że w tamtych czasach wyłudzenia VAT-owskie były w ogromnej skali, dlatego dopytuję się, na ile tu, w tym zakresie miała pani wiedzę, czy była informowana o postępach prac, w jakich kierunkach szły te prace, czy pani wytyczała te prace?

Świadek Ewa Kopacz:

Zawsze wtedy, kiedy rozmawialiśmy na Radzie Ministrów, niewątpliwie to nie była tylko informacja dedykowana premierowi, ale wszystkim członkom Rady Ministrów.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli narzędzia jakby sprawdzającego, takiego bezpośredniego pani nie miała?

Świadek Ewa Kopacz:

Każdy premier ma narzędzia, które są opisane w procedurze.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem, ale sama, jakby zainteresowanie tym tematem nie podejmowała, tylko po prostu koordynator robił swoje, nie przychodził do pani, bo nie widział takiego problemu, bo uznawał, że wszystko jest w zasadzie dobre.

Świadek Ewa Kopacz:

Gdybym miała dzisiaj odpowiedzieć, czy moje zainteresowanie służbami i działalnością służb było wyjątkowe, powiem nie. Zainteresowanie każdym resortem było dla mnie takie samo ważne. Znaczy nie ma rzeczy, które można by było powiedzieć, że są ważne i ważniejsze. Polityką mojego rządu było oczywiście to…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No tak, ale wiemy, że wszystko toczyło się swoim trybem przecież, swoim życiem żyło.

Świadek Ewa Kopacz:

Jak to swoim życiem?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No, wszystko żyło swoim życiem, koordynator robił swoje, jak coś było problemem, to to rozwiązywał.

Świadek Ewa Kopacz:

Koordynator robił, żebyśmy byli precyzyjni…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Minister finansów robił swoje, jak były problemy, rozwiązywał. W takim razie od czego była pani w tym rządzie?

Świadek Ewa Kopacz:

No, od tego, od czego jest premier, każdy premier, każdego rządu.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli jakie zadania jako premier pani miała w tamtym czasie, jeżeli każdy robił tak naprawdę swoje zadania?

Świadek Ewa Kopacz:

Dokładnie takie same, jakie obecnie ma premier, a to jest zapisane w ustawie o działach. Naprawdę, proszę mi wierzyć.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem, ale pani nie wytyczała kierunków pracy, bo praca sama się wytyczała.

Świadek Ewa Kopacz:

Owszem wytyczałam, wtedy kiedy spotykałam się… Nieprawda. Nie można sobie było uprawiać samowolki. Jeśli były jakiekolwiek problemy z wytyczonymi… oczywiście po rozmowie, nie tylko na Komitecie Stałym albo na Radzie Ministrów, albo na spotkaniach przed Radą Ministrów, albo po spotkaniach z ministrem Berkiem, który był szefem RCL-u, jeśli padały jakiekolwiek problemy, to każdy z nich nie musiał usłyszeć dziesięć razy tego samego polecenia. Musiał to polecenie wypełnić. Jeśli wypełnił to polecenie i nie było w trakcie wypełniania tego polecenia kłopotu, nie widział powodu, żeby przychodzić i meldować mi o tym.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem, dobrze.

To dziękuję na teraz.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

I teraz pani poseł Janowska, prosimy o zadawanie pytań.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Przed objęciem funkcji premiera pełniła pani w strukturach partyjnych stanowisko wiceprzewodniczącego Platformy Obywatelskiej. I w związku z tym uczestniczyła pani w rozmowach…

Świadek Ewa Kopacz:

…bo ja nie słyszę.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

…koalicyjnych. Dobrze, to jeszcze raz.

Świadek Ewa Kopacz:

Jeszcze raz, bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Przed objęciem funkcji premiera pełniła pani w strukturach partyjnych stanowisko wiceprzewodniczącej Platformy Obywatelskiej.

Świadek Ewa Kopacz:

Tak.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

I w związku z tym uczestniczyła pani w rozmowach koalicyjnych pomiędzy przedstawicielami PSL a PO. I tutaj moje pytanie. Czy podczas tych rozmów były poruszane kwestie podatków pośrednich? A jeśli tak, to czego konkretnie dotyczyły i jakie zapadały ustalenia?

Świadek Ewa Kopacz:

Znaczy my żeśmy nie traktowali swojego koalicjanta jako krewnego i to tego, którego należy informować tylko o pewnych rzeczach, a o innych nie. Mieliśmy swojego wicepremiera z PSL-u, czyli od naszego koalicjanta, którego bardzo szanowaliśmy. W związku z tym zarówno przedstawiciele jednej, jak i drugiej partii uczestniczyli we wszystkich spotkaniach, które dotyczyły rzeczy strategicznych. A jak uważam, sprawy dotyczące chociażby kwestii podatkowych to są takie zasadnicze sprawy. Bo to rzutuje potem oczywiście na rozwój gospodarczy naszego kraju, na klimat, na przedsiębiorców, którzy muszą mieć poczucie, że będąc uczciwymi przedsiębiorcami, są tymi, którym nikt złośliwie życia nie będzie utrudniał.

Natomiast wszyscy ci, którzy byli niestety nieuczciwymi, musieli wiedzieć, że muszą się bać, bo będą za to ukarani. Więc generalnie rozmowy, które toczyły się między nami a koalicjantami, to były rozmowy, które dotyczyły nie polityki, ale spraw, które w obrębie rządu można było w taki czy w inny sposób finalizować.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Proszę określić, jak ocenia pani swoją wiedzę w kwestiach podatków pośrednich przed objęciem funkcji Prezesa Rady Ministrów.

Świadek Ewa Kopacz:

Wie pani, przed objęciem funkcji Prezesa Rady Ministrów pamiętam, że musiałam się bardzo dokładnie nauczyć wszystkiego o klimacie, panie pośle, dlatego że wtedy jechałam na 2 tygodnie po objęciu funkcji premiera, jechałam na negocjacje klimatyczne na posiedzenie Rady Europejskiej. I gwarantuję pani, że każdy, kto obejmuje jakiekolwiek stanowisko…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale jakby pani mi powiedziała mało, średnio, ale… bardziej chodzi mi o podatki pośrednie, o podatki po prostu, jakby pani powiedziała, swoją wiedzę…

Świadek Ewa Kopacz:

Ale chcę pani powiedzieć, że ja jestem osobą, która się bardzo szybko uczy, dlatego że studiując medycynę…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

No, ale to chodzi o to, że zanim pani objęła to stanowisko, jaką pani miała wiedzę: małą, średnią, dużą.

Świadek Ewa Kopacz:

Ja myślę, że wystarczającą.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A wystarczającą, to ile to jest: średnio, mało?

Świadek Ewa Kopacz:

To jest do interpretacji pani przewodniczącej.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy ingerowała pani w proces legislacyjny w zakresie podatków pośrednich?

Świadek Ewa Kopacz:

W jaki sposób?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

No, jeżeli były jakieś legislacje, czy wpływała pani? Czy podejmowali państwo wspólnie decyzje, czy raczej minister przekazywał pani informacje i w tym momencie podejmowana była decyzja?

Świadek Ewa Kopacz:

Powtórzę jeszcze raz… i wie pani, jak wyglądają decyzje podejmowane w KPRM-ie, że to nie jest sprawa rozmowy ministra finansów z premierem rządu. Decyzje, jakie się podejmuje, są poprzedzone oczywiście ocenami i to ocenami merytorycznymi, i to ocenami na poziomie RCL-u, czyli Rządowego Centrum Legislacji, potem jest Komitet Stały, a wcześniej jeszcze to jest zespół do spraw planowania rządu. Jeśli pani mnie pyta, czy to było na tej zasadzie, że ja sobie przychodziłam i mówiłam, że coś mi się w tej ustawie czy innej nie podoba, tak… bo tak zrozumiałam, pani przewodnicząca, tak…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Między innymi, tak.

Świadek Ewa Kopacz:

Więc zawsze miałam prawo głosu i podejrzewam, że nie tylko ja. Każdy minister, kiedy procedowaliśmy na Radzie Ministrów, niezależnie od tego, który minister czym się zajmował, jeśli chciał zabrać głos i miał wątpliwości, nawet jeśli, jak to pani twierdzi, miał wiedzę na poziomie wystarczającym, a myślę ministrowie taką wiedzę mieli, to jeśli zabierali głos, to na ten głos odpowiadał minister finansów, czyli gospodarz danego projektu. Trudno się spodziewać, żeby gospodarzem tego projektu nie był minister finansów, skoro sprawa dotyczyła podatków.

Więc generalnie dyskusje na radach ministrów… Rady ministrów nie służyły temu, żeby tylko i wyłącznie przebiec przez projekty, które mają za chwilę być wysłane do Sejmu, ale to były niekiedy kilkugodzinne dyskusje na temat tego, co mieliśmy za chwilę zdecydować i określić jako projekt rządowy, który zostanie skierowany do procedowania.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy korzystała pani w zakresie podatków pośrednich z wiedzy w ogóle ekonomicznej, z usług jakiegoś doradcy, czy była jakaś taka osoba i ewentualnie kto tą osobą był?

Świadek Ewa Kopacz:

Ja zawsze wtedy, kiedy chcę się opierać na doradcach, to są to doradcy firmowani przez instytucje. Czyli jeśli w instytucji takiej jak KPRM zapada decyzja o tym, że powstaje… że jest powołana Komisja Kodyfikacyjna, to ja wiem, że w tej Komisji Kodyfikacyjnej są eksperci.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A jakie nazwiska…

Świadek Ewa Kopacz:

Mnie nie potrzeba ekspertów z zewnątrz. Ja wiem…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A miała pani… Nie miała pani doradców w ogóle? Nie miała żadnego doradcy?

Świadek Ewa Kopacz:

Nie, ja miałam ministra zdrowia, a minister zdrowia miał Komisję Kodyfikacyjną. Mało tego, przy premierze była komisja, która się nazywała rządową radą legislacji, a na czele komisji… Rządowego Centrum Legislacji stał prawnik, pan minister Berek. On jest prawnikiem i to on odpowiadał za wiele opinii, które wtedy powstawały, po dyskusjach i konstruowaniu tych opinii, oczywiście po dyskusjach na posiedzeniach Rady Ministrów. Więc nie widziałam powodu, żeby zewnętrznych ekspertów nagle do takiego czy innego powodu sobie ściągać do kancelarii. Posługiwałam się ekspertami, którzy byli tam zatrudnieni, a jeżeli pani mówi o ekspertach, których ewentualnie podczas konsultacji czy spotkań ewentualnie wykorzystywano do tego, żeby tworzyć jakieś prawo, to podejrzewam, że podczas konsultacji każdy może być tym, który przychodzi i swoje opinie wygłasza. Na tym polegają konsultacje.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Raczej chodzi mi o to, czy miała pani osobę doradcy, którą… Jeżeli pani nie miała wiedzy, to tak jak pani wspomniała, miała pani wystarczającą, ale niekoniecznie dużą, bo tego określenia pani nie użyła, czy nie posiłkowała się pani wiedzą jakieś osoby zaufanej?

Świadek Ewa Kopacz:

Nie powiedziałam, że miałam niedostatecznie dużą. Powiedziałam wystarczającą, a to jest różnica.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze. Czyli nie miała pani doradcy, rozumiem? Tak albo nie.

Świadek Ewa Kopacz:

Znaczy miałam ministra Berka. Miałam prawników, którzy pracowali w dziale prawnym i w Rządowym Centrum Legislacji. Naprawdę, proszę mi wierzyć, tam nie było tylko dwóch prawników. Więc wystarczyli doradcy, którzy mogli wyłuszczyć całą sprawę dotyczącą obowiązującego prawa lub też zgodności lub niezgodności z innymi przepisami. Więc generalnie byli to prawnicy… Tak jak w Kancelarii Sejmu miałam swojego szefa Kancelarii Sejmu, którym był minister Czapla, który był osobą biegłą w prawie i zastąpiłby co najmniej 10 doradców, bo rzeczywiście był biegły, tak w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów miałam szefa RCL-u, pana ministra Berka.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy minister finansów w pani rządzie, Mateusz Szczurek, przedstawiał pani opracowane w kierowanym przez siebie resorcie projektowe zmiany w zakresie podatków pośrednich? Jeśli tak, to czego one dotyczyły?

Świadek Ewa Kopacz:

Jeśli założenia były do takiego projektu, to wiadomą jest rzeczą, że ci, którzy pracowali w Komitecie Stałym, musieli przeanalizować to, co zaproponował w formie założeń minister Szczurek. Jeśli minister Szczurek tego rodzaju propozycje składał, to wiadomą jest rzeczą, że to nie odbywało się poza mną. Czyli generalnie Komitet Stały to było to miejsce, w którym decydowano, czy te założenia będą potem dalej procedowane i z tego będzie tworzony akt prawny, jakim jest ustawa, czy też nie. I na tym etapie niewątpliwie wiedziałam, jakie projekty są… założenia…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A jakby pani nam przytoczyła ewentualnie, jakie to były konkretne projekty?

Świadek Ewa Kopacz:

Jeszcze raz, przepraszam.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy kojarzy pani, jakie to były konkretne projekty?

Świadek Ewa Kopacz:

Na pewno kojarzę to, o czym mówiłam już wcześniej, czyli nowelizacja chociażby ustawy o VAT, na pewno odwrócony VAT na elektronikę. Niewątpliwie to jest ustawa, która była w założeniach chyba z końcem roku 2014, ale nowelizowana na początkach roku 2015, to jest ta ustawa o Vacie, o której mówiłam. No i można by było jeszcze wymieniać pewnie… Ja dzisiaj, państwo mnie pytacie, ja to muszę pamiętać, tak, czyli nie mam możliwości sprawdzenia w papierach i nie mam możliwości dostępu do kancelarii, żeby enumeratywnie wyliczyć projekty, które były przedstawiane, a nie chciałabym gdzieś popełnić błąd i powiedzieć, że coś innego było, niż było, tak?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy w ogóle, a jeśli tak, to w jaki sposób weryfikowała pani trafność proponowanych zmian i według jakich kryteriów?

Świadek Ewa Kopacz:

Kryteria były zawsze jednoznaczne. Po pierwsze, musi to być akt prawny, który jest zgodny z konstytucją, musi służyć rozwiązaniu konkretnego problemu i musi być pra-

wem, które nie będzie prawem martwym, czyli będzie prawem, które będzie można stosować i odnotowywać ewentualnie efekty stosowania tego prawa.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy w ogóle, a jeśli tak, to kiedy i kto postulował objęcie określonych branż procedurą *reverse charge* w ramach podatku od towarów i usług?

Świadek Ewa Kopacz:

Jeszcze raz, przepraszam, gdzieś komuś telefon…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy w ogóle, a jeśli tak, to kiedy i kto postulował objęcie określonych branż procedurą *reverse charge* w ramach podatku od towarów i usług?

Świadek Ewa Kopacz:

Przy tej procedurze, pani wie… bo mówimy o odwróconym Vacie, więc pani wie, że tam w tej ustawie jest tzw. art. 13 i art. 13, który jest rozszerzany i podejrzewam, że rozszerzany jest również o inne produkty i inne kategorie niż te, które do tej pory są tam. Nie jest tylko i wyłącznie na przykład pręt żelazny, tam są opakowania plastiki itd.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Tak, ale to wiemy. Tylko chodzi, kto postulował. Ale kto postulował?

Świadek Ewa Kopacz:

No, postulowali zawsze ci, którzy pisali założenia do takiej ustawy.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale kto postulował? Pamięta pani?

Świadek Ewa Kopacz:

Powtarzam pani, ci którzy pisali założenia, czyli minister finansów.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli minister.

Świadek Ewa Kopacz:

Minister finansów pisał założenia do takiej ustawy. To on postulował o to, aby wpisać określoną grupę produktów tylko dlatego, że wcześniej zespoły, o których mówiłam, to były zespoły, które potrafiły zidentyfikować te obszary, w których mogą być tzw. pokusy o to, aby tam niestety dokonywać tych nieuczciwości VAT-owskich. Więc w związku z tym to, co było wyjątkowo szybko rozpoznawane, znajdowało się i rozszerzało ten katalog, który był zapisany w art. 13 do tej ustawy.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A czy nie zastanawiało panią, dlaczego to zostało zrobione tak późno?

Świadek Ewa Kopacz:

Dlaczego pani sądzi, że tak późno?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Jeżeli mechanizm w niektórych krajach europejskich funkcjonował dużo wcześniej, u nas zostało to wprowadzone dużo później… Po drugie, prośby różnych producentów i różnych firm, informacje mieliśmy dużo wcześniej, że jest problem, a wprowadzane było dużo, nawet kilka lat później, więc dlatego moje pytanie. Czy pani uważa, że zostało to wprowadzone za późno?

Świadek Ewa Kopacz:

A czy mogłabym zapytać? Ci, którzy wprowadzali po nas, obecnie rządzący, odwrócony VAT na budownictwo… Rok 2017, a są kraje, które w latach 70. wprowadzały ten odwrócony VAT.

Ale chcę też przypomnieć, i to pewnie warto by było o tym powiedzieć, że ten odwrócony VAT, czyli ten, który był głosowany w 2011 r. i potem bodajże w roku 2013, nie był jakoś spontanicznie przyjmowany przez ówczesną opozycję obecnie rządzących, ponie-

waż wtedy państwo byliście przeciwko rozwiązaniu niestety odwróconego VAT-u, procedury odwróconego VAT-u.

Pamiętam również taką historię, kiedy cytowano słowa bodajże waszego doradcy, pana profesora Modzelewskiego, który nie był zwolennikiem, nie ukrywał się z tym, że nie był zwolennikiem odwróconego VAT-u, a w roku 2014 bodajże był nawet projekt poselski, który państwo żeście składali i w tym projekcie poselskim w ogóle żeście państwo z tego, co pamiętam, mam nadzieję, że nie pomyliłam daty, nie było w ogóle odwróconego VAT-u. Więc z taką wdzięcznością przyjęłam zmianę stanowiska Prawa i Sprawiedliwości, kiedy zagłosowaliście za odwróconym VAT-em na elektronikę.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przepraszam, czyli, jak rozumiem, to stanowisko profesora Modzelewskiego przekonało świadek i dlatego było tak… Bo pytanie było, czemu tak późno ten VAT na elektronikę. A w odpowiedzi o profesorze Modzelewskim… To profesor Modzelewski przekonał panią premier?

Świadek Ewa Kopacz:

Ale przecież panu przewodniczącemu umknął rok 2011 i 2013.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale pytaliśmy się o elektronikę.

Świadek Ewa Kopacz:

…procedurę odwróconego VAT-u zastosowaliśmy już w roku 2011 i 2013, w roku 2015 na elektronikę, a państwo w 2017 r. na budownictwo. Panie przewodniczący, czy są jakieś nieścisłości?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak, nieścisłość jest duża, bo pytanie jest, dlaczego wprowadziliście VAT na elektronikę dopiero w 2015 r., a nie np. wcześniej, nie np. wtedy, kiedy Niemcy, czyli w 2011 r. chociażby?

Świadek Ewa Kopacz:

Równie dobrze mogę zapytać, dlaczego wprowadziliście VAT na budownictwo w roku 2017, a nie w końcówce roku 2015.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jak się kiedyś umówimy na kawę, to może będę odpowiadał na to pytanie.

Świadek Ewa Kopacz:

Dobrze.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Natomiast na razie świadek jest w roli świadka i musi odpowiadać na pytania członków Komisji. Nie równie dobrze, o co może się zapytać innego, tylko odpowiedzieć na pytanie, dlaczego w roku 2015, a nie np. w 2011 r., bądź wcześniej?

Świadek Ewa Kopacz:

Zawsze ceniłam sobie pańską szarmanckość i grzeczność, więc tym razem też z uśmiechem odpowiem. Dokładnie wynikało to z tego, że robiliśmy to na tyle, na ile pozwalały okoliczności i uważam, że robiliśmy to dużo sprawniej niż obecnie rządzący.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy były z panią omawiane kwestie wprowadzenia do polskiego systemu podatkowego procedury split payment? Jeśli tak, to kto był inicjatorem wprowadzania tych zmian oraz z jakiego powodu nie zostały one zrealizowane?

Świadek Ewa Kopacz:

Jeszcze raz, jeśli mogę prosić?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy były z panią omawiane kwestie wprowadzenia do polskiego systemu podatkowego procedury split payment? Jeśli tak, to kto był inicjatorem wprowadzenia tych zmian oraz z jakiego powodu nie zostały one zrealizowane?

Świadek Ewa Kopacz:

Nie potrafię pani powiedzieć.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli nie było w ogóle rozmów na ten temat?

Świadek Ewa Kopacz:

Znaczy, nie potrafię. Nie wszystko muszę pamiętać, prawda?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli rozumiem, że takich rozmów nie było albo po prostu nie kojarzy pani o tej procedurze?

Świadek Ewa Kopacz:

Nie. Na pewno były. Na pewno były.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Nie kojarzy pani?

Świadek Ewa Kopacz:

Na pewno były, bo wiem, że to jest podzielona płatność, tak? Chodzi pani o to, tak?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Tak, dokładnie.

Świadek Ewa Kopacz:

I podejrzewam, że na pewno takie rozmowy były, ale nie znam… nie mogę, nie potrafię precyzyjnie przypomnieć szczegółów.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A kojarzy pani, z kim mogła pani rozmawiać?

Świadek Ewa Kopacz:

Proszę?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A z kim pani rozmawiała, nie kojarzy pani?

Świadek Ewa Kopacz:

Gdybym potrafiła, tobym to pani powiedziała, naprawdę nie trzeba ze mnie tego wyciągać.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy przed objęciem urzędu miała pani wiedzę na temat przestępczości związanej z tzw. wyłudzeniem VAT-u i jej skali?

Świadek Ewa Kopacz:

Każdy, kto choć trochę jest w polityce i widzi, co się dzieje, nie tylko w Polsce, ale w Europie, wie, że to jest jednak mimo wszystko choroba, która toczy nie tylko polską gospodarkę, nie polski system podatkowy, ale generalnie toczy również i kwitnie w innych krajach europejskich, i nie tylko europejskich. Więc w związku z tym te wszystkie umowy, które żeśmy podpisywali międzynarodowe po to, żeby jednak szczególnie w przypadku karuzel VAT-owskich, kiedy zasięgiem ten proceder nie dotyczył tylko i wyłącznie Polski, trzeba było w sposób bardzo czytelny mieć współpracowników również po drugiej stronie. Zresztą dla nich… mówię, drugiej stronie tej narodowej, czyli innego kraju, w którym również takie rzeczy się działy. Myślę, że te procedury były dość jasno doprecyzowywane, bo wiemy, że wtedy, kiedy… w roku 2015 część z tych umów my żeśmy nawet poprawiali.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy przewodnicząc posiedzeniom Rady Ministrów, pamięta pani, aby kiedykolwiek na takim posiedzeniu został zgłoszony temat przestępczości związanej z wyłudzeniem należności publicznoprawnych, a jeśli tak, to kto ten temat wywołał oraz jakie zapadały ustalenia?

Świadek Ewa Kopacz:

Jeśli były w programie, na pewno jakikolwiek temat dotyczący jakiejkolwiek ustawy z tym związanej… na pewno nie odbyło się to tylko i wyłącznie przez głosowanie, ale na pewno była dyskusja. Precyzyjnie nie potrafię tego powiedzieć. Pani ma tę przewagę, że pani może sobie spojrzeć w swoje dokumenty, ja ich nie mam.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale to w ogóle pani pamięta? Nie pamięta… w ogóle nie pamięta…

Świadek Ewa Kopacz:

Za każdym razem, kiedy rozmawialiśmy o wyłudzeniach jakichkolwiek i o przestępczości, i były co do tego stosowne rozwiązania ustawowe, zawsze mieliśmy dyskusję. To powtórzę jeszcze raz. Nikt nigdy nie przyjmował tego na zasadzie „premier powiedział, reszta podniosła rękę". Po prostu były dyskusje. I tę dyskusje były szerokie, toczone nie tylko między premierem a ministrem finansów, czy przedstawicielem np. RCL-u albo Komitetu Stałego, ale były to również dyskusje poszczególnych ministrów i pytania kierowane do ministra finansów.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale nie kojarzy pani jakiejś szczególnej rozmowy?

Świadek Ewa Kopacz:

Jakbym kojarzyła, tobym odpowiedziała.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Nie kojarzy pani, tak? Wie pani, że były, ale nie pamięta pani, jak przebiegały i kto je inicjował.

Świadek Ewa Kopacz:

Na pewno były.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale nie pamięta pani, kto wywoływał takie rozmowy?

Świadek Ewa Kopacz:

Znaczy niewątpliwie wiodący głos w takiej sprawie mogły mieć tylko dwie osoby: albo minister finansów, który o tym informował, albo ktoś, kto zajmował się koordynacją zespołów prawda, tych pracujących nad tą przestępczością. Bo pani wie, że tych zespołów bardzo dużo było, bo to był początek roku 2014, kiedy to porozumienie zostało podpisane między ministrem finansów, ministrem MSW, prokuratorem. W efekcie tego bodajże w marcu 2014 r. powstały te zespoły. Te zespoły były zespołami ukierunkowanymi na różnego rodzaju podatki. Więc w związku z tym każdy z tych zespołów wypracowywał swoja opinię w różnych sprawach i oczywiście przekazywał to również ministrowi finansów.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Jak często spotykała się pani z koordynatorem do spraw służb specjalnych? Czy były to spotkania cykliczne? Ja wiem, że to pytanie padło, ale nie usłyszałam konkretnej odpowiedzi.

Świadek Ewa Kopacz:

Tyle, ile trzeba.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy zależy od potrzeb, czy… Kto był inicjatorem takich spotkań?

Świadek Ewa Kopacz:
Znaczy tyle, ile trzeba, czyli uważam, że jeśli była taka potrzeba…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
To znaczy, jak często?

Świadek Ewa Kopacz:
Powtórzę to jeszcze raz. Nie zaczynałam dnia od spotkania z przedstawicielem służb albo koordynatorem. W związku z tym…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Ale raz na pół roku, raz na miesiąc, raz na 2 lata?

Świadek Ewa Kopacz:
Nie no, bez przesady. 2 lata nie byłam premierem, więc…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
No dobrze, ale to tak…

Świadek Ewa Kopacz:
Troszkę pani przesadziła. Ale jeśli już, to niewątpliwie w każdej sytuacji, kiedy było to potrzebne, koordynator służb specjalnych miał drzwi otwarte. Ja nie musiałam układać w kalendarzu: dzisiaj spotykam się z koordynatorem, a jutro nie spotykam się z koordynatorem, tylko wtedy, kiedy trzeba było, koordynator miał drzwi otwarte i zawsze wchodził wtedy, kiedy była taka potrzeba.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Czyli rozumiem, że pani nie inicjowała tych spotkań, tylko koordynator.

Świadek Ewa Kopacz:
Byłam do dyspozycji ze swoim czasem, jeśli tego wymagała sytuacja. A koordynator służb specjalnych miał wiedzę od swoich podległych mu służb i wtedy, żeby informować mnie o tym, jeśli cokolwiek się działo szczególnego, wtedy, mówię, nie musiał umawiać ze mną spotkania, po prostu mógł przyjść.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Bo on był pani podwładnym. Pani nie weryfikowała jego pracy?

Świadek Ewa Kopacz:
Tyle, ile premier weryfikuje pracę każdego podwładnego i proszę mi wierzyć, nie jest to nic nadzwyczajnego. To jest również coś oczywistego i opisanego w procedurach.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
A w temacie wyłudzeń publicznoprawnych, czyli chodzi o wyłudzenia VAT-u nie spotykała się pani z koordynatorem, nie było jakichś ustaleń, działania w tej kwestii?

Świadek Ewa Kopacz:
Zespoły, które pracowały i które były zespołami do tego, żeby dać nam odpowiednią materię do tworzenia nowego prawa i Ordynacji podatkowej, to były zespoły najbardziej profesjonalne, ponieważ tam w skład tych zespołów również wchodzili nie tylko przedstawiciele komisji skarbowej, ale wchodzili również przedstawiciele tych, którzy… służb. Więc w związku z tym, ci ludzie na bieżąco pracowali nad rozwiązaniami. Te swoje opinie, powtórzę to jeszcze raz, czyli wnioski z tych swoich posiedzeń, tych zespołów, przekazywali do ministra finansów. Minister finansów uwzględniał te wnioski, pisząc założenia do takiej czy innej ustawy. Tak to chodziło. Każdy wiedział, co ma robić.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
A jak pani weryfikowała pracę koordynatora do spraw służb specjalnych?

Świadek Ewa Kopacz:
Ale czy pani mnie pyta… czy co, czy wymierzałam jakieś kary cielesne, czy jak? Pani mnie pyta po raz kolejny, jak egzekwowałam jego pracę, no…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Pani była jego przełożoną.

Świadek Ewa Kopacz:

Pracę cielesną… pracę legislacyjną, którą oczywiście robił każdy minister, musiał być tym, który był bardzo mocno pewnie zainteresowany, szczególnie w takim obszarze jak chociażby podatki i uszczelnianie systemu podatkowego, jak również uszczelnianie… nie tylko podatkowego, bo przecież wszyscy wiemy dokładnie, że przestępczość nie dotyczy tylko i wyłącznie wyłudzeń. Przecież szara strefa to też jest sprawą, którą trzeba było się zajmować.

A właśnie, chciałam pani powiedzieć, że właśnie taki raport dotyczący chociażby szarej strefy i jej udziału w luce VAT-owskiej został przygotowany. I ten raport miał był ogłoszony w dniu Międzynarodowego Dnia Walki z Korupcją. Pani wie, kiedy to jest, tak?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Tak.

Świadek Ewa Kopacz:

Kiedy? Siódmego dwunastego, czyli 7 grudnia. I wtedy właśnie mieliśmy mieć cały raport dotyczący poziomu szarej strefy.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

U nas dzień walki z korupcją jest co dzień, przez cały rok.

Świadek Ewa Kopacz:

Ale międzynarodowy dzień… Skoro by tak było, to mielibyście jednak inne te wskaźniki, które są w tej chwili na stronie ministerstwa.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale przepraszam, to myślę, że to nie jest temat naszej Komisji.

Świadek Ewa Kopacz:

A ja bym chciała powiedzieć…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Chciałabym, żeby pani odpowiedziała mi na pytanie. Jak pani weryfikowała pracę koordynatora do spraw służb specjalnych?

Świadek Ewa Kopacz:

…chcę pani powiedzieć…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy pan z nim rozmawiała, ustalała, wyznaczała mu zadania, później weryfikowała wykonanie tych zadań? Jak wyglądała współpraca? Bo wiemy tylko tyle, że mógł do pani przyjść kiedykolwiek, kiedy miał taką potrzebę. Ale czy pani miała też potrzebę zweryfikować jego pracę, czy tylko i wyłącznie on według swoich potrzeb mógł do pani przyjść?

Świadek Ewa Kopacz:

Każdy szef rozlicza swoich podwładnych.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

No, dlatego to jest zrozumiałe, dlatego o to pytam.

Świadek Ewa Kopacz:

Dlatego właśnie pani odpowiadam. Każdy szef rozlicza swoich podwładnych.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

No i na to pytanie chciałam odpowiedzi. W jaki sposób pani to robiła?

Świadek Ewa Kopacz:

Taki, jak każdy premier robi w stosunku do koordynatora służb specjalnych.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

To jakby pani mi powiedziała, bo ja nie jestem premierem i nie do końca wiem. Jakby pani wytłumaczyła.

Świadek Ewa Kopacz:

Wydaje mi się, że to jest oczywiste, że jeśli pani jakiekolwiek zadania, o których wcześniej koordynator służb specjalnych meldował pani, że będzie realizował, to wiadomą jest rzeczą, że przy kolejnym spotkaniu, które niekoniecznie musiało być spotkaniem wyznaczonym w kalendarzu, ale przy okazji następnej wizyty pytałam, czy zostało to zrealizowane. Jeśli były jakiekolwiek wątpliwości co do tego, że coś się nie udało lub nie poszło tak, jak zakładaliśmy, to wtedy koordynator służb specjalnych oczywiście przedstawiał kolejne warianty, jak dojdzie do tego celu. I to tyle.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze. Jak często państwo się spotykali? Mniej więcej, jak to wychodzi.

Świadek Ewa Kopacz:

Tyle, ile trzeba.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

To znaczy, ile to jest, tyle ile trzeba?

Świadek Ewa Kopacz:

Nie wiem. Dla pani tyle, ile trzeba będzie inne niż dla mnie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale to dla pani ile to jest tyle, ile trzeba?

Świadek Ewa Kopacz:

Kiedy byłam premierem, niewątpliwie, wtedy kiedy była sytuacja wymagająca częstszych spotkań, to one były częstsze. Nie potrafię pani, naprawdę pani poseł, dzisiaj bez kalendarza powiedzieć, ile razy miałam potrzebę spotkać się w styczniu, ile w lutym, ile w marcu z koordynatorem służb specjalnych. Proszę mi wierzyć, to nie dlatego, że jest z mojej strony jakaś zła wola, żeby w ten sposób odpowiadać. Jeśli ja dzisiaj poważnie traktuję swoją obecność tutaj, a państwo mówili, powinnam powiedzieć tyle, ile pamiętam, to mówię tyle, ile trzeba. Bo zawsze drzwi dla koordynatora wtedy, kiedy była taka potrzeba, były otwarte, ale nie potrafię powiedzieć, czy to były 3 tygodnie bez spotkania, a w następnym miesiącu były dwa spotkania, w następnym jedno.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy potrafi pani chociaż jeden konkretny przykład sytuacji, którą przed chwilą pani opisywała, powiedzieć? Jedną konkretną sprawę, czyli zlecenie sprawy i ewentualnie rozliczenie tej sprawy.

Świadek Ewa Kopacz:

Przepraszam, ale jaki to ma związek z VAT-em? Bo ja mam…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Właśnie chociażby w tym temacie należności publicznoprawnych wyłudzeń.

Świadek Ewa Kopacz:

Ale jaki to ma związek? Bo chciałabym to wiedzieć.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Proszę pani, chcę wiedzieć, jak wyglądała współpraca z koordynatorem do spraw służb specjalnych.

Świadek Ewa Kopacz:

Ja pani to plastycznie…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

I chciałabym powiedzieć, żeby pani mi powiedziała przykładem, że zleciła pani koordynatorowi do służb specjalnych jakieś zadanie i później pani go rozliczyła. Więc chciałabym, żeby pani powiedziała, jakie zadanie pani mu zleciła i jak pani go rozliczyła.

Świadek Ewa Kopacz:

O zadanie operacyjne… oczywiście takich rzeczy nie mogłam zlecać. Służby specjalne mają to do siebie, że to one wiedzą, jak operacyjnie się zachowywać. To nie premier

ma wydawać im polecenia, jak one operacyjnie mają działać. To służby specjalne zdają relacje z tych swoich działań koordynatorowi, a nie odwrotnie. To one…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale koordynator pani przekazuje informacje.

Świadek Ewa Kopacz:

Jeśli temat dzisiaj dotyczy wyłudzeń VAT-u i całej przestępczości gospodarczej, to proszę mi wierzyć, że w tych zakresach, czyli zarówno wyłudzeń VAT-u, karuzel VAT-owskich, wyłudzenie podatków czy ewentualnie jakichkolwiek innych afer gospodarczych, ci, którzy pracowali w służbach, oni wiedzieli dokładnie, co robią. Pracowali w tych zespołach ukierunkowanych na poszczególne obszary i to oni dokładnie potem odwrotnie raportowali, a nie premier dawał im wskazówki, jak oni mają to robić.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli rozumiem, że pani dawała wolną rękę.

Świadek Ewa Kopacz:

Nie, to źle pani zrozumiała, pani przewodnicząca. Wręcz przeciwnie, konsekwentnie rozliczałam ich z działań zespołów, które miały swoje odzwierciedlenie potem we wnioskach, które znajdowały się u ministra finansów, które pozwalały mu akurat tak a nie inaczej konstruować prawo, które potem było w założeniach przedstawiane na Komitecie Stałym, czy na zespole do spraw planowania prac rządu.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

No i właśnie chciałabym, żeby pani podała jeden przykład. Przed chwilą pani mówiła, że ustalała pani z nim zakres działań i później pani rozliczała. Chciałabym właśnie, żeby pani podała chociaż jeden przykład.

Świadek Ewa Kopacz:

Zakres działań tych zespołów był opisany, pani przewodnicząca. To nie był zespół, który przychodził i spotykał się po to, żeby ze sobą pogadać. Oni zajmowali się bardzo konkretnymi sprawami. Ja dzisiaj nie potrafię pani podać katalogu, który zespół czym się zajmował. A ja chcę powiedzieć…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale ja pytam się o koordynatora do spraw służb specjalnych. Pani zadaniowała go i później rozliczała. Chodziło o jakiś przykład: na przykład dałam… Znaczy ciężko mi jest określać, bo nie chciałabym tutaj pani opisywać. Chciałabym, żeby pani dała przykład, jakie pani zleciła do realizacji i jak pani rozliczyła go z wykonania tych zadań, które pani mu zleciła. No, proste pytanie. Zadanie, realizacja…

Świadek Ewa Kopacz:

Może rzeczywiście pytanie proste, tylko jednak odbiegające od systemu pracy. Powtarzam jeszcze raz. Służby specjalne to nie są instytucje, gdzie minister czy premier przychodzi – mówię o ministrze konstytucyjnym, innym niż koordynator – i mówi: pan mi dzisiaj zrobi to albo pan mi zrobi coś innego, wykona to lub coś innego. Więc jeśli dzisiaj pani przewodnicząca zechce to przyjąć do wiadomości, to będzie moja ostatnia odpowiedź, to służby są specjalistami od tego, jak mają swoje operacyjne zadania wykonywać. A wtedy, kiedy już je wykonają lub ich nie wykonają, od tego jest koordynator służb specjalnych, który ich z tego rozlicza. Gwarantuję pani, tak się działo za moich rządów. I wydaje mi się, że to już jest ostateczna moja odpowiedź w tej sprawie. Jeszcze możemy trzy razy się o to samo pytać, no.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze. Czy zapoznawała się pani z raportem służb na temat przestępczości? A jeśli tak, to jakie działania pani podjęła?

Świadek Ewa Kopacz:

Znaczy na pewno zapoznał się z takim raportem, jeśli takowy raport był, koordynator służb specjalnych.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
A pani nie?

Świadek Ewa Kopacz:
Wyraźnie powiedziałam, koordynator.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
No tak, ale pani nie.

Świadek Ewa Kopacz:
Powiedziałam: zapoznał się koordynator.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Przepraszam, bo jakby to, że zapoznał się koordynator, logicznie nie wyklucza, że zapoznała się na przykład też pani. To są zupełnie zdarzenia rozłączne, czyli chcielibyśmy uzyskać precyzyjną odpowiedź, czy pani się zapoznała.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Czy pani się zapoznała?

Świadek Ewa Kopacz:
W związku z tym odpowiadam jeszcze raz: z tym raportem zapoznał się koordynator…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
A pani nie?

Świadek Ewa Kopacz:
Zapoznał się koordynator.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
A pani nie? Proszę odpowiedzieć: nie albo tak.

Świadek Ewa Kopacz:
Koordynator. Widzi pani tam gdzieś obok premiera? Koordynator.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Ale to pani ma odpowiadać na pytania…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Ale, przepraszam, to nie jest jakaś nowa wersja zabawy w pomidor, gdzie w miejsce słowa „pomidor” występuje „koordynator”…

Świadek Ewa Kopacz:
…to zbyt poważne miejsce…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…tylko chodzi o bardzo proste pytanie, na które można odpowiedzieć: tak albo nie, albo nie pamiętam.

Świadek Ewa Kopacz:
Odpowiedziałam, że z takim raportem zapoznawał się koordynator służb.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Dobrze. To ja, przepraszam, osobiście mam domniemanie, że znaczy to, że pani się nie zapoznała.

Świadek Ewa Kopacz:
Jeśli pan ma takie domniemanie, to proszę sobie z tym po prostu funkcjonować.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Życie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Czyli rozumiem, że pani się nie zapoznawała z takim raportem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Koordynator.

Świadek Ewa Kopacz:

Jeśli miałby jakiekolwiek wiadomości niepokojące, proszę mi wierzyć, po przeczytaniu tego raportu, nie wiem, jak to teraz wygląda, to byłabym pierwszą osobą, do której on z taką wiadomością by przyszedł i opowiedział.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

No, dobrze. Ale nie może pani mi odpowiedzieć tak lub nie…

Świadek Ewa Kopacz:

To odpowiedziałam pani już.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

…że pani się nie zapoznawała, tylko koordynator. Tak.

Czy zwracała się pani bezpośrednio do koordynatora do spraw służb specjalnych bądź szefa którejś ze służb o usprawnienie działalności podległych im organów w zakresie likwidacji przestępczości karnoskarbowej i na czym to usprawnienie miało polegać oraz jak wyglądała jego realizacja?

Świadek Ewa Kopacz:

Jeszcze raz, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy zwracała się pani bezpośrednio do koordynatora do służb specjalnych bądź szefa którejś ze służb o usprawnienie działalności podległych im organów w zakresie likwidacji przestępczości karnoskarbowej i na czym to usprawnienie miało polegać oraz jak wyglądała ich realizacja?

Świadek Ewa Kopacz:

Znaczy nie chciałaby pani pewnie mieć kogoś, kto by wydawał pani jako fachowcowi w danej dziedzinie wskazówek, jak się ma zachowywać. Wszyscy moi…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Znaczy jakby był to mój podwładny, to tak.

Świadek Ewa Kopacz:

…współpracownicy i również służby dokładnie wiedziały, jaki jest priorytet mojego rządu, że walka z przestępczością była dla nas priorytetem. I każda z tych jednostek zajmowała się tym, traktując to jako priorytet, bo taki był priorytet tego rządu.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli rozumiem, że pani sama bezpośrednio nie dawała żadnych wskazówek, tak? Czyli…

Świadek Ewa Kopacz:

Znaczy ja mam takie wrażenie, że jeśli pani chce takie szczegóły, to ja nie widzę powodu, dla którego pani o to nie zapytała koordynatora służb specjalnych. Państwo macie tu większość w Komisji, weźcie sobie tutaj koordynatora, zaproście i przesłuchajcie go w tej sprawie. Nie żądajcie państwo ode mnie, żebym ja szczegóły operacyjne w tej chwili zdradzała i opowiadała, jakie były szczegóły działań operacyjnych poszczególnych służb. To nie była moja domena, naprawdę, proszę mi wierzyć. Gdyby pani zapytała któregoś z premierów, również powiedzą: to nie jest domena żadnego premiera, żeby siadał i opowiadał, co służby mają robić. Można je rozliczać z tego, co robią, czy robią to dobrze, czy źle, ale na pewno im nie narzucać pewnych rzeczy, bo od tego właśnie są.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Z jakiego powodu nie zatwierdziła… Przepraszam. Z jakiego powodu nie zatwierdziła pani w 2014 r. oraz w 2015 r. corocznego sprawozdania o działalności prokuratury, składanego przez prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta?

Świadek Ewa Kopacz:

Widocznie była tak… miałam jakieś powody. Dzisiaj nie potrafię powiedzieć z pamięci, jakie były dokładnie rzeczy, które w tym sprawozdaniu wzbudziły moje negatywne odczucia.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Nie kojarzy pani w ogóle, tak, rozumiem?

Świadek Ewa Kopacz:

Już odpowiedziałam na to pytanie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Pozwolę sobie w tym momencie przypomnieć pani słowa wypowiedziane w trakcie exposé: „Panie i Panowie Posłowie! Dbam o zdrową gospodarkę i zdrowe finanse publiczne. To istotny element budowania bezpieczeństwa państwa, Polski i Polaków. Mój rząd konsekwentnie będzie dążył do dalszej stabilizacji finansów publicznych".

I w związku z tym moje pytanie: Czy w momencie obejmowania przez panią funkcji premiera finanse państwa były stabilne i na czym opierała pani to stwierdzenie?

Świadek Ewa Kopacz:

Jak pani wie, historia procedury nadmiernego deficytu nie miała w historii kilku miesięcy. W związku z tym, żeby zdjąć procedurę nadmiernego deficytu decyzją Komisji Europejskiej, trzeba było rzeczywiście stabilizować te finanse. I wszystkie działania, które były nakierowane na to, łącznie z działaniami legislacyjnymi, o których pewnie bardzo szeroko opowie minister Szczurek, który będzie u państwa tu za 2 dni, opowie bardzo dokładnie, jak z całą starannością stabilizowaliśmy te finanse publiczne. Efektem tych naszych działań było zdjęcie przez Komisję Europejską procedury nadmiernego deficytu.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Co miała pani na myśli, mówiąc o dalszej stabilizacji finansów publicznych, co w dalszej części nie skonkretyzowała pani w tej kwestii?

Świadek Ewa Kopacz:

Jeszcze raz, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Co miała pani na myśli, mówiąc o dalszej stabilizacji finansów publicznych? Bo w dalszej części nie skonkretyzowała pani w tej kwestii przy swoim exposé.

Świadek Ewa Kopacz:

Właśnie chcę pani powiedzieć, że procedura nadmiernego deficytu już wtedy była nad Polską, w związku z tym dalsze stabilizowanie miało skutkować tym, że ta procedura zostanie zdjęta i została zdjęta. Ja składałam swoje exposé w 2014 r., a procedura nadmiernego deficytu przez Komisję Europejską została zdjęta w roku 2015.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Jak często interesowała się pani realizacją już uchwalonego budżetu?

Świadek Ewa Kopacz:

Proszę?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Jak często interesowała się pani realizacją już uchwalonego budżetu, jak była pani premierem?

Świadek Ewa Kopacz:

No tyle, ile wymaga od tego premier, żeby podejmować kolejne decyzje. Jak pani wie, każda ustawa, która wychodzi z rządu, musi mieć swoją ocenę skutków regulacji. Więc gdybym nie interesowała się wykonaniem budżetu, nie interesowałabym się, jak to wygląda w tej chwili, to podejmowałabym decyzje ryzykowne, więc musiałam się tym interesować. Taką skarbnicą wiedzy był niewątpliwie minister finansów. Tak jak państwo dzisiaj macie na stronach internetowych swojego Ministerstwa Finansów taką informację, czyli sprawozdawczość z wykonania budżetu, tak to się nie zmieniło od czasów, kiedy ja tam byłam.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

W związku z tym w jakich sektorach wpływ budżetowy były największe różnice pomiędzy założonymi a faktycznie zrealizowanymi… jakie były rozbieżności największe, jeżeli chodzi o budżet?

Świadek Ewa Kopacz:

Znaczy wie pani, że minister finansów odpowiada za budżet, więc w związku z tym o takie szczegóły, bardzo precyzyjne informacje dotyczące budżetów tych, kiedy byłam premierem polskiego rządu, proszę pytać ministra finansów, on jest specjalistą od budżetu i to on… Ja nie wiem, czy jeszcze pracuje pani minister Majszczyk, ale z tego, co pamiętam, wszyscy posłowie, którzy pracowali tu w Sejmie, pamiętają panią minister Majszczyk, była rzeczywiście wybitnym specjalistą, jeśli chodzi o budżet. Ale to byli ministrowie, którzy się tym zajmowali i oni są specjalistami.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze, ale pani była premierem. Przed chwilą pani powiedziała, że pani się interesowała realizacją już uchwalonego budżetu, więc pytam się, jakie były różnice. Więc jeżeli pani się znała, weryfikowała pani realizację tego budżetu, to jakby pani mi po prostu powiedziała, jakie były rozbieżności największe…

Świadek Ewa Kopacz:

Chcę pani powiedzieć…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

…a nie tutaj wnioskując, że…

Świadek Ewa Kopacz:

Proszę?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

…tylko i wyłącznie…

Stały doradca Komisji Andrzej Bratkowski:

…nie planuje się budżetu. Nie ma…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale proszę…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja bardzo proszę o niepodpowiadanie z sali świadkowi. Świadek na pewno jest w stanie samodzielnie formułować odpowiedzi.

Stały doradca Komisji Andrzej Bratkowski:

…takie jest założenie…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie udzielałem głosu.

Stały doradca Komisji Andrzej Bratkowski:

Ja wiem, że… właśnie dlatego mówię bez głosu, bo mi pan nie udziela głosu.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ojej…

Stały doradca Komisji Andrzej Bratkowski:

…w czasie Komisji…

Świadek Ewa Kopacz:

To nieładnie, panie przewodniczący.

Stały doradca Komisji Andrzej Bratkowski:

…się mylą.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bardzo nieładnie jest zabierać głos bez udzielenia głosu i…

Stały doradca Komisji Andrzej Bratkowski:

Pan mi nie chce udzielać głosu w ogóle. Dziękuję i przepraszam.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nieładnie jest również parę innych rzeczy robić, ale to już może zasłonę milczenia na to spuśćmy.

Proszę kontynuować przesłuchanie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy pani się tym po prostu interesowała?

Świadek Ewa Kopacz:

Wie pani, gdyby rzeczywiście minister… premier jakiegokolwiek rządu był ekspertem w każdej dziedzinie, to pani sądzi, że potrzebni byliby mu ministrowie?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale przed chwilą pani powiedziała, że miała pani…

Świadek Ewa Kopacz:

Minister finansów odpowiada za konstruowanie budżetu, minister finansów odpowiada za wykonanie tego budżetu i odpowiada z tych czynności przed premierem. I na tym skończmy, bo tak wygląda praca rządu.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale dobrze, to jeżeli w takiej sytuacji pani mówi, że miała pani wystarczającą wiedzę, nie musiała pani mieć doradców w tym zakresie i miała pani niesamowitą wiedzę…

Świadek Ewa Kopacz:

Znaczy ja nie powiedziałam, że nie miałam doradców, miałam pracowników w kancelarii.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

…więc w tej sytuacji zadaję pytanie konkretne: Czy pani po prostu weryfikowała tę swoją… tę różnicę? Jeżeli pani faktycznie tego nie weryfikowała, to po prostu poproszę powiedzieć, że weryfikował to minister, pan Szczurek i pan minister przekazywał pani informację, i pani tę informację po prostu przyjmowała.

Świadek Ewa Kopacz:

Pani przewodnicząca, dziękuję pani za te słowa, którymi mnie pani wyręczyła, bo taka jest procedura, to nie jest nic nadzwyczajnego, tak to jest.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

I o to mi chodzi, żeby pani po prostu odpowiedziała zgodnie z prawdą.

Świadek Ewa Kopacz:

Minister finansów odpowiada za finanse, odpowiada za realizację budżetu, odpowiada również za nowelizację budżetu. Chcę przypomnieć, że w roku 2015 też była nowelizacja budżetu, więc na samym końcu, mimo że my żeśmy ten budżet uchwalili, zostawiliśmy państwu, wy po przejęciu władzy nowelizowaliście budżet.

Pamięta pewnie pani przewodnicząca, jak chętnie państwo pokazywaliście efekty w roku 2016, wiedząc, że dokonaliście… i to jest ta rzecz, która wiąże się również z zakresem pracy tej Komisji, jak państwo żeście zwrotów VAT-owskich dokonywali w roku 2015, w ciągu 60 dni, bez konkretnego sprawdzenia. I pamiętacie państwo również, dlaczego tak cudownie wyglądały finanse publiczne w roku 2016. Bo pani mnie o szczegóły pyta, to chcę pani powiedzieć, pewnie pani to będzie wiedziała, że transakcja, która była prowadzona w roku 2015, LTE dotycząca szerokopasmowego Internetu, 8,2 mld zł spłynęło do waszego budżetu w roku 2016.

Mało tego, Narodowy Bank Polski, który miał zysk, dzięki temu, że doszliście do władzy, osłabiła się zdecydowanie złotówka. Wynik tego dodatniego… wynik finansowy

Narodowego Banku Polskiego to ponad 10 mld zł, z tego 9 mld trafia do budżetu w roku 2016. Więc jeśli dzisiaj…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale proszę pani, chcę tylko powiedzieć, że my nie musieliśmy wydłużać okresu emerytalnego i nie musieliśmy pieniędzy z OFE pobierać. Dziękuję bardzo.

Świadek Ewa Kopacz:

Nie, mieliście po prostu dzięki zdrowym finansom publicznym, mieliście pieniądze na to, żeby realizować swoje obietnice.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dziękuję bardzo.

Świadek Ewa Kopacz:

Proszę.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękujemy.

I teraz pan poseł Konwiński zadaje pytania, prosimy.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

W jednym z pytań pojawiła się krytyka ustawy z 2014 r. Najwyższa Izba Kontroli badała, podjęła kontrolę zapobiegania nielegalnemu obrotowi paliwami ciekłymi. Do tej kontroli, do tych wyników kontroli Najwyższej Izby Kontroli odnosił się minister Tchórzewski, już minister z tego rządu, z rządu PiS. De facto ta ustawa, która tutaj w kilku pytaniach była krytykowana, jako ta, która też rozszczelniała. Jest wystawiona laurka tym rozwiązaniom.

Ja fragment tylko zacytuję: „W ramach inicjatyw legislacyjnych były minister gospodarki proponował rozwiązania mające na celu ograniczenie działań nielegalnych i wzmocnienie uprawnień i możliwości organów kontrolnych w stosunku do podmiotów ich podejmujących. W tym kontekście należy wskazać ustawę z dnia 30 maja 2014 r. o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym oraz niektórych innych ustaw.

Jednocześnie należy wskazać, że zmiany w wyżej wymienionej ustawie wprowadzono także zmianę w zakresie przepisów ustawy – Prawo energetyczne w odniesieniu do koncesjonowania prowadzenia działalności gospodarczej, które miało na celu ograniczenie szarej strefy na rynku paliwowym. Ustawę z 2014 r. należy więc postrzegać jako etap zmian służących walce z szarą strefą". Podpisano – Krzysztof Tchórzewski.

Więc w zasadzie minister rządu PiS nie podziela tych obaw, które tutaj były formułowane w pytaniach do rozwiązań legislacyjnych, które wprowadziliśmy w 2014 r.

Przechodząc do pytań… Pani premier, pełniła pani swoją funkcję nieco ponad rok, blisko 2 lata. W okresie, który bada Komisja, szefem Centralnego Biura Antykorupcyjnego, w innym okresie co prawda, niż pani była premierem, był Mariusz Kamiński. Ale czy pani pamięta z rozmów ze swoimi kolegami, koleżankami ministrami, żeby oni dzielili się, że nie wiem, że Mariusz Kamiński zgłaszał jakieś propozycje dotyczące działań na rzecz walki z przestępczością zorganizowaną, przestępczością VAT-owską? Czy był ślad jakichkolwiek działań Mariusza Kamińskiego, jeśli chodzi o te problemy?

Świadek Ewa Kopacz:

Ja oczywiście nie byłam wtedy premierem, kiedy szefem CBA był Mariusz Kamiński, ale niestety nie docierały do mnie żadne informacje o jakiejś szczególnej aktywności, jakiejkolwiek aktywności Mariusza Kamińskiego, co nie znaczy wcale, że takiej nie było. Ja po prostu mówię, że nie docierały do mnie takie informacje.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Zeznając przed Komisją, jeden ze świadków były minister pan Parafianowicz zeznał… i tu dokładnie zacytuję zaznania pana ministra: „Ale to jest ciekawostka taka, bo ja kie-

dyś spotkałem pana Mariusza Kamińskiego, on był wtedy szefem CBA, na jakiejś konferencji w hotelu Victoria, rozmawialiśmy. Ja prosiłem pana Kamińskiego, żebyśmy przemyśleli jakąś akcję taką – może nie tyle nagonki na tych pracowników, co może taką uświadamiająco-kontrolną – żeby dać im jakiś większy komfort, że jest jakaś skala korupcji, czy w zorganizowanych grupach przestępczych zostanie wypleniona albo ograniczona do jakiegoś absolutnego promilu. No, niestety tu się nawet trochę zdziwiłem, trochę szczerze, Mariusz Kamiński odmówił. Nie chciał nawet podjąć rozmów o czymś, co za parę miesięcy później zostało nazwane, zupełnie przy innej okazji, tarczą antykorupcyjną".

To są zeznania pana ministra Parafianowicza. Rozumiem, pani nie spotkała się z jakąś aktywnością Marusza Kamińskiego, jeśli chodzi o inicjatywę w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej.

Świadek Ewa Kopacz:

Raczej mogłabym się dziwić, że ktoś, kto jest szefem CBA, nie chce tarczy antykorupcyjnej, bo przecież w końcu to CBA walczy z korupcją i wszystkie służby z nimi walczą. Więc podejrzewam, że to było dość zaskakujące dla pana ministra Parafianowicza, jeśli usłyszał taką odpowiedź z ust szefa CBA.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Inny świadek, zeznając przed Komisją, pan Zbigniew Stawicki zeznał, cytuję: „Jeden z powiatów województwa kujawsko-pomorskiego wyspecjalizował się w produkcji pustych faktur złomowych. Ten proceder trwał co najmniej od 2004 r., 2005 r. I wówczas pierwszą rzeczą, jaką musieliśmy zrobić, to intensywnie prowadzić działania w stosunku do tych prezesów spółek złomowych. Także tutaj ta współpraca z prokuraturą była bardzo intensywna. Natomiast sama długotrwałość procesu dowodzenia… tych faktur były tysiące. My w 2008 r. kontrolowaliśmy faktury wystawiane w 2005, 2006, 2007 r. To były tysiące faktur. Później podlegało to obróbce prokuratorskiej. Akt oskarżenia czasem szedł dopiero po kilku latach".

Tutaj świadek zeznaje, że ten problem pojawia się już w roku 2005–2007 w pytaniach jest mowa o tym, że jeżeli jakieś państwo wprowadzało na określone produkty odwrócony VAT, to de facto ten problem wypychało poza swoje granice. Toteż przestępcy się przenosili do innych branż. Ale też mieliśmy do czynienia z takim przechodzeniem za granicę tych oszustów.

Czy pani pamięta, żeby na początku kadencji 2007–2011 poprzednicy pozostawili jakiekolwiek rozwiązania legislacyjne, związane z ukróceniem tego procederu, chociażby jakąś propozycję na te branże odwróconego VAT-u? Bo często pojawia się przykład 2007 r., że jakieś państwo wprowadzało. Ja rozumiem, że zapobiegliwy rząd to nie tylko czeka, aż ci przestępcy przeniosą się i będą na terenie jego kraju, ale prowadzi działania wyprzedzająco. Czy pani pamięta, czy jakieś rozwiązania zostały pozostawione przez poprzedników?

Świadek Ewa Kopacz:

Ja wtedy nie byłam premierem, więc trudno mi powiedzieć, co leżało w KPRM-ie w tym czasie. Ale chcę jedno powiedzieć, że gdyby te rozwiązania się znalazły i gdyby ktoś miał pomysł na to, to pewnie instynkt rządzących podpowiadałby, żeby takie rozwiązania wprowadzić, choć mogę mieć oczywiście obiekcje co do tego, że rozwiązania chociażby dotyczące odwróconego VAT-u nie mogły być tak przyjmowane z entuzjazmem, skoro wtedy, kiedy w roku 2011, w roku 2013 odwrócony VAT był proponowany przez nas, jako rządzących, był niestety negowany przez ówczesną opozycję, obecnie rządzącą.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Jeden ze świadków, zeznając przez Komisją, była wiceminister finansów… To dzisiaj się nie pojawiło podczas pytań wcześniejszych, ale było pierwszym… znaczy przyczyną zeznania pani Chojny-Duch były przyczyną do pierwszego, jak na razie jedynego, zawiadomienia złożonego przez Komisję do prokuratury, w związku m.in. ze zniesieniem tzw. sankcji 30%. Pani minister Elżbieta Chojna-Duch przedstawiała się podczas zeznań tutaj na Komisji jako przeciwniczka zniesienia tej sankcji, natomiast na wielu dokumentach,

które są w posiadaniu Komisji, jest jej adnotacja „akceptuję", podpis „Elżbieta Chojna-Duch" na dokumentach, gdzie jest likwidacja sankcji 30%.

Czy pani się spotkała w swojej karierze ministerialnej, później jako premier w rządzie Donalda Tuska, później w swoim rządzie, żeby jakikolwiek minister, wiceminister swoją dezaprobatę wyrażał słowem „akceptuję" i podpisywał się?

Świadek Ewa Kopacz:

Nigdy, dość oryginalny sposób, powiem szczerze. Albo ktoś akceptuje, albo ktoś jest przeciwny. Jeśli akceptuje i podpisuje się pod tym, to pozbawia się prawa, mówiąc o tym, że byłem przeciwny, skoro podpisał i akceptował.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Jeszcze na chwilę wracając do odwróconego VAT-u, bo też w pytaniach pojawiła się ta notatka o tym rzekomym braku klimatu, że nie ma klimatu. Natomiast w dwa tysiące… pani też o tym mówiła, zeznając dzisiaj, w 2015 r., bodajże wrzesień, to jest październik, na stronie partii, która wtedy prowadziła w sondażach – za chwilę mieliśmy wybory, więc za kilka tygodni wybory, bo według Ipsosu prowadziła 36 do 22, mówię o PiS-ie, według IBRiS-u 33 do 23 – na stronie partii, która niewątpliwie, jakbyśmy sondaże wzięli pod uwagę, zmierza do przejęcia władzy, pojawia się projekt likwidacji, w ogóle likwidacji odwrotnego obciążenia. Czy to też budowało klimat na rzecz walki z przestępczością zorganizowaną?

Świadek Ewa Kopacz:

Nie no, absolutnie, to, że w roku 2011, w roku 2013, kiedy procedowaliśmy te projekty ustaw na sali sejmowej i głos przeciw tym ustawom, a potem ustawa, która mówi o tym, że powinno się zlikwidować odwrócony VAT, nie jest budowaniem klimatu do tego, żeby pozbawiać… żeby budować taką atmosferę i uzbrajać się w narzędzia, które pozwolą skutecznie uszczelniać system podatkowy. Ja tu próbowałam powiedzieć i pewnie muszę to jeszcze raz powtórzyć, że to nie ja, ale minister finansów już tego rządu ocenił wprowadzenie odwróconego VAT-u na pręty żelazne na zysk dla budżetu w wysokości 424 mln zł.

Natomiast efekty odwróconego VAT-u na elektronikę szacował w granicach 500 mln zł. Więc generalnie, jeśli ktoś wtedy głosował przeciw, potem składał projekt ustawy i chciał się pozbyć takiego narzędzia, to jest pytanie, po której stronie wtedy stał: czy po stronie tych, którzy chcieli uszczelniać VAT, czy po tych, którzy chcieli korzystać na tej niedoskonałości, braku tych ustaw i wyłudzać VAT.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

To też mowa o odwrotnym obciążeniu na elektronikę, że zbyt późno było wprowadzane przez już pani rząd i wtedy przez większość parlamentarną. Centralne Biuro Antykorupcyjne w 2017 r. przeanalizowało materiały z Ministerstwa Finansów zgromadzone w ramach śledztwa w prokuraturze w Białymstoku. Analiza zakończyła się raportem z dnia 8 września 2017 r., w którym CBA m.in. stwierdziło, że w zakresie VAT odwróconego na elektronikę, cytuję: „nie można jednoznacznie stwierdzić, że czas procedowania nowelizacji ustawy o VAT był zbyt długi oraz czy występowały jakieś zaniechania ze strony pracowników Ministerstwa Finansów".

Czy pani spotkała się z tym, że… z jakąś taką sytuacją, że ktoś z Ministerstwa Finansów mógłby opóźniać prace nad wprowadzeniem odwrotnego obciążenia na elektronikę?

Świadek Ewa Kopacz:

Proszę… ja powiem tylko tak, panie pośle. Ja chciałabym, żeby każdy rząd… Bo ja pamiętam, za 14 miesięcy mojego rządu to jest ponad bodajże 115 czy 120 projektów ustaw, to jest ponad 800 dokumentów, które podpisywałam, najróżniejszych. Więc to nie jest tak, że ten rząd w ciągu tego roku nic nie robił. My żeśmy robili to intensywnie i to w wielu obszarach.

Jeśli w związku z tym dzisiaj ktokolwiek może stawiać zarzut, że coś było za wcześnie, coś było za późno, a szczególnie, że było za późno, to ja dzisiaj powiem: chciałabym, żeby wszyscy ci, którzy mają taką dobrą wolę, uchwalali wreszcie cokolwiek, a nie korzystali z tego, co zrobili poprzednicy. Wtedy możemy mieć skalę porównawczą intencji, ale też efektu. Bo wiadomą jest rzeczą, że to nasze rozwiązania będą przynosić w uszczelnieniu

tego VAT-u i systemu podatkowego dopiero po jakimś czasie… To nie jest tak, że w ciągu kilku miesięcy od wprowadzenia ustawy będziemy widzieli efekt. Będzie się to dopiero odbijać w wynikach następnego roku i następnego.

Dlatego w roku 2017 można mówić o tym, że wiele rzeczy się wydarzyło i ta luka VAT-owska została nieznacznie ograniczona, ale właśnie dlatego, że zaczęły działać te rozwiązania, które zostały wprowadzone. Taka jest kolej rzeczy. Nawet lek nie działa natychmiast. Naprawdę, i to powiem jako lekarz. Trzeba trochę czasu, żeby były efekty, więc w związku z tym chcę państwu powiedzieć, że to jest tak, jak…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przepraszamy. To członkowie Komisji się rozgadali. Proszę kontynuować.

Świadek Ewa Kopacz:

A nie, mnie to nie przeszkadza. Ja taka wrażliwa nie jestem, więc w związku z tym chciałam tylko, żebyście państwo również usłyszeli to, co mam do powiedzenia.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Zamieniamy się w słuch.

Świadek Ewa Kopacz:

A mam do powiedzenia, że warto jednak, nawet jeśli ma się inne poglądy polityczne, to dobre rozwiązania kontynuować, nawet jeśli trzeba je udoskonalać, to je udoskonalać. Nie wywalać wszystkiego do spodu i udawać, że się jest lepszym od wszystkich pozostałych. Po prostu warto kontynuować dobrą pracę. Ja nie mówię o wszystkim. To, co jest złe i co można zastąpić czymś lepszym, tak, ale jeśli w sytuacji, w której możemy poprawić coś, co daje już efekty, a efekty mogą być większe, to udoskonalać to, co poprzednicy zrobili.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

To śledztwo…

Świadek Ewa Kopacz:

A dlaczego o tym mówię? Dlaczego o tym mówię? Bo pamiętacie państwo, że ja objęłam resort zdrowia po ministrze Relidze, świętej pamięci. I pamiętacie państwo również, że to minister Religa rozpoczął ustawę o koszyku świadczeń gwarantowanych. Ja nie wyrzuciłam tych opracowań. Ja kontynuowałam te prace i dzięki temu zaraz na początku mogłam powiedzieć, że wprowadziłam koszyk świadczeń gwarantowanych. Innej filozofii, oparte na grupach jednorodnych, ale jednak ten koszyk wszedł. To była podstawa reformy ochrony zdrowia, więc nie wyrzuciłam prac pana profesora Religi, tylko kontynuowałam te prace.

W związku z tym wydaje mi się, że tego rodzaju, szczególnie w takim obszarze jak finanse publiczne, jak gospodarka, jak uszczelnianie VAT-u, jak przestępstwa w obszarze VAT-u czy działalność gospodarcza, to wszędzie tam te dobre rozwiązania naprawdę będą procentować wtedy, kiedy będziemy je udoskonalać, a nie wyrzucać i powodować taką dezorganizację sytuacji każdego przedsiębiorcy. Bo to nie służy. Znaczy zmienność prawa zbyt szybka powoduje, że przedsiębiorcy zaczynają się gubić. Nie może być tak, żeby przedsiębiorca nie miał tej pewności prawnej, bo on nie może sobie założyć swoich… i realizować swoich planów, które zakłada nie na pół dnia, nie na miesiąc, nie na rok, ale na kilka lat do przodu. Dlatego musi być to w granicach prawa, które będzie stabilne i nie będzie powodowało tych zawirowań, które mogą spowodować takie drastyczne odwracanie kierunków prawodawstwa.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

W jednym z tych rozwiązań, o których się mówiło w dokumentach Ministerstwa Finansów, nie tylko zresztą Ministerstwa Finansów, jako długofalowych do wprowadzenia, pojawia się Centralny Rejestr Faktur. Czy pani pamięta, ile czasu potrzebnego zakładał na wprowadzenie Centralnego Rejestru Faktur minister Szczurek, ówczesny minister finansów?

Świadek Ewa Kopacz:

Ja wiem, kiedy minister Szczurek w październiku powiedział to bardzo precyzyjnie. Powiedział: mnie jest potrzeba rok i ten rejestr faktur on-line zafunkcjonuje. Więc gwarantuję państwu, znając ministra Szczurka, gdyby był ministrem, gdybyśmy my rządzili, rejestr faktur on-line byłby w tej chwili rzeczą rzeczywistą.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Mam szereg wypowiedzi przedstawicieli obecnego Ministerstwa Finansów, które de facto sprowadzają się do tego, że ten rejestr miał być już gotowy na koniec 2017 r. To jest zarówno pan minister Skiba, pan minister Gruza. To są różne wyliczenia, ile to może oznaczać w konsekwencji dla budżetu państwa, ile to może oznaczać więcej z podatku VAT. By tak przyjąć wprost te sugestie tutaj. sugestie, które, czy informacje, które podają obaj panowie ministrowie, to może być aż między 12 a 35 mld zł rocznie, dlatego że mówią, że to może być ograniczenie luki o około jedną trzecią ewentualnie, zwiększyć nawet wpływy z podatku VAT o 20%. Ile by nie przyjmować, czy tą górną granicę, czy tą dolną, to rzeczywiście duży uszczerbek dla budżetu państwa, to, że ten Centralny Rejestr Faktur w dalszym ciągu nie został wprowadzony. A ja, tak jak mówiłem kiedyś państwu, wystąpiłem w tej sprawie do ministra finansów z pytaniem, na jakim etapie są prace nad Centralnym Rejestrem Faktur, poproszono mnie o prolongatę terminu na odpowiedź, po czym mi odpowiedziano, że od roku istnieje Centralny Rejestr Faktur. Do tego ta odpowiedź się sprowadziła.

JPK z tym miesięcznym opóźnieniem nazwano, tak naprawdę na potrzeby chyba odpowiedzi na to moje zapytanie, nazwano Centralnym Rejestrem Faktur. Dziękuję bardzo.

Świadek Ewa Kopacz:

Ja tylko chciałam dodać, że jak wiemy, to nie jest sprawa tylko i wyłącznie resortu, że są powoływane różnego rodzaju spółki w związku z tym, żeby…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

…spółka Aplikacje Krytyczne…

Świadek Ewa Kopacz:

…właśnie wspierać w tę inicjatywę i jak państwo pewnie się orientujecie, jedynym efektem pracy tej spółki to są wieczne problemy finansowe, bo tam trzeba z Ministerstwa Finansów przekazywać pieniądze, ale za to jest ruch, jeśli chodzi o obsadę personalną.

Wiem również, że wiele osób pracuje tam na umowy zlecenie. I to jest rola tej spółki, czyli jak gdyby coś, co jest głównym narzędziem, wydaje mi się wyjątkowo ważnym, czyli taki rejestr faktur on-line i to centralny rejestr, który, jak sam minister Skiba mówi, przynosiłby zysk ok. 3 mld miesięcznie, to są słowa pana ministra, to w skali roku dawałby 36, a w skali 3 lat, bo tego rejestru nie ma, to jest ponad 100 mld, a 100 mld to możecie państwo sobie wyobrazić, jaka to jest luka.

Więc w związku z tym wydaje mi się, że zbyt mało staranności w tej chwili dokłada do tego minister finansów, interesując się postępem prac, jeśli chodzi o rejestr faktur. I jeśli ktokolwiek dzisiaj powie, że ten rejestr faktur jest, to wykorzystując to, co jest w jednolitym pliku kontrolnym, nazywa się rejestrem faktur, to ja chcę powiedzieć, że to jest muzeum faktur. Bo wiadomą jest rzeczą, że to na bieżąco w rzeczywistej chwili kontrola tej faktury, która spływa.

Więc generalnie rzecz biorąc, efekty, które państwo będziecie mieli z tzw. szumnej walki z wyłudzaniem VAT-u, są… rzeczywiście będą niestety będą mizerne i będą raczej w sferze werbalnej i wygłaszanej przez was w mediach, natomiast nie będą miały odzwierciedlenia w konkretnych kwotach. Mam nadzieję, że tak się nie stanie, bo dobrze życzę mojemu krajowi.

Wy też zrozumcie, że warto skorzystać z rozwiązań poprzedników i po prostu weźcie te rozwiązania i zróbcie to. Zróbcie to wtedy… będziecie mieli przynajmniej spokojne sumienie, bo mam takie wrażenie, że nikt dzisiaj tych rządzących nie pyta, dlaczego żeście jeszcze tego nie zrobili. Tu był zarzut, dlaczego zbyt długo, bo kilka miesięcy dłużej. A tu jest 3,5 roku. To jest koniec kadencji, to nie jest tak, że wy zaczynacie swoją

robotę. Jesteście nieomalże kadencję i nagle okazuje się, że nie potrafiliście wprowadzić czegoś, co mieliście przygotowane. Trzeba było wziąć… trzeba było się nie obrażać tylko dlatego, że obecna dzisiaj opozycja to przygotowała. Trzeba było to wziąć i formalnie wprowadzić.

Więc taka jest moja prośba, żebyśmy jednak, mimo wszystko, bardzo, bardzo mocno zastanowili się nad tym. I to nie jest uwaga tylko do obecnie rządzących – do wszystkich polityków – czy nie warto jednak kontynuować dobrych rozwiązań nie po to, żeby potem się chełpić tym, że to jest moje, czy nie moje…

Bo wracając do tego raportu o szarej strefie, chcę powiedzieć, on nie zafunkcjonował 7 grudnia 2015 r. On został przesunięty na kwiecień następnego roku. Tylko z przykrością słuchałam i byłam zdziwiona, że to jest raport obecnie rządzących, a raport był tworzony naprawdę bardzo długo. Więc w związku z tym to nie chodzi o to, kto ma być pierwszy i się pochwalić, czyje to jest, tylko ocenić to rzetelnie, czy to jest dobry instrument w walce z przestępczością. Jeśli tak, to nie ma co udawać tych, którzy wzorują się na tych, którzy to przygotowali.

Czy ja bym mogła jednak… 5 minut tylko przerwy, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jasne, oczywiście. Pan poseł skończył, tak? Dobrze.

Świadek Ewa Kopacz:

Tak?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To mamy, którą? 17:02. Ogłaszam przerwę do 17:10, czyli 8 minut.

Świadek Ewa Kopacz:

Dobrze.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Wznawiam obrady.

Teraz pan poseł Murdzek. Prosimy o zadawanie pytań.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

W roku 2014, 30 stycznia, czyli tak jakby na wejściu w podjęcie tej misji premiera spotkała się pani premier zapewne z takim porozumieniem, ponieważ ono było zawarte pomiędzy ministrem spraw wewnętrznych, ministrem finansów i prokuratorem generalnym, czyli tak interdyscyplinarnie, o współpracy w zakresie wypracowania systemowych rozwiązań w odniesieniu do przeciwdziałania i zwalczania przestępczości gospodarczej. I w tymże porozumieniu jest mowa, że ta działalność powoduje najwyższe straty wynikające z działalności przestępczej zarówno dla budżetu państwa, jak i sektora prywatnego. Jest zagrożeniem dla bezpieczeństwa ekonomicznego państwa. No i jakby deklaracja takiej współpracy.

Czy rzeczywiście później, w fazie realizacji tego porozumienia były jakieś sygnały, jaki efekt z tego porozumienia jest, czy rzeczywiście to była taka dobra intuicja? Bo z poprzednich lat świadkowie też wszyscy praktycznie potwierdzali, że element współpracy był… takiej kluczowej tej współpracy krajowej i międzynarodowej, żeby podnieść efektywność przeciwdziałania przestępcom.

Świadek Ewa Kopacz:

Panie przewodniczący, w pełni się z panem zgadzam. Rzeczywiście efekty tej pracy i takie porozumienie ponad resortowe, tak jak i porozumienia między jednym a drugim krajem, czyli takie współdziałanie szersze niż tylko jednego resortu, czy też jednego kraju, z tak wielkim wyzwaniem jakim jest… jakim są karuzele VAT-owskie, czy wyłudzenie VAT-u, są rzeczywiście bardzo cenne.

Natomiast chcę powiedzieć troszkę, jeśli chodzi o kalendarz, bo to nie jest tak. Ja przyszłam we wrześniu 2014 r. Rzeczywiście, to… tak…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

No, ale my tak w kategoriach iluś tam lat to rozpatrujemy, że jednak to był ten rok i ono już mogło żyć, czyli mogły być jakieś efekty.

Świadek Ewa Kopacz:

Tak, tak. Natomiast… Rozumiem. I to się sprawdzało, i to się sprawdzało, i raportem tego… zakończyło się to wielkim raportem, który oczywiście pokazaliśmy, bodajże to był październik 2016 r., taki duży raport, który rekomenduje rozwiązania nie tylko na lata 2015–2016, ale aż do 2020 r.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy według pani wiedzy te działania szły bardziej w kierunku takiej współpracy operacyjnej, czy z pomysłami też sięgającymi po legislacje, czy jedno i drugie, czy jakieś takie priorytety były, które docierały, że są te akcenty jakoś tak szczególnie stawiane?

Świadek Ewa Kopacz:

Niewątpliwie te działania były wielokierunkowe. To znaczy legislacja… bo to było odzwierciedleniem i odbiciem w tym, co żeśmy potem przyjmowali, czyli efektem tego były te wszystkie projekty ustaw, które były procedowane. Ale niezależnie od tego również pewne działania, które nie były na poziomie na przykład premiera, ale działania dotyczące tylko i wyłącznie operacyjnych działań, czyli na poziomie kontroli, czyli urzędów skarbowych, policji skarbowej.

To są rzeczy, które po drodze się działy, to nie jest tak, że tylko i wyłącznie koncentrowano się na jednym kierunku. Wielokierunkowe szeroko zakrojone działania. Każde z nich było podsumowywane albo wręcz były na przykład takie sygnały do… tak podejrzewam, że tak to chodzi i pewnie o to będziecie państwo mieli okazję zapytać pana ministra Szczurka, że ten katalog, o którym mówiłam, czyli ten art. 13, który jest przy odwróconym Vacie, dlatego jest między innymi rozszerzany o poszczególne… inne niż na przykład kątowniki czy pręty, dlatego że odnajdywano te obszary, w których, powiedzmy, aktywność tych nieuczciwych kontrahentów… może nie kontrahentów, tych nieuczciwych, którzy wyłudzali VAT, zaczynała się pokazywać jako bardziej szeroka. Więc rozpoznawanie tych obszarów po to, żeby czym prędzej na przykład wpisać do tego katalogu, który tam zawiera ponad 40, z tego, co ja pamiętam, już tych różnych produktów.

Też pamiętajcie państwo, że chociażby współpraca w ramach Grupy Wyszehradzkiej i chociażby współpraca na poziomie urzędów celnych, które jak gdyby współpracowały z tymi zespołami. Grupa Wyszehradzka i ograniczenie do przemycania suszu papierosowego. Więc można sobie parę rzeczy takich przypomnieć i podejrzewam, że to były te działania, które dawały bardzo konkretne efekty.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy też można uznać, że efektem prac czy efektem tego porozumienia było powołanie grup zadaniowych, końcówka roku 2014, czy to były… czy rezultat innych działań czy aktywności?

Świadek Ewa Kopacz:

Ja pamiętam zespoły, które były powołane chyba w marcu, bodajże 2014 r. To były te zespoły, które były powołane do poszczególnych rodzajów podatków.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Później taka grupa zadaniowa…

Świadek Ewa Kopacz:

Pewnie tak. To ja już… Jak gdyby każda aktywność w tym obszarze i jakaś intensyfikacja działań w tym obszarze, czy to była grupa, czy to był tylko zespół, niewątpliwie pomagała w tym, żebyśmy byli bardziej skuteczni.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Jest też… pewnie takim sporym kłopotem była kwestia realizacji budżetu w 2014 r., bo była sytuacja, że w stosunku do prognoz w odniesieniu do wieloletniego planu finansowego 2011–2014 r., to trzeba było skorygować budżet o 20 mld, i to oczywiście kłopot

ministra finansów, ale też kłopot premiera i całego rządu. No i tutaj z takimi alarmującymi głosami… Jedna z przyczyn ówczesnej analizy to było to, że były to manewry takie, żeby po prostu jakoś pokazać w lepszym świetle, że nie przekraczamy tego progu ostrożnościowego. Druga wersja była taka, że jednak rozpanoszenie się tych przestępstw gospodarczych, w tym VAT-owskich, spowodowało, że akurat w temacie VAT-u nastąpiło… wystąpił tak dużej skali problem.

Świadek Ewa Kopacz:

Pozwolę sobie się nie zgodzić, panie przewodniczący, bo z tego, co ja pamiętam, nie wiem, musielibyśmy zapytać również ekspertów, ale wydaje mi się, że rok 2014 to był ten rok, w którym jednak ta dziura, luka VAT-owska, była zdecydowanie mała, więc…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ja mówię o konieczności korekty budżetu…

Świadek Ewa Kopacz:

Budżetu, tak, ale jeśli to…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…w stosunku do prognozy 2011–2014 r., to jest korekta o 20 mld, a w stosunku do na przykład 2012 r. już przy pełnej realizacji, to jest 3,5%. I pytanie jest… bo to są fakty jakby, natomiast pytanie jest takie: Czy państwo żeście to odbierali właśnie w takich kategoriach właśnie tego dialogu z Unią Europejską, progiem ostrożnościowym, czy jednak były akcenty właśnie takie, że to jest konsekwencja tych lat poprzednich i tych problemów z VAT-em, z wyłudzeniami i z przestępstwami?

Świadek Ewa Kopacz:

Więc chcę powiedzieć, i pewnie warto by było sprawdzić, wydaje mi się, że… nawet jestem pewna tego, że luka w 2014 r. była tą luką stosunkowo małą.

Natomiast, jeśli chodzi o korektę budżetu, powiem tak, rok 2015, kiedy oddawaliśmy władzę, był rokiem, w którym już nie było procedury nadmiernego deficytu, która została nałożona przez Komisję, a jednak była nowelizacja i korekta tego budżetu pod koniec 2015 r., więc nie jest to nic, że tak powiem, nadzwyczajnego. Ja wiem, jakie intencje były pana przewodniczącego: czy kłopoty, które były na koniec roku 2014, czy one miały bezpośredni związek z przestępstwami VAT-owskimi…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Tak.

Świadek Ewa Kopacz:

Czy dobrze odebrałam…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Tak, tak.

Świadek Ewa Kopacz:

…intencje zawarte w pytaniu? Ja myślę, że zawsze, kiedy są przestępstwa, to to będzie się odbijać na budżecie. One nie zniknęły wtedy i również nie zniknęły ani dziś, ani nie znikną jutro. I jesteśmy przekonani o tym, że nasz wysiłek, który będziemy oczywiście maksymalizować i wiem, i wierzę w to, że obecna ekipa też to robi, czyli maksymalizuje wysiłek walki z przestępczością w obszarze wyłudzeń VAT-u czy karuzeli VAT-owskich. Ale wydaje mi się, że nie możemy tylko i wyłącznie – a mieliśmy zbyt mało czasu – nie możemy tylko i wyłącznie koncentrować się na wyłudzeniach VAT-u, musimy również pomyśleć o tej szarej strefie, która jednak mimo wszystko jest duża.

I dlaczego o tym mówię? Dlatego, że szara strefa jest determinowana niekiedy niską świadomością. Może trzeba do tych obywateli trafiać i powiedzieć im, że warto być uczciwym podatnikiem, zachęcać ich do tego? Zachęcać ich tak, jak my próbowaliśmy to robić, czyli: biuro obsługi, asystent podatnika, czyli to, co pozwoli młodemu przedsiębiorcy, który jest płatnikiem VAT-u i wchodzi na rynek, żeby on się czuł bezpiecznie, w sensie swojej działalności, co nie będzie na nim wymuszało, żeby on musiał kombinować, ale uczciwie pójdzie i zapłaci swoje podatki. Uczyć od małego, że podatki trzeba płacić, tak?

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Z tego, co już dzisiaj mówiliśmy, to zdecydowanie padły takie akcenty, że jednak takim ewidentnym priorytetem stała się praca nad Ordynacją podatkową. Czy oprócz tej kwestii związanej – o tym też już była mowa – z JPK, minister Szczurek czy państwo żeście w ordynacji wiedzieli rozwiązania takie, które pomagały uszczelniać system, pomagały sprawić, że on staje się bardziej, że tak powiem, przejrzysty i łatwiej egzekwowalny? Czy rzeczywiście była taka konfrontacja, że trzeba przeakcentować, biorąc pod uwagę choćby siły ministerstwa legislacyjne, że ta praca pochłonie, czy będzie wymagała dużego zaangażowania i w tym czasie nie da się równolegle robić tych rzeczy, które wynikają choćby ze zmian innych, jeśli chodzi o ordynację… jeśli chodzi o ustawę VAT-owską? Czy…

Świadek Ewa Kopacz:

Nie, my żeśmy w tym czasie również pracowali nad ustawą VAT-owską, bo przypomnę tę ustawę, która bodajże… chyba kwiecień 2015 r. to jest ta ustawa, o której mamy już ogólnodostępny rejestr płatników VAT, gdzie widzimy dokładnie, możemy sobie sprawdzić, czy ktoś jest… podatników, nie płatników, podatników VAT, gdzie widzimy, czy ktoś jest podatnikiem VAT-u, czy jest zwolniony z podatku VAT i jego historię nie tylko na bieżąco, ale jeszcze troszkę wstecz. Więc to jest jedna rzecz.

To była również sprawa dotycząca – to sobie przypominam, ale jeśli się mylę, to proszę mnie poprawić – to była zwiększona ta kaucja gwarancyjna na paliwa. To była ta ustawa właśnie o Vacie. I jestem przekonana… No i oczywiście to były te prewspółczynniki, gdzie, jak państwo wiecie, bardzo często uciekało się, kiedy się miało działalność mieszaną. Część działalności gospodarczej, która była… z której było się płatnikiem VAT-u i część działalności gospodarczej, z której nie było się płatnikiem VAT-u. Czyli te prewspółczynniki, które zostały wprowadzone. I wiem, że ta ustawa, którą my żeśmy wtedy procedowali, akurat te prewspółczynniki weszły z 1 stycznia 2016 r. Tak, panie przewodniczący? 1 styczeń 2016 r. prewspółczynniki. Tak, to jest na pewno tak. No i… datę wejścia w życie, ale wydaje mi się, że…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

OK. Czy…

Świadek Ewa Kopacz:

…co do tego jestem precyzyjna.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Bo w ramach prowadzonych prac też pojawił się, jeśli chodzi o Komisję Kodyfikacyjną…

Świadek Ewa Kopacz:

Tak…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…Ogólnego Prawa Podatkowego i te wszystkie działania, tam jeszcze pojawiły się takie dwa wątki, że równolegle zwrócono się do ministerstwa w 2015 r.… do Międzynarodowego Funduszu Walutowego o wsparcie i koncepcję zmian, jeśli chodzi o administrację podatkową, pomimo że w latach poprzednich była taka koncepcja przez firmę PwC przygotowana no, i jakby abstrahując od tego, że ona była, była taka prośba do Międzynarodowego Funduszu Walutowego w kierunku zmian. Czym ona była ewentualnie tłumaczona, powodowana? Dlaczego to nie było własnymi siłami, tylko próba właśnie takiego wsparcia na zewnątrz?

Świadek Ewa Kopacz:

Wie pan, to wsparcie…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Bo też – jeszcze może dopowiem od razu, żeby za jedną odpowiedzią – bo też działał zespół do spraw reformy administracji skarbowej…

Świadek Ewa Kopacz:

Tak.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…już wtedy i ten zespół miał podjąć zalecenia Banku Światowego, Komisji Europejskiej, nawiązać do wypowiedzi czy opinii PwC. Czy to były jakby tożsame wysiłki, czy to dwie różne sprawy były i próba właśnie dotycząca reformy administracji skarbowej, to była niezależna od tej prośby, żeby Międzynarodowy Fundusz Walutowy taką koncepcję zaproponował?

Świadek Ewa Kopacz:

Doświadczenia międzynarodowe, tak jak powiedziałam na wstępie, i myślę, że trzeba to powtórzyć, że sprawy dotyczące uszczelniania VAT-u nie są w tej chwili priorytetem tylko i wyłącznie u nas, że problem VAT-u, wyłudzeń VAT-u ma dużo szersze granice niż tylko Polska. Więc w związku z tym korzystanie z wymiany tych doświadczeń, podpisywanie wszelkiego rodzaju umów o współpracy i korzystanie z doświadczeń innych krajów nie jest niczym złym. Bo ja pamiętam…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Tutaj to nie jest ocenne pytanie, tylko…

Świadek Ewa Kopacz:

No tak, ja wiem, tylko że jak gdyby chcę nawiązać do tego. Ja, powiem szczerze, że wtedy, kiedy ktokolwiek z moich ministrów mówi: „ja sięgnę po takie rozwiązanie, które było gdziekolwiek indziej, ale dlatego, że ono przyniesie bardzo konkretny efekt”, to myślę, że jest to jak najbardziej zasadne. I każdy… czy minister da zielone światło dla swojego wiceministra, czy każdy premier da zielone światło… Na przykład to, co nam bardzo pomogło, i pewnie pan przewodniczący będzie to również popierał, to ja myślę, że nie tylko ustawa, ale… nie tylko umowa, ale ustawodawstwo FATCA, czyli to, co dotyczy współpracy ze Stanami Zjednoczonymi. Więc wymiana doświadczeń powinna być, bo chodzi o efekt końcowy, czyli o skutek.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy przypomina sobie pani premier jakieś takie właśnie nasze aktywności, jakby w drugą stronę, że widząc, że mamy wielki problem, wiedząc, że ułomna jest konstrukcja samego podatku VAT…

Świadek Ewa Kopacz:

Tak.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…że jako Polska żeśmy inicjowali? Kilka lat wcześniej, czy cztery, czy… w 2010 r. była taka inicjatywa, żeby to spisać, uchwycić problemy, powstała zielona księga, pokazująca jakiś kierunek. Później powstał zespół do spraw przyszłości VAT-u. Czy i na ile byliśmy też aktywni w drugą stronę, żeśmy dzielili się problemami z taką nadzieją, że będziemy inicjatorem też jakichś zmian?

Świadek Ewa Kopacz:

Ja chcę powiedzieć, że rzeczywiście nasze uczestnictwo, i to nie tylko na spotkaniach krajów Unii Europejskiej, ale generalnie na spotkaniach państw OECD, miało miejsce kilkakrotnie. Ja np. pamiętam taki projekt, który wszyscy… w skrócie mówiąc BEPS. To chodziło o to, że następowało unikanie opodatkowania poprzez zmniejszenie podstawy do opodatkowania. I wiem, że w tej konkretnej sprawie my uczestniczyliśmy, i to kilkakrotnie między… w latach 2014–2015, na takich spotkaniach. I z tego, co ja wiem, trudno sobie nie wyobrazić, bo byliśmy raczej aktywni w takich momentach. Więc podejrzewam, że nie byłam na tych spotkaniach, ale to nie były tylko i wyłącznie wyjazdy po to, żeby posłuchać, ale wiem, że nasi eksperci zabierali tam głos.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy też jakoś tak utkwiło w pamięci, że była potrzeba jakiejś takiej interwencji z poziomu premiera, ewentualnie informował któryś z ministrów, że musiał interweniować? Bo w zeznaniach poprzednich świadków mieliśmy takie sygnały, przypadki, że pomimo jakby takich deklaracji, że współdziałanie… to myśmy doświadczali choćby takiej ospa-

łości niemieckich służb celnych, były problemy pod szyldem właśnie tej przestępczości azjatyckiej. Jeden ze świadków mówił, że to nie tylko na linii z celnikami niemieckimi i służbami, ale że z Czechami przez moment się pojawił problem. Czy były jakieś takie sytuacje, że trzeba było prosić naszych sąsiadów choćby o to, żeby jednak choćby przepływ informacji był szybki, żeby móc natychmiast zareagować na tę przestępczość transgraniczną?

Świadek Ewa Kopacz:

Ja myślę, że dokładaliśmy wszelkich starań, żeby przepływ tych informacji był w miarę płynny. Natomiast nie przypominam sobie i nie odnotowałam w pamięci, że były jakieś ekstremalne historie, w których trzeba by było prosić premiera czy interweniować poprzez ministra spraw zagranicznych, na poziomie, który by pozwalał uaktywnić tę drugą stronę. Bo tak rozumiem intencję pytania pana przewodniczącego.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Tak. W ramach… Jeszcze jedno pytanie z tych międzynarodowych. Czy sytuacje takie, jeśli chodzi o współpracę w ramach OLAF-u czy Europolu, czy korzystanie z takich systemowych rozwiązań jak system VIES, który pozwalał, że tak powiem, używać bardziej aktywnie środków informatycznych? Czy tutaj były jakieś takie sytuacje, że była konieczność jakby… znaczy konieczność… czy trafiało to do rozważań na Radzie Ministrów? Ktoś tam z ministrów mówił, że bardzo dobrze albo że trzeba coś poprawić, zmienić, jakieś nasze propozycje były? Na ile żeśmy potrafili z takich konkretnych rozwiązań korzystać?

Świadek Ewa Kopacz:

Niewątpliwie nasi przedstawiciele zarówno służb skarbowych i nie tylko, i przedstawicieli ministerstwa, w którym, jak wiemy, ten cały dział informatyczny – a to odgrywa szczególną rolę w takich kontaktach – ma szczególne znaczenie i był bardzo dobrze wyszkolony. Myślę, że tak zostało, bo większość z tych pracowników zostało jednak w tych resortach. Więc myślę, że to byli profesjonaliści. Jestem przekonana, że ta współpraca odbywała się bardzo płynnie. Natomiast nie odnotowuję w pamięci takiego posiedzenia Rady Ministrów, na którym ktoś by mówił, że coś, gdzieś po drodze nie było tak, jak trzeba.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy były takie, czy docierały takie sygnały o takich dysproporcjach między przygotowaniem a wyposażeniem służb? Bo słyszeliśmy, że takimi wiodącymi służbami były służby graniczne i tam, powiedzmy, jeśli chodzi o informatyzację, o sprzęt było stosunkowo nieźle. Natomiast były też…

Świadek Ewa Kopacz:

I to służby celne?

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Tak już hasłowo myśląc, również o celnikach. Natomiast były sytuacje takie, że praktycznie też była mowa, że choćby tego doposażenia informatycznego, nowoczesnego innym służbom brakowało. Czy takie sygnały docierały, czy…

Świadek Ewa Kopacz:

Ja… Do mnie bezpośrednio nie, więc trudno mi powiedzieć, czy docierały gdziekolwiek indziej, ale niewątpliwie rozmowy na temat potrzeb sprzętowych musiały się odbywać. My w ramach środków, które mieliśmy, a pewnie jakbym panów zapytała, pana ministra szczególnie, to zawsze, kiedy się mówi do ministra finansów: „daj pieniądze na coś innego, niż to, co jest – że tak powiem – najpilniejsze dla ciebie”, to zawsze niestety jest duży kłopot. Minister finansów jest takim strażnikiem tych naszych pieniędzy publicznych, więc generalnie, jeśli ktokolwiek przekonywał ministra finansów do tego, żeby ewentualnie ten sprzęt wymieniać, bardziej nowoczesny kupować, to na pewno było to czynione, dostarczając mu bardzo konkretnych argumentów, tak podejrzewam.

Dlatego śmiem przypuszczać, że ta cała reforma służby, cała administracja skarbowa była dokonywana. Ja wiem, że to nie były tylko i wyłącznie sprawy dotyczące ich upraw-

nień, które mieli, bo przecież pamiętamy też – i tu chciałabym na to zwrócić uwagę – że w pewnym momencie taki dyrektor urzędu skarbowego miał zupełnie inne… nie dyrektor, tylko naczelnik urzędu skarbowego miał takie uprawnienia, że mógł zablokować pewne środki, nie pytając o to nadrzędnej placówki. Więc jak gdyby zdarza się, że oprócz takich właśnie tych ustawowych, kompetencyjnych, niekiedy trzeba również odnieść się do tych sprzętowych, które pan słusznie, panie przewodniczący, na które pan słusznie zwrócił uwagę, bo to też niewątpliwie jest taki element skuteczności…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy był taki sygnał – poświęciliśmy trochę czasu dyskusji o JPK – czy był taki sygnał, że rozwiązanie takie konieczne na tamtym etapie i akurat już w fazie funkcjonowania Centrum Przetwarzania Danych w Radomiu, że to rozwiązanie…

Świadek Ewa Kopacz:

Było otwarte.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Tak, tak. Ale czy był sygnał, że będzie potrzebny w jakimś przewidywalnym czasie drugi etap, jeśli chodzi o to centrum? Jeśli chodzi o wydolność informatyczną, czyli jednolity plik kontrolny już jako plik obowiązkowy, jest też sporym wymogiem technicznym. Wiemy, że w tej chwili w fazie faktur czy kas funkcjonujących on-line to też jest kolejne obciążenie. I słyszeliśmy, a nie trafiliśmy na dokumenty, które mówiły, że CPD w Radomiu to było przewidziane jako dwuetapowa inwestycja. Jakoś nie bardzo było widać tego drugiego etapu, żeby zwiększyć pojemność i możliwości. Czy to zostało gdzieś tam wstrzymane, czy po prostu jeszcze nie było na takim etapie, żeby mówić o kolejnym etapie?

Świadek Ewa Kopacz:

Trudno mi powiedzieć. Ja bym chciała o jednym mimo wszystko… Ja byłam 14 miesięcy premierem. Można by było pytać następców, jak oni to widzą, bo już rządzą blisko 4 lata, czy rzeczywiście w tej chwili jest…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale w punkcie… ja pytam o punkt wyjścia, bo słyszeliśmy od jednego ze świadków, że oczywiście CPD Radom to było z góry przewidziane jako dwuetapowy. A nie bardzo widać, w którym miejscu ta dwuetapowość była sygnalizowana, choćby co do potrzeb i perspektywy rozwojowej. Ale jasne, to już jest takie bardziej…

Świadek Ewa Kopacz:

Od mojego czasu, kiedy ja byłam premierem, minęło, jakby nie było, 4 lata, więc to dzisiaj ewentualnie ta ocena tego, czy powinno już być… ta dwuetapowość powinna zafunkcjonować, czy też nie, jest pewnie inna niż wtedy, kiedy ja byłam premierem. Więc… Ale nie chcę być nieprecyzyjna, więc…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

A czy w związku z tymi bardzo dużymi problemami ktoś sygnalizował, że wprowadzając stosunkowo drogie rozwiązanie, ale konieczne – żeby ułatwić funkcjonowanie, ale też żeby cały system poprawić wprowadzając rozwiązanie e–Podatki – że w akurat tam z niewiadomych racji, czy zabrakło środków, czy zabrakło determinacji akurat departamentu związanego z VAT-em, nie pojawił się jakiś moduł taki ściśle dedykowany podatkowi VAT, który by też był dodatkowym narzędziem usprawniającym? Bo gdzieś to umknęło uwadze i tak jak słuchamy świadków, to nie bardzo trafiliśmy na wytłumaczenie, dlaczego te osoby, które za VAT odpowiadały, nie przebiły się przy okazji dużej stosunkowo inwestycji ministerstwa, jeśli chodzi o tą swoją cząstkę VAT-owską.

Świadek Ewa Kopacz:

Panie przewodniczący…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Zbyt szczegółowo, czy…

Świadek Ewa Kopacz:

To są szczegółowe… Ale ja myślę, że minister Szczurek, który tu będzie u państwa, ale nie wiem, czy pan minister Cichoń też będzie przesłuchiwany, czy… Już był przesłuchiwany. Ja myślę, że to jest dobre pytanie właśnie do tych osób, bo oni się tym zajmowali i te szczegóły… Ja mówię, ja mogę odpowiadać na szczegóły związane oczywiście bardzo chętnie…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Przedstawiciele służb, świadkowie związani ze służbami informowali, że była taka praktyka – pytanie, czy ona była przez panią kontynuowana – sporządzania takich wytycznych dla służb w takiej perspektywie rocznej. Czy to było kontynuowane i ewentualnie, jeżeli tak, to czy tam też były te elementy, którymi Komisja się zajmuje, czyli właśnie tych przestępstw gospodarczych, z akcentem na VAT-owskie przestępstwa?

Świadek Ewa Kopacz:

Ja powiem tak, mój koordynator…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

To było wprost powiedziane, że to jakby identyfikowali z premierem, oczywiście jakby uwzględniając, że jest po drodze koordynator i…

Świadek Ewa Kopacz:

Dokładnie tak. Czyli… Ja nie chciałabym być źle odebraną przez kogokolwiek z Wysokiej Komisji, ale chcę powiedzieć, że takim łącznikiem między premierem a służbami był właśnie koordynator i to koordynator był przekaźnikiem również w drugą stronę, nie tylko od służb do mnie, ale też w drugą stronę. Jeśli my siedzieliśmy z koordynatorem, z ministrem finansów – załóżmy – i rozmawialiśmy o jakiejś potrzebie, to oczywiście ta potrzeba była odnotowana przez koordynatora, a z kolei koordynator pisał to w tych, jak pan powiedział, w tych oczekiwaniach, tak to nazwijmy, do służb, a potem zbierał ich raportowanie, czy rzeczywiście to zostało…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale czy był jakiś taki moment, że się w tych rozważaniach pojawiło, że: ja tam wpiszę właśnie tematy przestępstw VAT-owskich może, żeby jakoś tak zintensyfikować działania?

Świadek Ewa Kopacz:

Powiem jedno i to będzie prawdziwe stwierdzenie, że powiem, że dla mnie przestępstwa VAT-owskie i determinacja moich i służb, i ministra były ogromne. Natomiast szczegółów co do tego, czy coś się gdzieś znalazło w jakimś dokumencie… minęły 4 lata albo 5 lat, więc ja nie jestem w stanie panu powiedzieć. Ale intencja jako taka, intencja jako taka niewątpliwie…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy były jakieś…

Świadek Ewa Kopacz:

…może w rozmowach była.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…szczególne takie dokumenty, które były taką lekcją obowiązkową? Jasne, że mieliśmy w różnych tematach, ale również co do wykonania budżetu, raporty Najwyższej Izby Kontroli. Mieliśmy, dzisiaj już tam było wspomniane, te sprawozdania roczne prokuratora generalnego.

Świadek Ewa Kopacz:

Tak jest.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale też i służby wypracowywały swoje raporty. Główny inspektor informacji finansowej też podsumowywał swoją pracę, główny inspektor kontroli skarbowej. Były też sytuacje takich dokumentów jak Krajowy Plan Dyscypliny Podatkowej. Czy któreś z tych doku-

mentów było jakimś takim szczególnym źródłem, które pozwalało ocenić, na ile groźne jest to dla bezpieczeństwa państwa, z czym mamy do czynienia?

Świadek Ewa Kopacz:

Ja myślę, że rozpoznanie niebezpieczeństwa państwa było dokonane zdecydowanie wcześniej, zanim przychodziły raporty. Raporty pewnie przychodziły już wtedy, kiedy już dokonywano pewnych czynności. Dlatego że, jak wspomnieliśmy, nasza walka z uszczelnianiem podatku VAT to nie jest sprawa tylko 2014 i 2015 r., kiedy ja oczywiście identyfikuję to z moją funkcją, którą wtedy pełniłam jako prezesa Rady Ministrów.

Ale proszę mi wierzyć, że te działania były nakierowane na to i to działania nie tylko dotyczące tu działań w kraju, ale również we współpracy z naszymi przyjaciółmi z zagranicy po to, żeby jak najbardziej znaleźć takie instrumenty skuteczne do tego, żeby ograniczyć. Bo, nie oszukujmy się, wszyscy jak tu jesteśmy, dokładnie wiemy, że ten podatek, który jest podatkiem niedoskonałym – mówię o podatku VAT – jest podatkiem na tyle niedoskonałym, że pewnie nie jest nadużyciem, jeśli powiem, że w jego konstrukcji już jak gdyby jest wpisane niestety… są wpisane pewne nieprawidłowości.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Wszyscy się zgadzają z tą tezą.

Świadek Ewa Kopacz:

Zgadzamy się?

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Wszyscy się zgadzają…

Świadek Ewa Kopacz:

Dokładnie, więc…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…stąd było pytanie o te inicjatywy europejskie…

Świadek Ewa Kopacz:

No, tak.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…bo do tej pory jeszcze nie mamy jakiegoś… jakichś propozycji…

Świadek Ewa Kopacz:

I podejrzewam, że długo nie będzie.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Jakiś projekt podobno jest…

Świadek Ewa Kopacz:

Nie jestem w stanie tego ocenić, nie śledzę tego.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…w perspektywie 2 albo 3 kolejnych lat, ale to już wybiegamy w przyszłość.

Pojawił się taki problem, który przez lata towarzyszył, jeśli chodzi o wyroki sądowe… i również Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, ale też sądy krajowe, Naczelny Sąd Administracyjny, które powodowały takie zawirowania i w ocenie też powodowały utrudnienia dla służb kontroli skarbowej. Gdzieś też któryś znowu ze świadków zwrócił uwagę, że nawet powstał zespół do spraw poprawy decyzji sądowych… no, tego typu inicjatywy.

Czy szukaliście państwo jakiegoś rozwiązania, żeby zminimalizować te rozbieżności, które czasami wynikały z konkretnych decyzji, z szacunku, że to są wyroki sądowe, ale jednak jakby poprawiające? Był taki element np. wspólnych szkoleń – sędziowie, prokuratorzy, inne służby – żeby po prostu mówić tym samym językiem, jeśli chodzi o przestępstwa gospodarcze. Choćby był problem też kwalifikowania przestępstw jako przestępczości zorganizowanej i odróżniania, ale też jakby interpretacji, czy można wystąpić

o zwrot podatku VAT, kiedy mamy do czynienia z taką fakturą, że tak powiem, fikcyjną, nazwijmy to.

Świadek Ewa Kopacz:

Te szkolenia, jak pan zauważył, rzeczywiście, panie przewodniczący, się odbywały. Ja wiem, że nawet zostało podpisane takie porozumienie między ministrem finansów a ministrem… a szkołą główną bodajże…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…sądownictwa…

Świadek Ewa Kopacz:

…sądowniczą, tak, ale nie tylko. Tam jeszcze był, nie wiem, czy prokurator… wiem, że prokuratorzy na pewno byli szkoleni i wiem, że sędziowie byli szkoleni. I to jest ten element taki, powiedziałabym, miękki, ale jakże istotny w tej walce z wyłudzaniem VAT-u, bo to jest ten obszar, w którym żeby ktoś mógł ocenić skalę nieprawidłowości i jego znaczenie dla gospodarki, musi też mieć pewną wiedzę. Więc te szkolenia się odbywały.

Trochę powiem szczerze, że już jesteśmy po kilku godzinach i zgubiłam wątek na początku pytania.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy jakieś inne inicjatywy, żeby nie było tych pętli, że…

Świadek Ewa Kopacz:

Aha, już wiem.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…pojawia się rozstrzygnięcie sądu i później przez wiele miesięcy idzie się w jakimś kierunku, po czym następuje zmiana? Czy tutaj pojawiły się jakieś inicjatywy, ewentualnie jakieś pytania, jak prowadzić proces legislacyjny, żeby później ewentualnie uniknąć takich sytuacji? Bo one mocno ingerowały później w tę strukturę jakby kontrolną i ewentualnie efekty później finalne. Bo męczyliśmy, ale ja już nie będę tego pytania zadawał, też o to rozstrzygnięcie… znaczy ten dysonans między tym, czy postępowanie z Kodeksu karnego, czy Kodeksu postępowania skarbowego. To tutaj też były ewidentne problemy, różnice i na końcu zupełnie inne kary.

Świadek Ewa Kopacz:

Ja odpowiem najkrócej, jak potrafię. Ja jestem osobiście zwolennikiem… i to starałam się nie tylko te swoje przekonania, ale też praktykę, bo tak w życiu jest, przekazać również wtedy, kiedy byłam i ministrem, i wtedy, kiedy byłam marszałkiem, ale też wtedy, kiedy byłam premierem. Generalnie taka główna zasada: szacunek dla prawa, niezawisłość sądów i niezależność… niezawisłość sędziów i niezależność sądów, i brak ingerencji władzy wykonawczej we władzę sądowniczą. Dlatego że, zaczynają się…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie, to tutaj jakby w kierunku takiego korzystania z doświadczenia. Nie, że ktoś podważał czy…

Świadek Ewa Kopacz:

W związku z tym… Rozumiem.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…polemizuje z wyrokiem sądu, ale on nastąpił i później…

Świadek Ewa Kopacz:

No tak, i trzeba było coś z tym zrobić.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…była pewna konsternacja, bo on nadawał pewien kierunek, później kolejnym rozstrzygnięciom. Trzeba było albo poprawiać rozwiązania legislacyjne, z pytaniem właśnie o to, czy one są zgodne choćby z… i nie będą zakwestionowane przez trybunał czy krajowy, czy europejski, i były takie też w przeszłości, już nie za pani czasów. Dylematy, że ktoś

pracował, że tutaj coś musi być zgodne z rozstrzygnięciem TSUE, a po 2 latach pracy się okazywało, że to była zbędna troska, bo akurat nikt nie kwestionował, że rozstrzygnięcie było zgodne. Ale czy… jakby co do procedur, że…

Świadek Ewa Kopacz:

Ja jestem przekonana, że ktoś, kto stał na czele mojego RCL-u, czyli pan minister Berek, o którym już tu wspominałam, był naprawdę świetnym prawnikiem. Mogę tylko ubolewać, że na koniec naszej kadencji został skierowany jako nasz kandydat koalicyjny do Europejskiego Trybunału Obrachunkowego. Potem, w ostateczności nikt nie uszanował tej naszej decyzji, a wtedy, kiedy PiS przejęło władzę, natychmiast wymieniliście tę kandydaturę państwo. Chcę powiedzieć, że to jest naprawdę świetny prawnik. Więc… To jest prawnik, który nie tylko potrafi czytać prawo to polskie, ale prawo europejskie i…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Jeszcze kolejne pytanie, bo historycznie się zdarzało, że się branże upominały i mamy tutaj taką dużą rozbieżność. Byli świadkowie, którzy mówią, że słuchali, wsłuchiwali się, spotykali, współpracowali. Byli tacy, którzy mówili z daleka, bo jeszcze posądzą, że ktoś ma na mnie za duży wpływ. Były raporty, które branże, alarmując o wielkości wyłudzeń VAT-owskich, słały do wszystkich. I były sytuacje takie, że ministerstwo mówiło: to my swoje raporty… A co więcej, jeden ze świadków powiedział, że ci branżyści tak trochę może bardziej dbali o to, żeby sami nie mieć kłopotów, a niekoniecznie widzieli wszystkie problemy.

Czy były jakieś procedury takie, które uwzględniały ten głos branżystów? Zilustruję takim drobnym przykładem, ale on jakoś nie znalazł chyba jeszcze tłumaczenia. Ministerstwo Gospodarki mówiło: w przestępstwach VAT-owskich związanych z konsolami do gier nie ma według nas jakiegoś gigantycznego problemu, spróbujmy na tym przykładzie zrobić solidarną odpowiedzialność. A nie wiadomo, dlaczego i w tempie takim zdecydowanie szybszym niż przy innych branżach, Ministerstwo Finansów jednak objęło odwróconym VAT-em konsole.

Świadek Ewa Kopacz:

Tak. Konsole.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

No i pytanie, skąd między… dwa różne zdania: jedno ministerstwo w tę stronę, drugie w tę. Finał jest taki, i co więcej, ten finał szybszy niż przy długo czy wielomiesięcznych dyskusjach przy innych branżach. Czy to był taki jednostkowy przypadek, czy dyskusja o branżach i ten wpływ branż był jakiś taki w dalszym ciągu bardzo silny, widoczny?

Świadek Ewa Kopacz:

Ja chcę powiedzieć tak. Ten okres konsultacji, a staraliśmy się nie skracać okresu konsultacji, szczególnie w tych poważnych projektach, to był ten okres, kiedy każde środowisko, którego dotyczyło dane rozwiązanie mogło się wypowiadać, i to nie ustami tylko jednego przedstawiciela. Więc konsultacje, to były formalne spotkania, na których można było nie tylko zabierać głos, ale również pisać swoje opinie, odnosić się do projektu, krytykować, popierać. To była szeroka dyskusja i nie zawsze chodziło o to, żeby się zawsze wszyscy ze wszystkimi zgadzali. Wręcz przeciwnie, bo właśnie w takiej dyskusji rodzą się najlepsze projekty.

Ale ja chcę zwrócić uwagę na coś zupełnie innego. Jeśli mówimy o tym odwróconym Vacie na elektronikę i o tych konsolach do gier chociażby – bo tam były również notebooki, tam były również iPady, smartfony – to nie jest obszar, który… nagle minister finansów mówi: dobra, to ja sobie dzisiaj wiem i dzisiaj konsole wpiszę sobie jako ten obszar, który powinien być objęty odwróconym VAT-em, i czy będzie to kolejna pozycja w tym art. 13. Nie, te grupy, o których mówiłam, czyli te zespoły takie rozpoznawcze, w których w skład wchodzili również ci operacyjni rozpoznający obszary, to byli ci, którzy mówili: to jest ten obszar, który jest zagrożony taką niestety skłonnością do tego, że tu mogą robić… występować nieprawidłowości w obrocie. W związku z tym należy go wpisać go jako kolejny i objąć go tym odwróconym VAT-em. Więc to nie chodziło o to, żeby ktokolwiek z boku przychodził i lobbował na rzecz takiego czy innego rozwiązania.

Raczej opieraliśmy się na tej identyfikacji, która była przeprowadzana w ramach tych zespołów pracujących nad rozpoznaniem nieprawidłowości w danych obszarach.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Była jeszcze też sytuacja taka, że sporym kłopotem byli ci, którzy ten proceder wyłudzania VAT-u czy przestępstw VAT-owskich, póki mogli, powtarzali. Były tutaj takie dylematy, czy powinien powstać rejestr właśnie, taka à la czarna lista. Była inicjatywa rozpoczęta Krajowego Centrum Informacji Kryminalnych i okazuje się zachęcaniem, żebyśmy spróbowali tutaj widzieć jedno miejsce zbierania takich informacji i żeby tam swoje miejsce też miały przestępstwa gospodarcze, i żeby wszyscy wiedzieli, gdzie szukać. No, nie przebiło się. Każda ze służb mówi: my mamy swoją wiedzę, współpracować w konkretnych przypadkach to możemy, ale strukturalnie nie doszło do jakiego takiego szczęśliwego finału.

Czy to też jakoś trafiało, że służby tutaj broniąc swojego podwórka, tracą ten atut jeszcze lepszego współdziałania i doły służb się dogadywały, a szefowie niekoniecznie?

Świadek Ewa Kopacz:

Jeśli mogę odpowiedzieć z mojego poziomu wtedy, w 2015 r. i 2014 r., robiliśmy coś, co jak gdyby poniekąd, może w części, ale wypełniało to ostrzeżenie, bo to były te listy, o których mówiłam, ostrzegawcze, które były rozwieszane jednak, zarówno w komunikatach w Ministerstwie Gospodarki, jak i Ministerstwa Finansów.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

To dla społeczeństwa jakby sygnał i dla…

Świadek Ewa Kopacz:

Dla przedsiębiorców, oni widzieli… to jest ten obszar…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…przedsiębiorców. Natomiast… To było takie ogólne ostrzeżenie, natomiast mówimy o takim twardym rejestrze. À propos rejestru przedsiębiorców, to też kontrole skarbowe się różnie zachowywały, bo mamy rekordzistę, że mając wszystkie dane do wykreślenia podmiotu z rejestru VAT-owskiego, procedury trwały półtora, a rekordzista… jeden z urzędów do 6 lat potrafił trzymać w rejestrze, wprowadzając kontrahentów na rynku i współdziałające firmy, krótko mówiąc, trochę w skalę wielkiego ryzyka.

Świadek Ewa Kopacz:

Nie wiem, może… to nie moja rola, żeby w tej chwili to oceniać, ale chcę powiedzieć, że w tym obszarze jednak – i tu przyznaję panu rację, panie przewodniczący – jestem zwolennikiem tego, żeby ta współpraca była i nie było wyścig między jednym resortem a drugim, i między jednym szefem jednych służb a drugich, bo tu jest interes nie tylko i wyłącznie jednego środowiska zawodowego, ale to jest interes ogólnospołeczny. Więc tu się… tu przyznaję, że ma pan rację i taka współpraca powinna być. Czy się poprawiło w ciągu tych 3,5 roku, pytanie zostawiam otwarte. Pan najlepiej wie, jaka jest odpowiedź na to pytanie.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ja już wyczerpałem akurat w tej turze swój czas.

Świadek Ewa Kopacz:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Teraz poproszę panią poseł Genowefę Tokarską o zadawanie pytań.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Dziękuję bardzo.

Pani premier, tak na początek. Ponieważ tutaj na tej sali niejednokrotnie padały takie stwierdzenia, że oto w latach 2007–2015 ktoś specjalnie swoim działaniem dopuścił się

do rozszczelnienia systemu podatkowego. Czy taka teza ma jakieś uzasadnienie w rzeczywistości?

Świadek Ewa Kopacz:

Pani przewodnicząca, powiem tak…

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Nie, nie jestem przewodniczącą, pani premier. Poseł, tak jest.

Świadek Ewa Kopacz:

Dobrze, pani poseł, tak? Ja myślałam, że taka jest formuła zwracania się do każdego. Przepraszam najmocniej.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Ale podoba nam się to, tak.

Świadek Ewa Kopacz:

Więc, pani poseł, powiem tak. Wiadomą jest rzeczą, że narracja pod tytułem luka VAT-owska powstała w latach tylko wtedy, kiedy koalicja Platformy Obywatelskiej i PSL-u rządziła, jest jak najbardziej nieuzasadniona i powiedziałabym nawet kłamliwa, i nie boję się tego słowa. Dlaczego? Z jednego powodu. Jak można porównywać, że coś się złego dzieje w stosunku jednego okresu do drugiego, jeśli się nie bada tego pierwszego okresu?

Ja uważam, że luka VAT-owska i sprawy dotyczące karuzeli VAT-owskiej, które są przestępstwami bardzo, jednak bardzo sprytnie, powiedziałabym, przeprowadzonymi i do wykrycia niekiedy bardzo trudnymi, nie są sprawą, która by decydowała o tym… czyli zwiększa wykrywalność, nie może definiować, czy było więcej przestępstw. Ja się cieszę, że jest większa wykrywalność, że łapiemy tych, którzy są nieuczciwi, ale nie ma żadnej zależności między większą wykrywalnością a wzrostem przestępczości.

Nie ma też zależności między takim stwierdzeniem, że w latach 2007–2015 była większa luka niż w latach 2005–2007, bo pierwsze badania Komisji Europejskiej zaczęły się od roku 2009. Trudno porównać, czy ta luka VAT-owska jest większa od tamtego okresu, a wynik tego, co będzie zbadane za lata 2018 i 2019, będziemy mieli w przyszłości. Więc generalnie mówmy o tym, co jest realne. A ponieważ luka VAT-owska to jest to, co jest między… różnica między tym, co realnie wpływa do budżetu i wpływa to… oczywiście ze ściągalności podatku VAT wtedy, kiedy się to wpłaca, a różnicą między tzw. symulacyjną kwotą, która powinna wpłynąć… Tylko że na tę teoretyczną kwotę mają wpływ – i tu chcę powiedzieć z całą odpowiedzialnością – nie tylko szara strefa, nie tylko upadłości, bo takie są, ale nie zgodzę się z kimś, kto… któryś z panów przewodniczących mówił o tym, że procykliczność to żaden wpływ na lukę VAT-owską. Otóż chcę powiedzieć, że niestety upadłości i skłonności do przechodzenia w szarą strefę są większe wtedy, kiedy zaczynają się ich kłopoty, a zaczynają się ich kłopoty wtedy, kiedy niestety sytuacja gospodarcza jest gorsza.

W związku z tym mnóstwo elementów, mnóstwo pracowni, które to badały, różne instrumenty do badania tzw. luki VAT-owskiej… czyli tych badań nie można porównywać ze sobą. W związku z tym potwierdzę jeszcze raz, że to stwierdzenie, że największa luka VAT-owska miała miejsce w latach 2007–2015, jest zupełnie nieuprawnione.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

To jeszcze chcę tylko uzupełnić, pani premier, bo w czasie przerwy obiadowej widziałam w TVP Info, leci taki pasek, on nie zawsze jest tam eksponowany, ale dzisiaj, ponieważ…

Świadek Ewa Kopacz:

Ale dzisiaj?

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

…pani premier…

Świadek Ewa Kopacz:

Tak?

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

…zeznaje, więc nie pisze tam, że to jest akurat tutaj przesłuchanie przed Komisją pani premier Ewy Kopacz w sprawie luki VAT-owskiej w latach takich i takich, tylko jest, ich zwyczajem, sugestywny zapis: w sprawie grabieży 250 mld zł. I stąd bardzo dziękuję tutaj pani premier za tę po prostu swoją… nie swoją, tylko ogólną interpretację, co to jest luka VAT-owska. I jej… słowem „grabież" absolutnie niedopuszczalna jest zamiana, że to jest grabież 250 mld zł.

A chcę powiedzieć jeszcze, że przy okazji luki VAT-owskiej, jak pytaliśmy tutaj ministra Gowina, to on powiedział, że w ogóle nie słyszał, może coś tam słyszał kiedyś o luce VAT-owskiej, ale on się tym nie zajmował. Natomiast premier Tusk obarczył go ustawą deregulacyjną i on tylko tą ustawą deregulacyjną się zajmował, luka go nie interesowała. A przecież jako minister sprawiedliwości nawet w ramach porozumienia z ministrem finansów i z prokuratorem generalnym byli zobowiązani do zwalczania tej przestępczości.

Tak że tutaj to podejście do luki VAT-owskiej może być takie, jak prezentuje pani premier, i może być też takie, jakie zaprezentował nam przed Komisją pan minister Gowin.

I jeszcze chciałam…

Świadek Ewa Kopacz:

Ja chciałabym tylko jedno zdanie.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Tak.

Świadek Ewa Kopacz:

Ale tenże premier Gowin, do którego ja mam szczególną sympatię, w końcu był również w rządach Platformy Obywatelskiej i PSL-u, równie mocno chwalił ministra Szczurka, którego ja też chwaliłam. Czyli jak gdyby ocena pana premiera Gowina działalności ministra Szczurka była bardzo pozytywna, przynajmniej mnie się obiła o uszy taka wypowiedź pana premiera Gowina.

Ale wracając do tego, co pani powiedziała. To smutne, powiem szczerze, smutne dlatego, że dzisiaj chcielibyśmy, aby telewizja publiczna to było to miejsce, w którym jednak mimo wszystko wypełnia się misję publiczną. Misja publiczna nie może być mylona z misją jednej partii. Znaczy nie może być niewątpliwie ani tubą propagandową, ani też właśnie, mówię, telewizją jednego ugrupowania. Więc jeśli dzisiaj jest ta rzeczywistość pokazywana tak przez telewizję publiczną, to powiem szczerze, dzisiaj podatnicy, którzy z własnych podatków, z własnych podatków dofinansowali tę telewizję na poziomie 1,2 mld bodajże, o ile sobie przypominam, muszą mieć jednak mimo wszystko duży dyskomfort, wiedząc, że z ich pieniędzy finansowana jest telewizja, która rozumie bardzo opacznie wypełnianie misji publicznej.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Dużo dzisiaj wracaliśmy do tych przesłuchań pana Mariusza Kamińskiego, wcześniej szefa CBA, obecnie szefa ABW. I tutaj na tej Komisji naszej generał Bondaryk mówił, że to właśnie teraz, za czasów pana Mariusza Kamińskiego, zostało zlikwidowanych aż 11 delegatur ABW, w tym delegatura w Rzeszowie, która miała bardzo dobre osiągnięcia w walce z przestępczością VAT-owską, i również delegatura warszawska.

Jak pani premier uważa, że likwidacja tych delegatur może wzmocnić służby w zwalczaniu przestępczości podatkowej?

Świadek Ewa Kopacz:

Widzi pani, pani poseł, wydaje mi się, że jednak ważną rzeczą jest, żeby osoby, które mogłyby rzetelnie odpowiedzieć na to pytanie, stawiły się również przed oblicze Wysokiej Komisji. I to nie tylko dlatego, że właśnie w czasach poprzednich, do roku 2009 byli szefami takiej czy innej służby – mówię o CBA, kiedy pan Mariusz Kamiński był szefem CBA – ale również dlatego, żeby poważnie potraktować funkcję tej Komisji i ewentualnie wnioski z tej Komisji, które mają być jak gdyby wskazaniem na przyszłość, czyli drogą i takim drogowskazem, co robić, żeby ten interes wspólny, czyli interes państwa polskiego, był nadrzędny, żeby dzisiaj zrobić wszystko, i to wszelkimi siłami, żeby zarówno czy lukę VAT-owską, czy przestępców oczywiście ograniczać w sposób zdecydowany

i szybszy. A kto to ma powiedzieć, jak nie ktoś, kto sam był szefem CBA? Chyba, że nie widział w tym problemu, to wtedy mamy kłopot.

Ale nie dowiemy się tego, ponieważ ta Komisja niestety obejmuje tylko okres dotyczący naszych rządów. Więc jeśli do roku 2009 pan Kamiński był szefem CBA i nie ma woli, żeby go przesłuchać, to na pewno nikt też nie rozliczy go z jego działań po roku 2015, chyba że tak się stanie. I miejmy nadzieję, że nikt w Polsce, niezależnie od tego, czy rządzi teraz, czy rządził wcześniej, czy będzie rządził za chwilę, nie będzie czuł się bezkarnie tylko dlatego, że rządzi.

W związku z tym myślę, że przyjdzie taki czas, że byśmy rozmawiali poważnie o wszystkim, co jest związane z nieprawidłowościami, i nie o aferach wydumanych, ale o aferach rzetelnych i wiarygodnych, którymi niestety dzisiaj nikt się nie zajmuje tylko dlatego, że część polityków udaje się chronić pod parasolem i udawać, że nic się nie dzieje. Jeśli tak często słyszę od moich kolegów z opcji rządzącej, że wszyscy wobec prawa są równi, to pytam, dlaczego w takim razie pan Mariusz Kamiński nie trafił na przesłuchanie tej Komisji? Nie są wszyscy równi, są równi i równiejsi. Pan Kamiński należy do tych równiejszych i w związku z tym nie trafił tu na przesłuchanie Komisji.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A pan premier Gowin już niestety nie należy do równiejszych.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

…pan premier Gowin już…

Świadek Ewa Kopacz:

Proszę?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Mówię: a pan premier Gowin już na przykład do tych równiejszych nie należy. Taki pech.

Świadek Ewa Kopacz:

Pan premier Gowin, tak?

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Jest i powiedział nam, że luka VAT-owska go nie interesowała. To wiemy i zapamiętaliśmy.

I jeszcze pani premier, bo było bardzo dużo pytań dzisiaj takich dotyczących takiego zagadnienia, że ktoś komuś napisał, że nie było klimatu. Naprawdę, przecież wszyscy wiemy, mam nadzieję, że wszyscy wiemy, że od założeń, jakie powstają w jakimś resorcie, do ustanowienia prawa w tym względzie to jest daleka droga. Ja trochę rozumiem tych parlamentarzystów, którzy są pierwszą kadencję w polskim Sejmie, bo rzeczywiście mamy taką praktykę, że najczęściej wieczór w harmonogramie pojawia się, że oto jutro staje jakaś ustawa, czasem pierwsze czytanie na komisji nawet, niekoniecznie na sali plenarnej, drugie czytanie. Jedno lub dwa posiedzenia komisji, trzecie czytanie, na trzeci dzień już ma to Senat, w międzyczasie podpisuje prezydent i jest wszystko… po wszystkim. Natomiast tak naprawdę od założeń do tego prawa ta droga jest bardzo daleka. Ja wiem, że posłowie jednej kadencji nie wiedzieć, jak naprawdę pracuje Sejm i jak powinien pracować i Sejm, i rząd.

Ponieważ tutaj pani była zarówno marszałkiem Sejmu, jak i premierem, proszę nam jeszcze przypomnieć, jak to jest od tych założeń do powstania prawa. Czy to rzeczywiście było za długo, zanim mówili… mówiono w resorcie o założeniach, a utworzono prawo, czy to był czas optymalny?

Świadek Ewa Kopacz:

Jeśli chce się tworzyć prawo, którego nie będzie się nowelizować za 2 dni, za 3 dni, za tydzień, to wszystkie etapy tworzenia tego prawa, czyli poprawność i takie dobre praktyki w procesie legislacyjnym powinny być zachowane. Jeśli chcemy dzisiaj, żeby projekt nie był szybko procedowany i się go traktuje jako projekt poselski, po to, żeby się zwolnić z konsultacji, to za chwilę będziemy mieli rzeczywiście znowu kolejną nowelizację, bo nagle się okaże, że nie wsłuchaliśmy się w głos tych, którzy zupełnie inaczej to rozwiązanie widzieli, a prawo dotyczy szczególnie ich.

Więc w związku z tym uważam, że dzisiaj staranność przy przestrzeganiu tej całej procedury dotyczącej poprawnej legislacji, a więc jednak mimo wszystko szacunek dla naszych obywateli, konsultacje, nieprocedowanie tego na kolanie i w nocy i niewrzucanie poprawek, które nagle stałyby się poprawkami kontrowersyjnymi tylko po to, żeby za chwilę, za 2, 3 czy 4 tygodnie od nowa otwierać tę ustawę i ją nowelizować, jest chyba rzeczą oczywistą.

Jeśli pani poseł mówi, że… czego nauczą się ci, którzy przyszli do tego naszego Sejmu po raz pierwszy, to proszę pozostawić tę opinię… pozwoli pani, że zostawię tę opinię sobie. Ale też z perspektywy tego, że jestem 18 lat w Sejmie, niejednego marszałka widziałam i niejeden proces legislacyjny dział się na naszych oczach… Pani poseł również jest długo w polskich parlamencie i pani wie, że standardy, które proponowane były w innych okresach, niekoniecznie są standardami, które są przestrzegane w obecnych czasach.

To, że dzisiaj mamy taki a nie inny sposób procedowania, to raz. To, że mamy dzisiaj takie a nie inne traktowanie wybiórczo tylko i wyłącznie posłów opozycji, to dwa. To, że dzisiaj marszałek Sejmu przestaje słyszeć i widzieć wtedy, kiedy krzyczą po stronie jego klubu macierzystego, a wyostrzony ma słuch i wzrok wtedy, kiedy ktokolwiek z opozycji zabiera głos, czy pokrzykuje z sali, to są te standardy. I na tym bym zakończyła.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

To na zakończenie jeszcze, pani premier, chciałam pani podziękować, powiem szczerze, za to świadectwo, za to uzmysłowienie nam, czym się zajmuje rząd, podejmuje decyzje…

Świadek Ewa Kopacz:

Ale przepraszam, pani poseł, pan przewodniczący Horała się z panią nie zgadzał i lekceważąco się uśmiechał.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Ale to jest moje zdanie.

Świadek Ewa Kopacz:

Ale ja myślę, że to nie był lekceważący uśmiech, to była sympatia do pani poseł, więc…

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Z pewnością.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę świadek, zawsze chyba warto się uśmiechać, w ogóle, człowiek wtedy robi się ładniejszy…

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Ja myślę, że niektórzy członkowie Komisji nie dopuszczają po prostu takiej możliwości, że coś może być zorganizowane, że ktoś podejmuje decyzje, że jest jakiś podział obowiązku i każdy za to odpowiada. To jakby nie dociera. Jakby to, co dziś praktykujemy, miało troszeczkę inny wymiar. Dlatego dziękuję za to uświadomienie nam, jak naprawdę powinien funkcjonować rząd.

Dziękuję bardzo.

Świadek Ewa Kopacz:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękujemy serdecznie za podziękowania.

Szanowni państwo, na tym skończyliśmy chyba – bo tak patrzę, że pana posła już nie ma – pierwszą rundę pytań. Czy ktoś jeszcze ma pytania w drugiej rundzie?

Ja już nie mam, więc od razu pan poseł Smoliński. Proszę.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Mam kilka pytań, już nie będę przeciągał, ale jednak muszę je zadać. Skoro było tak dobrze, jak pani mówi, to dlaczego prezes Najwyższej Izby Kontroli, pan Krzysztof Kwiatkowski występując…

Świadek Ewa Kopacz:

Kwiatkowski.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Kwiatkowski, tak, występując w 2016 r. w Sejmie, stwierdził, że w latach 2014–2015, a nawet wcześniej, tak, ilość zaległości w podatku VAT rosła w sposób dramatyczny. Ilość wykrywanych przez organy skarbowe fikcyjnych faktur rosła też w sposób dramatyczny. Zaległości z tytułu podatku VAT też na koniec 2015 r. to było ponad 42 mld zł, to równało się deficytowi budżetu państwa. Między innymi tam określił, że niektóre rozwiązania związane z uszczelnianiem, które zostały wprowadzone, na przykład odwrócony podatek VAT, były procedowane przez ponad 2 lata. 2 lata próśb przedsiębiorców. Za chwilę przejdę tutaj do jednej z organizacji handlującej paliwem, ale ci od złomu czy tam od innych rzeczy dopraszali się o te zmiany i oni po 2 lata musieli czekać.

Tutaj wytłumaczenie, że trzeba zrobić założenia do ustawy itd., przejść ten cały normalny cykl ustawodawczy, na pewno nie są wyjaśnieniem, dlatego że było w tym czasie wiele przykładów, że jednak procedowano krótką ścieżką legislacyjną, wprowadzano projekty ustaw i wówczas pani koledzy, posłowie, też takie wnioski jako poselskie składali.

Więc jakie jest wytłumaczenie, że na przykład odwrócony podatek VAT wszedł po 2 latach od wnioskowania, a na przykład nie zrobiono właściwie nic w zakresie uszczelniania podatku w zakresie paliw… w zakresie paliw, tak? Co zrobiono na przykład w zakresie paliw i dlaczego niektóre rozwiązania trwały 2 lata i zostało to bardzo negatywnie przez Najwyższą Izbę Kontroli… która raczej nie sympatyzowała z opozycją wówczas?

Świadek Ewa Kopacz:

Może zacznę od tego i na tym skończę, że Najwyższa Izba Kontroli pewnie będzie badać i obecnie rządzących. I poczekajmy na ten raport…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

I bada.

Świadek Ewa Kopacz:

No, to jak bada, to się dowiemy, jaka jest opinia. Wyrokowanie dzisiaj na podstawie słów prezesa NIK-u i raportu, który był z tamtych czasów, i tłumaczenie, że tak źle nie było, uważam, że jest trochę za wcześnie. Jeśli dzisiaj państwo mówicie…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale te raporty już były, ja mówię… odniesienie się do raportu, tak?

Świadek Ewa Kopacz:

Ja mówię za naszych czasów, ale mówię o waszych czasach. NIK będzie…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale Komisja zajmuje się niestety… przykro mi, musimy wypełniać zobowiązania…

Świadek Ewa Kopacz:

Chce pan powiedzieć, panie…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…nałożone na nas przez Sejm i nie możemy zajmować się tym, czym by pani chciała się zająć, może niektórzy posłowie…

Świadek Ewa Kopacz:

Ale pan, czy pan chciałby, czy nie, ale pan powinien się tym zająć, jeśli pan chce uczciwie walczyć z luką VAT-owską.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, ale nie możemy się zająć…

Świadek Ewa Kopacz:

I to, że dzisiaj się tym nie zajmujecie, bo to są czasy waszych rządów, i nie zajmujecie się również sprawami, które miały miejsce w 2005–2007, świadczy tylko i wyłącznie

o waszej sile arytmetycznej, a nie o zdrowym rozsądku. Bo gdybyście chcieli rzeczywiście rozwiązywać problem dotyczący VAT-u…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

I vice versa. Każda koalicja ma siłę, bo rządzi, tak?

Świadek Ewa Kopacz:

Tak, i z tym… nie kwestionuję. I tego nie kwestionuję. Ale gdyby rzeczywiście były intencje do takiego szczerego rozwiązania tego problemu…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale może pani by się odniosła jednak do tych ocen prezesa NIK-u?

Świadek Ewa Kopacz:

Już za chwilę się do tego… za chwilę do tego się odniosę. Ale rzeczywiście, jeśliby były takie szczere intencje, to dzisiaj mielibyśmy zbadany okres zarówno w 2005–2007, jak i te 3,5 roku za waszych czasów. I jeśli dzisiaj pan się powołuje na raport NIK-u za naszych czasów, to trudno się powołać na inny raport NIK-u, na przykład z roku 2005–2007, bo tego akurat nie badamy, bo o to żeście zadbali. Ale jeśli pan mówi, że nie zrobiono nic w zakresie paliw, to ja odpowiem najkrócej, jak potrafię: będzie minister Szczurek, jest fachowcem, ministrem, który zrobił bardzo wiele i uważam, że to jest krzywdzące twierdzenie, że nie zrobił w danej dziedzinie… albo za późno, albo nie zrobił nic. Zrobił bardzo dużo, a o szczegółach opowie szesnastego, tak, bo będzie szesnastego …

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

…stwierdzi, że bardzo dużo zrobiliśmy.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Mnie nie chodzi o to, co powie minister Szczurek. Mnie chodzi o to, co powie prezes Rady Ministrów, tak? Co pani może powiedzieć…

Świadek Ewa Kopacz:

Moją opinię na ten temat pan słyszał.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Co pani może powiedzieć na temat uszczelniania podatku w tym czasie, kiedy pani była?

Świadek Ewa Kopacz:

Mówiłam o tym przez dokładnie kilka godzin, kiedy państwo żeście mnie pytali. Jeśli pan to przeoczył, to już nie jest mój problem. Ale uważam, że mój…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Gdzieś mi to umknęło, te konkretne rozwiązania…

Świadek Ewa Kopacz:

No, ale co ja na to poradzę, tak? Więc generalnie chcę panu powiedzieć tak. Jest stenogram, pewnie będzie można przeczytać.

Jestem przekonana, że ekipy tak zdeterminowanej, żeby uszczelniać cały system podatkowy, długo, długo by pan szukał i pan by nie znalazł. I jeśli pan dzisiaj mi jest w stanie wymienić, mimo że tego okresu dzisiaj nie rozpatrujemy, ileż to nowych rzeczy, nie wzorując się na tych, których dzisiaj tak piętnujecie, żeście zrobili sami, nie wzorując się na tym, co my żeśmy zrobili, to ja bym chciała tylko usłyszeć pięć rzeczy, pięć. Dobra, trzy. Proszę bardzo.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja bym chciał od pani uzyskać jedno uszczelnienie, które pani zrobiła.

Świadek Ewa Kopacz:

Zrobiliśmy bardzo dużo: konstytucję, Ordynację podatkową, z której powinniście korzystać.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja mówię o czymś, co zostało zrobione, czyli wprowadzone w życie.

Świadek Ewa Kopacz:

Przepraszam, nowelizacja ustawy Ordynacji podatkowej, o której mówiłam, nie wprowadzono w życie?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Po wojskowemu. Wróć. Tak to jest po wojskowemu.

Świadek Ewa Kopacz:

Jednolity plik kontrolny to nie jest to, co zostało wprowadzone?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pani premier, wróćmy. Co zostało wprowadzone w życie?

Świadek Ewa Kopacz:

No, dokładnie panu mówię: jednolity plik kontrolny, uchwalona ustawa, nowelizacja ustawy Ordynacji podatkowej. Zgadza się pan?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale to już na ten temat rozmawialiśmy, że to jest nieskuteczne rozwiązanie, które musiało być zmienione.

Świadek Ewa Kopacz:

Znaczy to pan tak mówił. Nie, to pan tak mówił.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Wszyscy eksperci. Dobrze…

Świadek Ewa Kopacz:

Nie, to pan tak mówił, ale nie spierajmy się na opinie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przejdźmy w takim razie do kolejnego opracowania. Pan Tomasz Tratkiewicz, dyrektor za naszych czasów, za waszych teraz pracownik Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych – niewątpliwie instytucja, która nie jest w żaden sposób związana z nami, z naszą formacją polityczną, a bardziej z formacją, którą pani reprezentuje – on tutaj określał kwestie właśnie tego podejścia do kryzysu, o którym pani cały czas tłumaczy, że to było główne źródło wzrostu luki VAT-owskiej. I on tak napisał w 2016 r., to jest „Luka VAT – sposób przeciwdziałania w Polsce i Unii Europejskiej. Zeszyty ekonomiczne Uniwersytetu Ekonomicznego nr 294 z 2016 r.”.

„O ile nie budzi zdziwienie wzrost luki podatkowej w 2009 r., w którym wystąpiło wyraźne spowolnienie tempa wzrostu z punktu widzenia czynników wpływających na wielkość wpływów VAT, nieznaczne spowolnienie spożycia indywidualnego itd. (…) to musi niepokoić minimalne tylko ograniczenie luki w 2010 r., mimo powrotu na ścieżkę wyższego wzrostu gospodarczego oraz poprawy spożycia indywidualnego, najważniejszego składnika bazy VAT.

Alarmujący jest też wzrost luki w kolejnych latach, aż do osiągnięcie rekordowego poziomu w 2013 r. Należy zwrócić uwagę, że od 2010 r. zaczęto stopniowo liberalizować nie tylko przepisy ustawy o podatku VAT, na przykład wprowadzenie deklaracji kwartalnej dla wszystkich podatników czy zniesienie sankcji w podatku VAT, lecz również przepisy w zakresie Kodeksu karnego, skarbowego i inne przepisy mające wpływ na podmioty prowadzące działalność gospodarczą, łącznie z ograniczeniami częstotliwości i długości kontroli skarbowej”.

Z badań wynika, że średnia, że ok. 20% luki to są oszustwa w Europie, a wielkość wszystkich osób w luce to 36%, a w Polsce z oszustw i z innych tego typu działań przestępczych on ocenia, że to było… ok. 43% luki powstawało z tego tytułu. Więc jeżeli nawet nie mówimy, że zagrabiono 253 mld, to wasz pracownik…

Świadek Ewa Kopacz:

A to jest w tym artykule, tak?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak, tutaj pani podwładny…

Świadek Ewa Kopacz:
To ja bym chciała, żeby do tego artykułu odnieśli się eksperci, bo…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…kiedyś pani podwładny stwierdził, że minimum 43% to jest luka spowodowana przestępstwami. To jeżeli…

Świadek Ewa Kopacz:
Kto tak powiedział, panie przewodniczący?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Pan dyrektor Tratkiewicz, obecnie…

Świadek Ewa Kopacz:
Znaczy, mój dyrektor?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Był pani podwładnym, jak pani była premierem…

Świadek Ewa Kopacz:
Ale chyba w ministerstwie?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Był dyrektorem w Ministerstwie…

Świadek Ewa Kopacz:
…Finansów.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…Finansów, tak?

Świadek Ewa Kopacz:
Nie w KPRM-ie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Nie, nie, w KPRM-ie nie, w Ministerstwie Finansów. Był uznawany, jest uznawany za jednego z wybitniejszych…

Świadek Ewa Kopacz:
A pracuje nadal?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
W tej chwili nie. Przeszedł chyba w tym roku czy w zeszłym roku do CASE, czyli do Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych.

Świadek Ewa Kopacz:
Ale pracuje, nie stracił pracy za waszych rządów?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Pracował u nas jeszcze ponad rok czasu.

Świadek Ewa Kopacz:
No, tak…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
I odszedł do Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych…

Świadek Ewa Kopacz:
Czyli awansował, nie?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…na własną prośbę. Wydaje takie opinie, które troszkę są druzgocące dla tego… dla tej oceny, którą pani przedstawiła.

Świadek Ewa Kopacz:
Gdybym mogła…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jak pani się może odnieść do takich stwierdzeń?

Świadek Ewa Kopacz:

…gdybym mogła, panie przewodniczący, i gdybym wiedziała, że będziemy tu cytować różne opinie różnych osób, to pewnie niejednego eksperta opinię w tej sprawie bym przyniosła, która by była drastycznie odmienna od tego, co pan zacytował. Znaczy ja nie zgadzam się z tym, co usłyszałam tu od przedstawicieli, właśnie przedstawicieli Komisji, którzy mówią, że procykliczność i wtedy, kiedy jest zwiększony wzrost gospodarczy, jeśli jest… sprzedaż detaliczna rośnie, to nie rośnie wpływ z VAT-u. Natomiast… Jest odwrotnie i to zdecydowanie rośnie.

Natomiast wtedy, kiedy jest kryzys, kiedy nie ma wzrostu gospodarczego, kiedy jednak mimo wszystko mamy skłonności do tego, że są przedsiębiorcy niewypłacalni, kiedy jest mnóstwo bankructw, upadłości, to dzisiaj rośnie szara strefa i wpływy z VAT-u maleją. I tego pewnie uczono na wszystkich renomowanych…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale pan doktor…

Świadek Ewa Kopacz:

…uczelniach ekonomicznych. Tak uważam, bo to ma sens.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…pan doktor Tratkiewicz ani słowem tutaj nie wspominał o żadnej procykliczności.

Świadek Ewa Kopacz:

No, właśnie, i to jest właśnie zastanawiające. Jeśli uważa, że 43% dziury w luce… znaczy luki VAT-owskiej to są przestępstwa i oszustwa, ja bym mogła zapytać, na jakiej podstawie, jakim instrumentem to zbadał? Proszę mi dać…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, to jest jego ocena…

Świadek Ewa Kopacz:

…to narzędzie, którym to zbadał.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…doktora ekonomii, tak, który specjalizuje się w podatku VAT, który…

Świadek Ewa Kopacz:

Znam profesorów, którzy by się z tym nie zgadzali. Ale ja zadaję tylko konkretne pytanie…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. Rozumiem. Tutaj jest kolejna rozbieżność…

Świadek Ewa Kopacz:

No, chciałabym wiedzieć…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…tak, kolejna rozbieżność między specjalistą, który raczej jest… znaczy na pewno związany z pani środowiskiem, a jednak obiektywnie dokonuje oceny, która jest dosyć druzgocąca…

Świadek Ewa Kopacz:

Raczej z państwa środowiskiem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Z naszym w ogóle nie.

Świadek Ewa Kopacz:

A nie pracuje?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, w Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych jest związany z naszym…

Świadek Ewa Kopacz:

Ale pracował w ministerstwie za waszych czasów?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pracował za waszych. Został u nas i…

Świadek Ewa Kopacz:

To tak samo jest wasz, jak i nasz. Jeśli nie wiem, czy nie bardziej wasz.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dyrektor Tratkiewicz się zdziwi, jak usłyszy, że jest nasz.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, właśnie. Pewnie się zdziwi.

Świadek Ewa Kopacz:

Ja nie wiem, co go bardziej obrazi: czy jest bardziej nasz, czy bardziej wasz.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. Jeszcze jedno pytanie. Polska Organizacja Przemysłu i Handlu Naftowego od czasu, kiedy pani była marszałkiem Sejmu, próbowała się do pani dostać, mówiąc tak kolokwialnie…

Świadek Ewa Kopacz:

To pytanie było już zadawane.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

… tak, POPIHN. Pani obiecała im wówczas jako marszałek Sejmu, że się z nimi spotka, potem została premierem. Natychmiast napisali do pani pismo 3 października 2014 r., w którym piszą w sposób alarmujący, że luka w podatku VAT z tytułu przestępstw związanych i nieprawidłowości związanych z paliwami to jest kwota rzędu 4,3 do 5,8 mld, czyli ok. 5 mld zł. Pani mówi o sukcesach typu 400 mln w prętach czy 500 mln w telefonach, czy w czymś…

Świadek Ewa Kopacz:

Na rok.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…a tutaj…

Świadek Ewa Kopacz:

Na rok, panie przewodniczący.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Na rok, tak, na rok.

Świadek Ewa Kopacz:

To przez 3 lata ile to jest?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A oni mówią, że co roku ok. 5 mld jest… ucieka podatku VAT…

Świadek Ewa Kopacz:

Jeśli oni to mówią, to niech pan mi pokaże to pismo, w którym oni mówią o tych 5 mld zł.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Ewa Kopacz:

I chciałabym wiedzieć, czy ktoś wiarygodność tych informacji sprawdził. To jest raz.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, właśnie.

Świadek Ewa Kopacz:

A dwa, przyznam szczerze, nie wiem, czy to jest dobrze, czy to jest źle, panie przewodniczący…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Ewa Kopacz:

Dziękuję bardzo. Bardzo dziękuję. Natomiast… 3 października 2014 r.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak, i zaraz kolejny pani pokażę…

Świadek Ewa Kopacz:

A czy może pan mi dać odpowiedź, która z kancelarii poszła na to pismo?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak. Jest pan dyrektor Rafał Hykawy, dyrektor pani sekretariatu…

Świadek Ewa Kopacz:

Tak. I co napisał?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Napisał, że… do pana Żałobki, dyrektora Biura Ministra Finansów… przepraszam. „Po miesiącu w załączeniu przekazuję wystąpienie prezesa dotyczące przestępczości gospodarczej w reprezentowanym sektorze. Z uprzejmą odpowiedzią udzieliłem odpowiedzi autorowi i przekazałem jej kopię do wiadomości sekretariatu Prezesa Rady Ministrów”.

Po miesiącu jest kolejne pismo tej izby, tak, z grudnia, gdzie znowuż piszą do pani: Pani Premier, Szanowna Pani Ewa Kopacz, Prezes Rady Ministrów.

I znowuż alarmujące pismo, że nic się nie dzieje, że wyłudzenia w tym zakresie wcale się nie zmniejszają, a nawet zwiększają.

I mamy kolejne pismo: W załączeniu przekazuję… Teraz już do pana Mateusza Szczurka Jacek Cichocki pisze: W ślad z dotychczasową korespondencją przekazuję skierowane do prezesa Rady Ministrów, pani Ewy Kopacz, wspólne wystąpienie itd. Proszę o odpowiedź.

Z informacji, które posiadamy, ok. 150 takich pism było. One zostały…

Świadek Ewa Kopacz:

Z jakich informacji, skoro jest jakaś statystyka…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…zawsze przekazywane. I pytam się, dlaczego pani… czy ktoś…

Świadek Ewa Kopacz:

…tak tej jednej firmy, która pisała?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie dosłyszałem. Jeszcze raz.

Świadek Ewa Kopacz:

Czy to jest statystyka pism tej jednej firmy, która tak pisała?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak. Oni twierdzą…

Świadek Ewa Kopacz:

150 tak?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…że ok. 150 pism do różnych organów administracji, począwszy od ministra do premiera, wcześniej do pani jako marszałka Sejmu. I co z tego wynikło? Nikt z kancelarii się z nimi nie spotkał. Ministerstwo Finansów znało ten problem…

Świadek Ewa Kopacz:

I nie powinien się spotkać nikt z kancelarii…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…więc odsyłanie ich do ministerstwa… Nie o to chodziło, chcieli się spotkać z kimś, kto mógłby tę decyzję podjąć. Pan minister… pan premier Schetyna zeznając, powiedział, że wszystkie decyzje główne w zakresie polityki podatkowej zapadały jednak w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Więc dlaczego pani nie chciała się z nimi spotkać, żeby dowiedzieć się, jak rzeczywiście ten problem wygląda, żeby… od branży, tak? To nie byli lobbyści. To byli przedstawiciele…

Świadek Ewa Kopacz:

Pan jest o tym pewien, tak? Ja tego nie wiem, bo ja się z nimi spotkałam, więc jak pan wie…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, izba gospodarcza…

Świadek Ewa Kopacz:

…nie mogę stwierdzić, nie mogę stwierdzić…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…izba gospodarcza…

Świadek Ewa Kopacz:

Natomiast chcę panu powiedzieć, że…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie jest lobbystą w tym znaczeniu negatywnym, tak?

Świadek Ewa Kopacz:

Panie przewodniczący, z całą sympatią, do pana, naprawdę. Źle wychodzą takie spotkania, kiedy spotykamy się z kimś, komu nie możemy formalnie pomóc, dając merytoryczną odpowiedź… Kto jest merytorykiem w takiej sprawie? Minister finansów. Jeśli ma odpowiedź, że ma się zgłosić do ministra finansów, czy minister finansów ma w tej sprawie odpowiedzieć, to niech minister finansów odpowie na spotkaniu.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy pani się interesowała, co minister finansów z tym zrobił? To było… kilka miliardów rocznie ucieka pieniędzy.

Świadek Ewa Kopacz:

A proszę zapytać ministra… pana premiera Morawieckiego, ile pism tego typu przychodzi do kancelarii. I pan żąda od premiera Morawieckiego…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pan premier Morawiecki ma odpowiedzieć, czy pani o tym wiedziała?

Świadek Ewa Kopacz:

Nie. …od premiera Morawieckiego, żeby on każde takie pismo… wiedział, co się dalej z tym pismem stało? Naprawdę? Pan w to wierzy, co pan do mnie mówi?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze, to ja chcę wiedzieć, ile takich pism pani dostawała, gdzie była mowa o 4 czy 5 mld zł.

Świadek Ewa Kopacz:

Ja podejrzewam, że naprawdę dużo.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dużo?

Świadek Ewa Kopacz:

Nie wiem. Nie potrafię panu tego powiedzieć w tej chwili.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, myślę, że nie w setki, tylko mogło być ich kilka, tak?

Świadek Ewa Kopacz:

Jak miałabym ewidencję tych pism – bo pan ma tę przewagę, że pan je może mieć przed sobą – gdybym miała ewidencję tych pism, to pewnie bym panu bardzo precyzyjnie co do jednego powiedziała, ile było takich pism.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale czy nie zatrwożyło to pani, tak mówiąc nawet chyba delikatnie, tak, że mowa jest o miliardach, które uciekają i nic się z tym nie robi, że kolejny miesiąc, kolejne pismo…

Świadek Ewa Kopacz:

Znaczy chce pan zasugerować, że nic się nie robiło? Odsyła się do Ministerstwa Finansów, gdzie w Ministerstwie Finansów tego rodzaju spostrzeżenia, uwagi czy ewentualnie niepokoje powinny być rozstrzygane.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale nie zostały rozstrzygnięte.

Świadek Ewa Kopacz:

Ja nie wiem tego, to niech pan zapyta ministra Szczurka. On będzie tu za 2 dni.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale my wiemy, że nie zostały.

Świadek Ewa Kopacz:

A jak pan wie, to go pan nie będzie pytał, ale to pan mu powie, że nie rozstrzygnął tego.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Będziemy pytać. Oczywiście. Ale ja się pytam pani.

Świadek Ewa Kopacz:

No, ale co ja mam wiedzieć, co zrobił minister Szczurek w Ministerstwie Finansów? To tak jak ja bym pana zapytała, jak pański zastępca zrobił coś, co było w pańskich kompetencjach albo nie było w pańskich kompetencjach. Nie może pan dzisiaj wymuszać ode mnie, żebym ja…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To było też w pani kompetencjach.

Świadek Ewa Kopacz:

…za ministra Szczurka odpowiadała, co w tej konkretnej sprawie zrobił, ponieważ moja wiedza nawet nie sięga tego, co robił minister Szczurek, nie tylko w tym obszarze, ale w przypadku innych listów, które dostawał. Jeśli to jest… a uważam, że sprawa…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To znaczy, że pani z ministrem Szczurkiem w ogóle się nie spotykała, nie rozmawiała?

Świadek Ewa Kopacz:

Nie, spotykałam się bardzo często, muszę panu powiedzieć, na radach ministrów raz w tygodniu.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To o czym pani rozmawiała?

Świadek Ewa Kopacz:

Raz w tygodniu co najmniej były rady ministrów i to się chyba nie zmieniło.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No właśnie, co tydzień się pani spotykała. To o czym pani rozmawiała?

Świadek Ewa Kopacz:

O projektach, które przedstawiał, które wcześniej przeszły przez Komitet Stały, a potem były ocenione przez RCL i stawały na radzie ministrów, a on był gospodarzem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To, ile tych projektów dotyczących uszczelnienia podatku VAT było, tak?

Świadek Ewa Kopacz:

To pan zapyta pana ministra, on na pewno panu co do jednego powie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale pani się z nim spotykała, rozmawiała, tak?

Świadek Ewa Kopacz:

Znaczy, tak jak wszyscy inni ministrowie, którzy przychodzili na radę ministrów.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czyli o takich sprawach dotyczących kilku miliardów spraw rocznie… nie zapadło to pani w pamięci takie spotkanie?

Świadek Ewa Kopacz:

Wie pan, a ja się zastanawiam, dlaczego pan nie pyta tych, którzy dzisiaj tracą 3 mld miesięcznie, nie wprowadzając rejestru faktur on-line. Czy pan jest mi w stanie odpowiedzieć, co dla pana 3 mld miesięcznie, 36 mld rocznie to jest nic? Niech mi pan odpowie na to pytanie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Z prostej przyczyny: nie jest to przedmiotem obrad tej Komisji.

Świadek Ewa Kopacz:

Nie no, oczywiście, bo to nie dotyczy was…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jest przedmiotem obrad ten czas, kiedy pani była premierem…

Świadek Ewa Kopacz:

…tylko trzeba tu brylować tych, którzy są w opozycji.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…i bardzo proszę mi odpowiedzieć.

Świadek Ewa Kopacz:

Ale ma pan premiera swojego.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A ja jeszcze mogę dodać, że też z tej przyczyny, że wprowadzono szybciej inne działania uszczelniające, które pozwoliły na taką, a nawet większą skalę system uszczelniać.

Świadek Ewa Kopacz:

Proszę, a jakież to? Ale nie, przepraszam… ja nie pytam.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

STIR, proszę bardzo, na przykład STIR.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No i wiele innych… Nie jest to przedmiotem, jeszcze raz powtarzam…

Świadek Ewa Kopacz:

Nie jest to przedmiotem…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Wiele innych: stosowanie rozliczeń kwartalnych itd., ale to nie jest temat…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Rozumiem, że… To ostatnie moje pytanie. Rozumiem, że te sprawy dotyczące kilku miliardów rocznie, jak sama izba pisze, i potwierdzone to było przez firmy w postaci Ernst & Young czy tam PwC, tak, że takie były straty w paliwach. Nigdy pani na ten temat z ministrem finansów nie rozmawiała, żeby wprowadzić niezwłocznie jakąś szybką ścieżką legislacyjną rozwiązania, które miałyby to uszczelnić?

Świadek Ewa Kopacz:

Znaczy minister finansów nie musiał mieć karbowego, który mu kazał coś robić, jeśli widział takie niebezpieczeństwo. Wprowadzał takie rozwiązania, ja jestem dumna z tego okresu, w którym byłam premierem, i miałam takiego ministra.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale nie wprowadził i pani go jako właśnie… Nie chciała być pani karbową, żeby te 5 mld uratować?

Świadek Ewa Kopacz:

To, dlaczego nie wprowadził lub wprowadził niedostateczne rozwiązania, proszę pytać ministra Szczurka, panie ministrze… panie ministrze.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale pani odpowiada jako przewodnicząca Rady Ministrów…

Świadek Ewa Kopacz:

Tak, oczywiście.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…też za działania swoich ministrów.

Świadek Ewa Kopacz:

Oczywiście, tak jak każdy premier.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze, dziękuję. Nie mam pytań.

Świadek Ewa Kopacz:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak, jeszcze pan poseł Konwiński, prosimy.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Padło pytanie w kontekście wypowiedzi przewodniczącego premiera Schetyny, więc ważne, żeby znać kontekst tej odpowiedzi, kiedy mówił, że decyzje są podejmowane… były podejmowane w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. To było pytanie szanownego przewodniczącego pana Horały. Więc to pytanie brzmiało, bo to pytanie już kilku osobom zadawałem: „Czy np. kwestia uszczelnienia systemu podatkowego i kwestia tego, żeby sięgnąć po pieniądze z tego źródła, czy była wówczas rozpatrywana jako jedna z alternatywnych wobec tych decyzji, żeby np. zabrać pieniądze z OFE, takiej na poziomie makro, już nie szczegółowych rozwiązań?".

Przewodniczący Schetyna odpowiada: „Panie przewodniczący, szef Komisji Spraw Zagranicznych nie był konsultowany w tej kwestii. Były inne obyczaje wtedy. Decyzje były podejmowane w kancelarii premiera na posiedzeniach Rady Ministrów. Mamy dzisiaj trochę inne standardy, wiem, że pan tego nie lubi słuchać, ale wiadomo, że najważniejsze decyzje są na Nowogrodzkiej podejmowane. Za naszych czasów było inaczej. Nasze biuro krajowe na Marszałkowskiej nie było miejscem, gdzie podejmowano decyzje".

Więc w takim kontekście była ta odpowiedź o podejmowanie decyzji na poziomie Rady Ministrów, żeby też być uczciwym, bo to zupełnie w innym kontekście zostało powiedziane.

Teraz, że nic nie zrobiono w kwestii paliw, pan przewodniczący raczył powiedzieć. To stoi w całkowitej sprzeczności przynajmniej z tym, co twierdzi minister Tchórzewski. Minister jednak z rządu następnej ekipy, który de facto wystawił laurkę poprzednikom z Ministerstwa Gospodarki, jeśli chodzi chociażby o rozwiązania paliwowe, ustawę z roku 2014.

Konkluzja tego, już nie będę całości odczytywał, bo to już dwa razy chyba robiłem: „Ustawę z 2014 r. należy więc postrzegać jako etap zmian służących walce z szarą strefą". To są słowa ministra Tchórzewskiego. Solidarna odpowiedzialność paliwa w 2013 r. Ja rozumiem, że można uznawać to rozwiązanie za… uznajecie państwo za niesku-

teczne, ale mówienie, że nic nie zrobiono, jest co najmniej, delikatnie mówiąc, nie fair, żeby powiedzieć, że nieuczciwe. Bo to chodziło, rozumiem, o rozwiązania ustawowe. Były jeszcze wzmożone kontrole, ustalenia w paliwach 2014–2015, to ok. 10 mld na Vacie, w akcyzie ok. 1,2 mld i zabezpieczenie na ok. 4 mld zł. Ja uważam, że mówienie nic o tego typu działaniach to jest, delikatnie mówiąc, nie w porządku co do poprzedników.

Dziękuję bardzo.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jeszcze muszę się odnieść w takim razie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pytanie zadawałem do czasu, w którym świadek była prezesem Rady Ministrów i w tym czasie jakie zostały działania uszczelniające w zakresie paliw podjęte. Konkluzja była, że nie podjęto żadnych działań.

Świadek Ewa Kopacz:

Nieprawda.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pan poseł, o których mówi, to były działania wcześniejsze, natomiast prosiłem chociaż o jedno…

Świadek Ewa Kopacz:

Odesłałam pana do ministra finansów jako najbardziej szerokiego źródła wiedzy na ten temat.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. Dziękuję za odesłanie. My mamy już go na liście, więc nie trzeba odsyłać, bo będzie przesłuchiwany.

Świadek Ewa Kopacz:

Proszę bardzo.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja tylko dodam, że to była ciekawa okoliczność, że za czasów premiera Tuska były w KPRM-ie na radzie ministrów, natomiast na przykład świadek teraz w wielu takich pytaniach dotyczących tych kwestii odsyłała do ministra Szczurka, czyli można domniemać, że te obyczaje się nieco zmieniły. I stąd warto było…

Świadek Ewa Kopacz:

Nie rozumiem. Proszę powtórzyć.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Znaczy ważny był kontekst pytania pana Smolińskiego. W odpowiednim kontekście przewodniczący Smoliński to stwierdzenie przewodniczącego Schetyny przywołał, a ono też padło w zupełnie innym kontekście i dlatego warto było, myślę, to uszczegółowić, że tak powiem, uszczegółowić.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Kontekst kontekstem, ale jakby informacja, gdzie zapadały te kluczowe decyzje dotyczące uszczelniania systemu podatkowego, bez względu na kontekst, jakby sam fakt jest niezwykle istotny dla… Komisji.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Mówimy o decyzjach.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobra.

Świadek Ewa Kopacz:

Wszystkie decyzje najważniejsze za każdego rządu zapadają na radach ministrów. I pan wie, że wszystkie projekty, które są przygotowywane, żeby stanąć na tej radzie ministrów, przygotowywane są w resortach i to nie jest nic odkrywczego.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To nie jest nic odkrywczego, choć jak się kilka takich… pytaliśmy, to pani premier nie była w stanie żadnej odpowiedzi udzielić i mówiła, że to minister Szczurek, i to zresztą bardzo kompetentny, zdaniem pani premier, minister będzie odpowiadał. Ale dobrze, to rozumiem, że to nie należało akurat do tych najistotniejszych, to, o które się pytałem. OK.

Dobra. Szanowni państwo, czy jeszcze ktoś z państwa posłów ma pytania? Nie widzę.

Czy może świadek jeszcze chciałaby w trybie wolnej wypowiedzi zabrać głos?

Świadek Ewa Kopacz:

Nie, dziękuję. Chciałam za naprawdę miłą atmosferę na posiedzeniu Komisji państwu podziękować.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Cała przyjemność po naszej stronie.

Po sporządzeniu protokołu przesłuchania poinformujemy o terminie, w którym będzie mogła go pani podpisać.

Na tym kończymy ten punkt porządku dziennego. Bardzo dziękujemy za przybycie.

Świadek Ewa Kopacz:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Wobec wyczerpania porządku obrad zamykam posiedzenie.